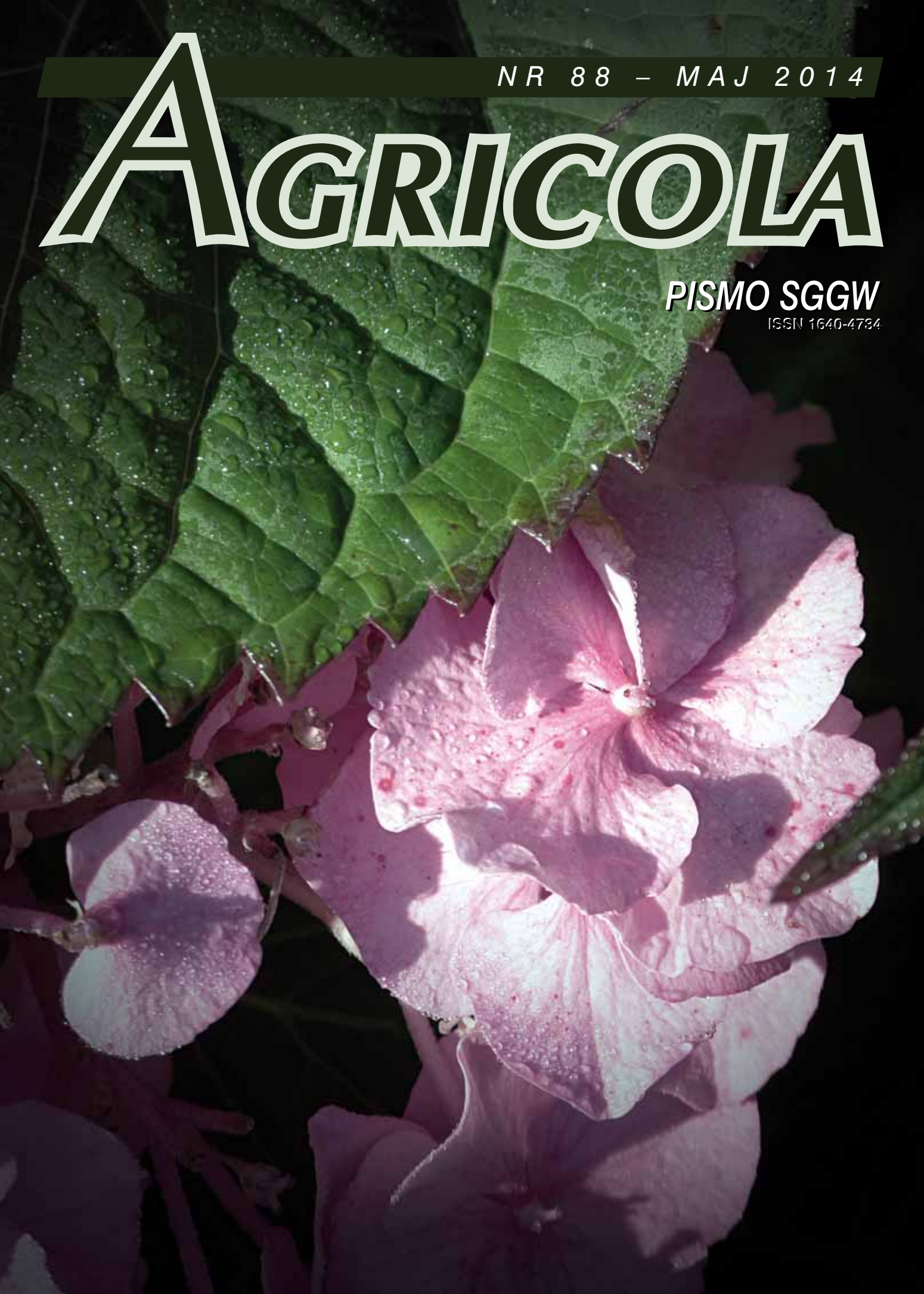


NR 88 – MAJ 2014

# AGRICOLA

PISMO SGGW

ISSN 1640-4734





# SGGW rozpoczęła obchody 200-lecia

W 2016 roku minie 200 lat od czasu, kiedy Instytut Agronomiczny w Marymoncie – protoplasta SGGW – rozpoczął kształcenie rolnicze w Polsce.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zainaugurowała obchody jubileuszowe Balem 200-lecia, który odbył się 1 marca 2014 roku w Auli Kryształowej.

Swoją obecnością Bal 200-lecia uświetniło wielu znakomitych gości. Wśród nich byli między innymi rektorzy uczelni warszawskich, parlamentarzyści, przedstawiciele instytucji rządowych, prezesi największych przedsiębiorstw współpracujących z Uczelnią, byli rektorzy i prorektorzy SGGW, a także dziekani i pracownicy naukowcy wszystkich wydziałów, przedstawiciele doktorantów i studentów oraz pracownicy administracji Uczelni. Rektor SGGW prof. dr hab. Alojzy Szymański odczytał listy gratulacyjne przesłane przez ministrów nauki i szkolnictwa wyższego oraz rolnictwa i rozwoju wsi.

Jego Magnificencja Rektor SGGW rozpoczął uroczystość słowami:

*Witam Państwa w domu budowanym przez 200 lat przez wiele pokoleń ludzi i instytucje, których celami były rozwój obszarów wiejskich i kształcenie ich mieszkańców.*

*Zaczęło się w 1816 roku od Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, który powstał jako jedna ze staszycowskich*

*uczelni dzięki wielkiej aktywności polskich środowisk ziemian-skich. Powstał wtedy, gdy w Europie dopiero kształtowało się nauczanie rolnicze. Marymont był czwartą tego typu szkołą w Europie. Początki były skromne, ale był to zacyzyn niezwykle, który pobudził umysły i dusze na wiele lat i sprawił, że pod zaborami rozwijały się myśl naukowa i polskie kształcenie rolnicze.*

*Z tego zacyzynu wyrastały w XIX i XX wieku kolejne instytucje i formy kształcenia rolniczego, a z ich połączenia powstała Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Z instytutu, gdzie od 1816 do 1830 roku studiowały 122 osoby, powstała uczelnia, w której w 1918 roku było 460 studentów, w 1939 roku – 1400, a obecnie uczy się w niej 27 000 studentów i doktorantów.*

*Podczas dzisiejszego wieczoru chcemy Państwu pokazać drogę od Instytutu Agronomicznego w Marymoncie do SGGW. Wyjaśnić, dlaczego SGGW odwołuje się do 200-letniej tradycji i dziedzictwa marymonckiego, a 30-tysięczna społeczność akademicka uważa się za spadkobierczynię profesora Jerzego*



*Beniamina Flatta – pierwszego dyrektora Instytutu Agronomicznego w Marymoncie – i absolwentów Instytutu.*

*Historia Marymontu połączyła SGGW z wieloma uniwersytetami. Z Akademią Rolniczą w Möglin w Prusach, która była wzorem dla tworzonego Instytutu Agronomicznego i gdzie studiowali pierwsi jego dyrektorzy, profesorowie Jerzy Beniamin Flatt i Michał Ocza-powski. Z Uniwersytetem Warszawskim, w którym w latach 1818–1832 prowadzono kształcenie leśne, a do 1952 roku odbywało się zapoczątkowane w Marymoncie kształcenie weterynaryjne, gdzie, tak jak w Marymoncie, wykłady prowadzili Julian Ursyn Niemcewicz i wielu cenionych profesorów. Z Uniwersytetem Wileńskim, na którym już w 1803 roku utworzono Katedrę Gospodarstwa Wiejskiego. Katedrą tą kierował Michał Ocza-powski – drugi dyrektor Instytutu w Marymoncie, autor kluczowego dla rozwoju wiedzy rolniczej dzieła „Gospodarka” i wielka postać światowej nauki rolniczej. Z uniwersytetami rolniczymi w Charkowie i Kijowie, do których przeniesiono działalność i dorobek Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach. Z Uniwersytetem Rolniczym w Dublinach pod Lwowem, z którego wywodzili się pierwszy rektor SGGW, jej organizator profesor Józef Mikułowski-Pomorski, rektor Marian Górski oraz wielu profesorów, zwłaszcza po II wojnie światowej. Dowodem jedności i historycznej współpracy środowiska akademickiego jest także utworzenie przez warszawskie uczelnie w listopadzie 1918 roku walczącej o wolność Polski Legii Akademickiej.*

*Dzisiaj są z nami przedstawiciele instytucji, z którymi łączą nas wspólna historia i wieloletnia współpraca. W imieniu społeczności SGGW dziękuję Państwu za przybycie i zapraszam do udziału w obchodach naszego 200-lecia, które rozpoczynamy dzisiaj w tym balu, a które zwieńczą uroczystości jubileuszowe w maju 2016 roku. To, co Państwo zobaczą dzisiaj, jest dziełem pracowników i studentów naszej Uczelni. Dziś życzę Państwu dobrej zabawy i wielu miłych wrażeń.*



Następnie zabrał głos prof. dr hab. Marek Krawczyk, rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Warszawskich, który z okazji 200-lecia złożył gratulacje całej społeczności akademickiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Profesor Marek Krawczyk podkre-

ślił wkład SGGW w rozwój nauczania wyższego w Polsce.

Bal rozpoczął Ludowy Zespół Artystyczny SGGW „Promni” pięknym wykonaniem mazurem z opery „Halka” Stanisława Moniuszki. Następnie członkowie Zespołu poprowadzili gości do poloneza. W trakcie uroczystości „Promni” zaprezentowali się jeszcze w tangu i walcu wiedeńskim. Bal 200-lecia uświetnił występ Orkiestry Reprezentacyjnej SGGW wraz z solistami. Goście tańczyli przy standardach muzyki rozrywkowej.

W przerwach pomiędzy poszczególnymi występami i tańcem goście mieli okazję obejrzeć filmy prezentujące początki nauczania rolniczego oraz powstanie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a także prezentację historii zabytkowej siedziby władz rektorskich SGGW.

O północy na salę wjechał ogromny tort z nazwą Uczelni i logo obchodów 200-lecia. Rektor podziękował gościom za uświetnienie swą obecnością inauguracji obchodów 200-lecia SGGW. Słowa uznania dla Uczelni przekazał także w bardzo ciepłym przemówieniu prof. dr hab. Ryszard Zimak, wiceprzewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, rektor Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

**Redakcja**





# Akademicka uroczystość

11 marca br. w Auli Kryształowej odbyła się uroczystość, podczas której pracownikom Uczelni zostały wręczone odznaczenia państwowe i Medal Komisji Edukacji Narodowej, a Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, decyzją Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, została odznaczona medalem „Pro Memoria”. Wręczono również dyplomy 33 doktorom habilitowanym i promowano 76 doktorów. Uczestnikami tego ważnego w życiu Uczelni wydarzenia byli członkowie Senatu SGGW, pracownicy naukowcy i administracyjni, studenci, doktorzy honoris causa SGGW, profesorowie: Stanisław Berger, Włodzimierz Kamiński, Jerzy Kita, Włodzimierz Kluciński, Marek Kłodziński i Antoni Rutkowski. Swą obecnością uroczystość uświetnili przedstawiciele ministerstw, instytucji rządowych oraz samorządu terytorialnego. Obecni byli także członkowie rodzin, współpracownicy i przyjaciele nagrodzonych pracowników oraz doktorów habilitowanych i nowo promowanych doktorów.



## Przemówienie JM Rektora SGGW Alojzego Szymańskiego

Otwieram uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych oraz dyplomów doktorom habilitowanym i promocji doktorów. Z wielką radością witam wszystkich, którzy przyjęli nasze zaproszenie i zaszczylili nas swoją obecnością.

## **Szanowni Państwo!**

W Uczelni przywiązujemy wielką wagę do tradycji akademickich. Szczególnie często nawiązujemy do nich w ostatnim czasie ze względu na przypadający w 2016 roku jubileusz 200-lecia Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, od którego rozpoczęło się kształcenie rolnicze na ziemiach polskich i z którego wywodzi się SGGW. To jest nasze chlubne dziedzictwo, o którym będziemy Państwu przypominać organizując tematyczne seminaria i spotkania.

Tradycja jest bardzo ważna, ale należy pamiętać, że jest ona fundamentem, na którym należy budować teraźniejszość i przyszłość. To, co tworzyli profesorowie Jerzy Beniamin Flatt i Michał Oczapowski – dyrektorzy instytutu marymonckiego, a następnie rektor Józef Mikułowski-Pomorski i jego następcy, było nowatorskie, oparte na dorobku i doświadczeniach wzorcowych szkół rolniczych na świecie i wynikało z potrzeb społeczno-gospodarczych. Wymagało odwagi, wizji reform i pracowitości społecznie akademickiej. Inaczej nie byłoby nowoczesnego kształcenia rolniczego, polskich uczelni rolniczych i przyrodniczych.

Obecna pozycja SGGW jest dziełem wielu pokoleń. Dzisiaj są z nami osoby, które związały swoje życie zawodowe z Uczelnią na dziesiątki lat, przez lata ją rozwijały i unowocześniały według swej najlepszej wiedzy i umiejętności. Zwracam się obecnie do osób, które zostały odznaczone.

## **Szanowni Państwo!**

Jesteście wielkim wsparciem dla młodych pokoleń naukowców, pracowników, studentów. W mądry i wyważony sposób łączycie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość naszej Uczelni. Medale, które zostaną Państwu wręczone, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Bronisława Komorowskiego oraz Ministra Edukacji Narodowej, na wniosek przełożonych i władz SGGW, są wyrazem wdzięczności i uznania za długoletnią, rzetelną i twórczą pracę na rzecz szkolnictwa wyższego w Polsce i naszej Uczelni. W imieniu społeczności SGGW serdecznie Państwu dziękuję za wkład w rozwój Uczelni, gratuluję sukcesów i życzę powodzenia we wszystkich działaniach. Bądźcie Państwo z nami w dalszych staraniach o pomyślną przyszłość Uczelni!

## **Szanowni Państwo!**

Polskie uczelnie i ich kadry, po okresie rozkwitu lat 90. ubiegłego wieku, stanęły przed ciężką próbą. Szkolnictwo wyższe przeżywa kryzys. Ograniczone dotacje z budżetu państwa i konieczność pozyskiwania środków finansowych ze źródeł pozabudżetowych, a z drugiej strony malejąca liczba studentów na skutek niżu demograficznego sprawiają, że uczelnie muszą zmienić dotychczasowy sposób swego funkcjonowania, ponieważ najbliższe lata zadecydują o ich przyszłości. Potrzebujemy nowych projektów naukowych, intensywnej współpracy z wiodącymi ośrodkami akademickimi świata, wspólnych badań, kształcenia dostosowanego do potrzeb praktyki.

Zwracam się do wszystkich Państwa, w tym do osób wyróżnionych dzisiaj odznaczeniami, do doktorów habilitowanych i nowo promowanych doktorów. To Państwo poprzez swą naukową wizję i działalność określa, jaka będzie przyszłość SGGW. Państwa wiedza, praca, rzetelność naukowa, etyka i wrażliwość społeczna usytuują naszą Uczelnię w świecie. Od Państwa i Państwa następców będzie zależało, czy Uczelnia będzie wierna swym tradycjom, czy pozostanie wspólnotą akademicką, społecznością połączoną określonymi wartościami, działającą na rzecz wspólnego dobra, czy też w jej działalności przeważą działania korporacyjne, konkurencyjność indywidualna, nastawienie na zysk. Gorąco zachęcam wszystkich tu obecnych do udziału w Forum Kultury Akademickiej organizowanym w marcu br. w ramach obchodów

650-lecia istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie między innymi te kwestie będą rozważane.

## **Szanowni doktorzy habilitowani i doktorzy!**

Dzisiaj jest dzień, który wieńczy wieloletnią Państwa pracę i czas wielu osobistych wyrzeczeń. Gratulujemy wytrwałości w pracy naukowej i sukcesów. Dziękujemy Państwa bliskim za wsparcie nauki. Wręczając Państwu dyplomy potwierdzimy naszą ufność w to, że będziecie godnymi następcami Waszych mistrzów, że spełnicie złożoną przysięgę doktorską.

Przed Państwem fascynujący czas. Dla doktorów habilitowanych początek samodzielnej pracy badacza naukowego, nowych możliwości, choć też uświadomienia sobie znacznie większej niż dotychczas osobistej odpowiedzialności. Dla doktorów jest to możliwość kontynuowania swych naukowych pasji i uczestniczenia w badaniach naukowych. Liczymy na Państwa pomysłowość, twórcze zgłębianie wiedzy, prowadzenie badań i doświadczeń w poczuciu odpowiedzialności za los świata i ludzi.

Przyjmijcie Państwo najlepsze życzenia, byście jak najczęściej cieszyli się osiągnięciami i sławą naukową, aby przejściowe niepowodzenia tylko umacniały naukową twórczość.

## **Szanowni Państwo!**

W ostatnich latach polskie uczelnie pozyskały 27 mld złotych na modernizację i rozbudowę swojej infrastruktury, w tym na tworzenie centrów badawczych, laboratoriów, zakup aparatury. Dotyczy to również naszej Uczelni, gdzie powstał uniwersytecki kampus, wyposażony w nowoczesną bazę laboratoryjną. To wielkie osiągnięcie i bogactwo, ale też zobowiązanie do właściwego wykorzystania infrastruktury do rozwoju badań naukowych w służbie społeczeństwu. Dlatego wraz z zakończeniem rozbudowy infrastruktury kampusu koncentrujemy nasze wysiłki na pozyskiwaniu grantów i tworzeniu silnych zespołów badawczych. Nieustannie zabiegamy o większą mobilność młodych naukowców. Liczymy w tym względzie na dzisiejszych doktorów habilitowanych i nowo promowanych doktorów, na to, że podejmą staże w renomowanych ośrodkach naukowych świata, poznają inne środowiska akademickie, metody badawcze, nawiążą kontakty i nauczą się skutecznie pozyskiwać międzynarodowe granty.

Dzisiaj jest dobry czas dla uczelni o silnym potencjale naukowym. Jaką pozycję i jakie szanse ma SGGW? W rankingu opracowanym na podstawie najnowszej oceny parametrycznej jednostek naukowych, tzw. rankingu olimpijskim, SGGW zajmuje 15. pozycję w Polsce. Przygotowujemy Uczelnię do ubiegania się o środki z nowej perspektywy unijnej i programu Horyzont 2020, na które UE przeznaczyła 77 mld euro. Po ostatniej parametryzacji obserwujemy intensyfikację prac na poszczególnych wydziałach, w szczególności w zakresie publikacji naukowych i składania aplikacji na granty. Te pozytywne działania proaktywne cieszą nas. Chcemy je wspierać i promować.

## **Szanowni Państwo!**

Uniwersytet zawsze symbolizował wolność: wolność nauki, dyskusji i przekonań. Cenimy to, że dane jest nam żyć w wolnym, demokratycznym kraju. Mamy powody do radości i dumy z rozwoju naszej Uczelni, z osiągnięć naszych pracowników i studentów. Dlatego też z wielkim niepokojem i współczuciem obserwujemy wydarzenia na Ukrainie, z którą łączą nas bardzo dobre akademickie więzi, a 61 studentów z tego państwa odbywa obecnie studia w naszej Uczelni. Droga społeczności Ukrainy – życzymy Ci pokoju i wolności!

Kończąc moje wystąpienie, raz jeszcze dziękuję Państwu za przybycie. Życzę wszystkim Państwa dużo pomyślności oraz sukcesów zawodowych i osobistych.

## Odznaczenia państwowe i resortowe

### Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Tomasz MOTYL

### Złoty Krzyż Zasługi

Adam KUPCZYK  
Krystyna NAJDER-STEFANIAK

### Błękitny Krzyż Zasługi

Piotr BOROWSKI



### Medal Złoty za Długoletnią Służbę

Krzysztof ANUSZ  
Elżbieta BATORY  
Danuta BORUŃ-PETRUCZENKO  
Janina BUDNY  
Jerzy BULIŃSKI  
Alicja CEGLIŃSKA  
Andrzej CHOCHOWSKI  
Adam CIARKOWSKI  
Miroslaw CIEŚLA  
Anna DYNIEC  
Stanisław GACH  
Marek GAJEWSKI  
Zdzisław GAJEWSKI  
Kazimierz GAŁADYK  
Alicja GLIŃSKA  
Urszula GÓRZYŃSKA  
Marek GRZĄDKOWSKI  
Halina GUGAŁA  
Dorota KACPRZAK  
Marta KAMIONEK  
Wanda KAWECKA  
Krystyna KIETLIŃSKA  
Marek KLIMKIEWICZ



Krzysztof KORPYSZ  
 Teresa KOZANECKA  
 Jacek KRZEMIŃSKI  
 Maria KUPCZYK  
 Maria LESZCZYŃSKA  
 Aleksander LISOWSKI  
 Roman ŁUCZAK  
 Wiesław MĄDRY  
 Lidia MICHALSKA  
 Waldemar MISIAK



Ewa TCHORZEWSKA  
 Grażyna TOKARSKA  
 Czesław WASZKIEWICZ  
 Janusz WOJDALSKI  
 Przemysław WOLSKI  
 Mirosław WOŹNIAKOWSKI  
 Elżbieta WRÓBLEWSKA  
 Hanna WZOREK  
 Teresa ZAPAŁA  
 Zygmunt ZAWISTOWSKI

Anna MORALES VILLAVICENCIO  
 Piotr NOWAK  
 Tomasz NUREK  
 Halina PALUSZKIEWICZ-SCHAITTER  
 Witold PETRYKA  
 Zygmunt PIETRASZEK  
 Janina PINDOR  
 Maria ROCHAŁA  
 Wiesława ROSŁON  
 Henryk ROSZKOWSKI  
 Adam SIERADZ  
 Władysław W. SKARŻYŃSKI  
 Irena STOKOWSKA  
 Piotr STYPIŃSKI  
 Joanna ŚCIEGOSZ  
 Krystyna ŚWIETLIKOWSKA

## Medal Srebrny za Długoletnią Służbę

Barbara BAKUŁA  
 Katarzyna BOGACKA  
 Krystyna BONDARUK  
 Dorota BYLICKA  
 Beata DASIEWICZ  
 Magdalena FRAK  
 Mirosława GÓRECKA  
 Alicja GRZECHNIK  
 Włodzimierz KARASZKIEWICZ  
 Wojciech KARLIK  
 Grażyna KORC



Krystyna  
 KORZENIEWSKA  
 Renata  
 KORZYŃSKA-NOWAK  
 Wanda KOSIŃSKA  
 Katarzyna  
 KOWALCZYK  
 Beata KUCZYŃSKA  
 Elwira LASKOWSKA  
 Hanna MAJCHER  
 Krystyna MOJZESS  
 Aleksander ROMAŃSKI  
 Tomasz ROZBICKI  
 Magdalena RZEWUSKA  
 Teresa SUCHECKA  
 Dorota TRUCHEL  
 Bernard TUREK  
 Ewa WASILEWSKA  
 Ilona WIELOMSKA  
 Maciej WITKOWSKI





## Medal Brązowy za Długoletnią Służbę

Ewa BAŃ-FILIPEK  
Małgorzata BIEGAŃSKA  
Agnieszka BIERNAT-JARKA  
Piotr BILSKI  
Wojciech CIURZYCKI  
Norbert DĄBKOWSKI  
Sławomir GIZIŃSKI  
Szymon GŁOWACKI  
Krzysztof GÓRNICKI  
Marek GRZELCZAK  
Leszek HEJDUK  
Adam KOZIOŁ  
Krzysztof LIPKA  
Marcin MAŁUSZYŃSKI  
Robert MICHAŁOWSKI  
Piotr OSTROWSKI  
Andrzej PARZONKO  
Małgorzata POWAŁKA  
Marcin PRZYBYŁAK  
Anna RUCHNIEWICZ  
Leszek SIECZKO  
Jan SŁÓSZARZ



Dariusz STRZĘCIWILK  
Anna WASILEWSKA  
Aleksandra WICKA  
Justyna WIĘCEK

## Medal Komisji Edukacji Narodowej

Krystyna CHARON  
Ewa CZARNIECKA-SKUBINA  
Dariusz CZEKAŁSKI  
Małgorzata GNIEWOSZ  
Iwona KOSIERADZKA  
Paweł KOZAKIEWICZ  
Marta KUPCZYŃSKA  
Roman LECHOWSKI  
Emilian PITERA  
Mieczysław POŁOŃSKI  
Eugeniusz PUDEŁKIEWICZ  
Miroslaw SŁOWIŃSKI  
Marek S. SZYNDEL  
Barbara ZAGDAŃSKA  
Wojciech ŻÓŁTOWSKI





## SGGW wyróżniona medalem „Pro Memoria”

Medal „Pro Memoria” został nadany SGGW za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Aktu odznaczenia sztandaru SGGW tym medalem dokonał pułkownik Damian Matysiak z Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Dyplom „Pro Memoria” na ręce prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego, rektora SGGW wręczył pułkownik Zbigniew Zieliński, były Sekretarz Stanu ds. Kombatantów.





## Doktorzy habilitowani

### WYDZIAŁ ROLNICTWA I BIOLOGII

Mohamed Hazem KALAJI

### WYDZIAŁ MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ

Michał Aureliusz JANK

### WYDZIAŁ LEŚNY

Monika ANISZEWSKA  
Henryk SZELIGOWSKI  
Roman WÓJCIK

### WYDZIAŁ OGRODNICTWA, BIOTECHNOLOGII I ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Maria Janina LICZNAR-MAŁAŃCZUK

### WYDZIAŁ BUDOWNICTWA I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

Roman ROLBIECKI

### WYDZIAŁ TECHNOLOGII DREWNA

Mariusz Łukasz MAMIŃSKI

### WYDZIAŁ NAUK O ZWIERZĘTACH

Tomasz Krzysztof NIEMIEC  
Ewa Małgorzata SKIBNIEWSKA



### WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

Rafał Szymon BAUM  
Bazyli Maciej CZYŻEWSKI  
Marta Katarzyna DOMAGALSKA-GRĘDYS  
Adam Ryszard SZROMEK



### WYDZIAŁ NAUK O ŻYWNOSĆCI

Grażyna Dorota BUDRYN  
Ewa JAKUBCZYK  
Monika Ewa JANOWICZ  
Hanna KOWALSKA  
Dorota PIETRZAK  
Anna Lidia ŻBIKOWSKA

### WYDZIAŁ NAUK O ŻYWIENIU CZŁOWIEKA I KONSUMPCJI

Elżbieta BILLER  
Ewa Barbara CZARNIECKA-SKUBINA



Ewelina Wiktoria HALLMANN  
Lucyna KOZŁOWSKA  
Jarosława RUTKOWSKA  
Arkadiusz Paweł SZTERK

### WYDZIAŁ INŻYNIERII PRODUKCJI

Jarosław Włodzimierz CHLEBOWSKI  
Tomasz Sylwester NOWAKOWSKI  
Paweł Marcin OBSTAWSKI  
Ewa Maria PIOTROWSKA  
Witold Karol ZYCHOWICZ

## Nowo promowani doktorzy

### WYDZIAŁ ROLNICTWA I BIOLOGII

Anna Maria CHODKIEWICZ  
Adriana DEREJKO  
Urszula GAĞAŁA  
Agata Diana GORYLUK-SALMONOWICZ  
Magdalena Agata GÓRSKA-CZEKAJ  
Michał HOCH  
Agnieszka Ewelina JESKE  
Aleksander KAZEM-BEK  
Dagmara Łucja SZWORST-ŁUPINA

### WYDZIAŁ MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ

Joanna BONECKA  
Katarzyna GACA  
Anna GOLKE  
Marta Justyna  
PARZENIECKA-JAWORSKA  
Katarzyna Zofia PASCHALIS-TRELA  
Anna Maria SŁOŃSKA  
Kaja Anna URBAŃSKA  
Katarzyna Joanna WASYL





Maciej WIERZCHOŃ  
Katarzyna Agnieszka ZABIELSKA  
Anna Maria ZDZIARSKA



### WYDZIAŁ LEŚNY

Krzysztof BEDNARSKI  
Urszula BŁUSZKOWSKA  
Karol Rafał BRONISZ  
Tomasz Michał GAŁĘZIA  
Marcin Tomasz GOŁĘBIEWSKI  
Janusz GUZIK  
Szymon JASTRZĘBOWSKI  
Adam Edward KWIATKOWSKI  
Andrzej Mariusz MILKO  
Michał OSTROWSKI  
Bartosz Paweł PEWNIAK  
Armin SCHREINER  
Zbigniew Stanisław WOŁCZYK  
Witold Marek WRZASK  
Adam Kazimierz ZWIERZYŃSKI

### WYDZIAŁ OGRODNICTWA, BIOTECHNOLOGII I ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Jakub Damian GARNIS  
Małgorzata Ewa KOSEWSKA  
Agnieszka KUCZERENKO-ZIÓŁKOWSKA  
Robert POPEK  
Marta Teresa PUDZIANOWSKA  
Tatiana Konstancja SWOCZYNA

### WYDZIAŁ BUDOWNICTWA I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

Agnieszka Zofia BUS  
Piotr Andrzej DĄBROWSKI  
Julia Małgorzata DOBRZAŃSKA  
Paweł GALAS  
Mateusz GRYGORUK  
Marta MAZEWSKA  
Karolina SAWA

### WYDZIAŁ TECHNOLOGII DREWNA

Joanna CZECHOWSKA  
Jakub Stanisław GAWRON  
Agnieszka KUROWSKA  
Magdalena Barbara OLKOWICZ  
Anna Maria RÓŻAŃSKA  
Joanna Beata ZIELIŃSKA-SZWAJKA

### WYDZIAŁ NAUK O ZWIERZĘTACH

Katarzyna KISIEL  
Łukasz Mikołaj NAPORA-RUTKOWSKI

### WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

Ewa Elżbieta JAŁOWIECKA  
Adam MIARA

### WYDZIAŁ NAUK O ŻYWNOŚCI

Paulina DUMA  
Agata Urszula FABISZEWSKA  
Krystian Marcin MARSZAŁEK  
Anna Magdalena MENGUAL DOMENECH  
Alicja Agnieszka SYNOWIEC

### WYDZIAŁ NAUK O ŻYWIENIU CZŁOWIEKA I KONSUMPCJI

Robert Andrzej GAJDA  
Łukasz Jan GRZYWACZ  
Aleksandra KOŁOTA  
Dawid Witold MADEJ  
Agnieszka Monika OBIEDZIŃSKA  
Dominik Sebastian ORŁOWSKI

### WYDZIAŁ INŻYNIERII PRODUKCJI

Aneta Karolina CHOIŃSKA

# Mamy Weterynaryjne Centrum Badawcze!



**W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego powstało Weterynaryjne Centrum Badawcze (WCB). Jest to zespół laboratoriów wyposażonych w najnowocześniejszą aparaturę. Weterynaryjne Centrum Badawcze SGGW będzie prowadziło badania podstawowe zmierzające do rozwiązywania aktualnie istotnych problemów w zakresie nauk biomedycznych**

**i medyczno-weterynaryjnych oraz badania o charakterze wdrożeniowym. Otwarcia WCB dokonali prof. dr hab. Alojzy Szymański, rektor SGGW, dr Marek Sawicki, minister rolnictwa i rozwoju wsi oraz prof. dr hab. Zdzisław Gajewski, kierownik Katedry Chorób Dużych Zwierząt z Kliniką Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW.**

**Weterynaryjne Centrum Badawcze zostało sfinansowane w ramach Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013, Priorytet I. „Tworzenie warunków dla rozwoju potencjału innowacyjnego i przedsiębiorczości na Mazowszu”. Działanie 1.1. Wzmocnienie sektora badawczo-rozwojowego. Całkowity koszt zakupionej aparatury wyniósł blisko 15 mln zł brutto, 85% pochodziło ze środków UE, a 15% z rezerwy celowej budżetu państwa.**

**W** uroczystym otwarciu Weterynaryjnego Centrum Badawczego w dniu 28 marca br. uczestniczyli: JM Rektor SGGW prof. dr hab. Alojzy Szymański, prorektorzy, pełnomocnicy Rektora, władze Wydziału Medycyny Weterynaryjnej z dziekanem prof. dr hab. Marianem Binkiem na czele, pracownicy naukowcy oraz studenci Wydziału, pracownicy administracji SGGW. Gośćmi uroczystości byli także marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik oraz naukowcy z kraju i zagranicy z uczelni i instytucji współpracujących z Wydziałem Medycyny Weterynaryjnej SGGW.

Profesor Alojzy Szymański, rektor SGGW podczas uroczystości otwarcia mówił między innymi: „Badania stosowane

mają to do siebie, że wymagają nowoczesnej aparatury. Dlatego SGGW ciągle rozwija swoje laboratoria. Dzięki temu możemy prowadzić wspólne badania na światowym poziomie z wieloma uniwersytetami krajowymi i zagranicznymi”. Jego Magnificencja Rektor podziękował wszystkim osobom i instytucjom, które wsparły działania Uczelni zmierzające do sfinalizowania tego projektu.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki powiedział między innymi: „SGGW od wielu lat jest wyznacznikiem postępu i rozwoju. Cieszę się, że w tej uczelni możemy zaprezentować kolejne nowoczesne centrum badawcze, które przyczyni się do rozwoju badań naukowych i wdrażania ich wyników do praktyki”.



**M**arszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik podkreślił znaczenie środków unijnych dla rozwoju województwa mazowieckiego.

„Wiedza jest dzisiaj podstawą funkcjonowania rozwiniętych społeczeństw – stwierdził dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW prof. dr hab. Marian Binek. – Cytując prof. Witolda Orłowskiego, »w dzisiejszym świecie to nie produkcja jest najbardziej dochodową częścią działalności, ale wymyślanie produktów, organizowanie i finansowanie produkcji, marketing i obsługa posprzedażowa«, a więc postępowanie oparte na wiedzy, czy też będące wynikiem wykorzystania wiedzy. Wiedza i rozwój są z kolei następstwem prowadzonych badań. Ta prosta zależność pokazuje, jak ważne są nauka i badania w bogaceniu się i rozwoju elitarnych społeczeństw i narodów. Nauki weterynaryjne należą do nauk eksperymentalnych i do swojego rozwoju potrzebują złożonego zaplecza technicznego. Pierwsze ćwierćwiecze naszej suwerenności i demokracji pokazało, że idea równych szans nie oznacza automatycznie równych możliwości. Przenosząc ten aforyzm z obszaru nauk społecznych na grunt szeroko rozumianych eksperymentalnych nauk biologicznych, możemy powiedzieć, że świadomy swoich celów badacz ma wtedy równe możliwości ich udowodnienia, kiedy używa podobnych metod oraz narzędzi badawczych.





Otwierając dziś Weterynaryjne Centrum Badawcze w Katedrze Chorób Dużych Zwierząt z Kliniką Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW, zwiększamy, a nawet wyrównujemy do poziomu światowego, możliwości pracy badawczej i dydaktycznej skupionego w niej zespołu pracowników. Tworzymy kolejne miejsce narodzin wiedzy, gromadzenia jej owoców i przekazywania następnym pokoleniom studentów. Ostatnie 25-lecie pokazało również, że Polacy są zdolni do konkurencji, co w obszarze nauki przejawia się coraz liczniejszym wskaźnikiem cytowanych prac wykonanych tu, na miejscu, opartych na oryginalnych pomysłach, zrealizowanych w laboratoriach wyposażonych w nowoczesny sprzęt. Wierzę, że otwierany dzisiaj kompleks laboratoriów jest przejawem dostosowywania się do wymagań współczesności, będzie służył dalszemu postępowi w naukach weterynaryjnych i publikowaniu liczących się prac naukowych. Przyczyni się także do zachowania i umacniania najwyższej dziś pozycji naszego Wydziału wśród wydziałów medycyny weterynaryjnej w Polsce. Życzę kierownikowi Katedry, panu profesorowi Zdzisławowi Gajewskiemu, stworzenia marki rozpoznawalnej w kraju i na świecie, całemu zespołowi dobrych pomysłów, sukcesów w konkursach grantowych oraz szybkich awansów”.

**Po**uroczystości zebrani goście zwiedzali poszczególne laboratoria. Każde z nich zostało szczegółowo zaprezentowane przez pracowników Katedry oraz współpracujących z Kliniką specjalistów z innych uczelni i instytutów naukowych. Omówiono między innymi wyposażenie oraz możliwości badawcze laboratoriów.

Ważnym wydarzeniem otwierającym działalność Weterynaryjnego Centrum Badawczego była międzynarodowa konferencja naukowa „Future of Life Sciences and Biomedicine” poświęcona wkładowi prof. dr. hab. A. Zięcika w rozwój nauki. W konferencji wzięło udział wielu znanych gości z zagranicznych i krajowych placówek naukowych, m.in. prof. Ippo Huhtaniemi (Imperial College London), prof. Nafis Rahaman (University of Turku), prof. Marek Zygmunt Greifswald (Niemcy), prof. Bernd Hoffman (University Giessen), prof. Mordechai Shemesh (Izrael), prof. Andrzej Górski (wiceprezes PAN, Instytut Transplantologii WUM i Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda PAN).

**W**eterynaryjne Centrum Badawcze staje się kolejnym miejscem w SGGW, które jest wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę. Dzięki zakupowi mikroskopu konfokalnego z białym laserem, stworzeniu pracowni nanotechnologii, wprowadzeniu nowoczesnej aparatury telemetrycznej do badań *in vivo* i *in vitro* i udoskonaleniu istniejących metod diagnostycznych możliwe będzie zrealizowanie projektów badawczych na najwyższym poziomie naukowym we współpracy z czołowymi instytucjami naukowymi Europy i świata, co wyrażone zostało w listach intencyjnych z tych jednostek. Listy intencyjne o współpracy z WBC złożyły między innymi: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Collegium Medicum w Bydgoszczy; Instytut Biotechnologii i Biofizyki PAN w Warszawie; Klinika Kardiochirurgii CZD w Warszawie; Klinika Neurochirurgii CMKP w Warszawie; Instytut Transplantologii WUM; Klinika Nadcisnienia Tętniczego WUM; Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie; Departament des Science Fonctionnelles, Faculté de Médecine Vétérinaire, Université de Liège, Belgium; Departament für Nutztiere, Universität Zürich, Switzerland; Department of Chemistry and Biomolecular Science, Mac-Quarie University, Sydney, Australia; University of Shizuoka, Shizuoka-ken, Japan; Klinik für Geburtshilfe, Gynäkologie und Andrologie der Groß- und Kleintiere mit Tierärztlicher Ambulanz Universitaet Giessen, Germany.

Jako niezwykle istotny element zrealizowanego projektu należy uznać wdrożenie najnowszych metod badawczych w realizację aktualnego programu dydaktycznego dla studentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i innych wydziałów Uczelni. Studenti będą mieli możliwość realizacji zajęć w laboratoriach i sali operacyjnej wyposażonej w najnowocześniejszy sprzęt, z zastosowaniem metod teletransmisyjnych w procesie dydaktycznym. W nowo otwartych laboratoriach będą realizowane prace licencjackie, magisterskie i doktorskie prowadzone we współpracy z jednostkami naukowymi SGGW i instytucjami zewnętrznymi.

prof. dr hab. **Zdzisław Gajewski**  
Katedra Chorób Dużych Zwierząt z Kliniką SGGW  
dr inż. **Krzysztof Szwejk**  
rzecznik prasowy SGGW



# Symposium z okazji kanonizacji Jana Pawła II



**2 kwietnia br. w Auli Kryształowej SGGW odbyło się uroczyste sympozjum z okazji kanonizacji Jana Pawła II. Gospodarzami byli Jego Magnificencja prof. dr hab. Alojzy Szymański, Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, oraz Jego Magnificencja ks. dr hab. Stanisław Dziekoński, prof. UKSW, Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.**

**Druga część sympozjum, nad którym patronat honorowy objął Ksiądz Kardynał Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski, Wielki Kanclerz UKSW, odbyła się 3 kwietnia br. w UKSW.**

**S**woją obecnością uroczystość uświetniło wielu gości, wśród nich między innymi: Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Henryk Hoser, ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej; Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce; prof. dr hab. Tomasz Borecki, doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, rektor SGGW w latach 2002–2008; prof. dr hab. Jerzy Woźnicki, przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego; prof. dr hab. Marek Krawczyk, przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Warszawskich; prof. dr hab. Włodzimierz Kluciński, rektor SGGW w latach 1996–2002, promotor w przewodzie nadania Papieżowi Janowi Pawłowi II tytułu doktora honoris causa SGGW; prof. dr hab. Jan Górecki, rektor SGGW w latach 1990–1996; admirał Waldemar Głuszko, Zastępca Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego; wielu rektorów uczelni warszawskich, parlamentarzyści, dyrektorzy instytucji współpracujących z SGGW, przedstawiciele samorządu terytorialnego, władze rektorskie i dziekańskie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, pracownicy administracji oraz studenci naszej Uczelni.

Wykład zatytułowany „Misja uniwersytetu w nauczaniu Jana Pawła II” wygłosił ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski.

Uroczystość uświetnił występ Chóru Kameralnego oraz Ludowego Zespołu Artystycznego „Promni” SGGW. Na jej zakończenie uczestnicy sympozjum wspólnie z zespołami zaśpiewali „Barkę” – ulubioną pieśń Ojca Świętego.

## Przemówienie JM Rektora SGGW Alojzego Szymańskiego

**Eminencjo, Ekscelencje, Magnificencje,  
Czcigodni Księża,  
Szanowni Państwo!**



Przywiodła nas tu dzisiaj wspólna myśl: wspomnienie osoby niezwyklej, wielkiego Polaka, tego, który połączył ziemię z niebem – Jana Pawła II – Papieża, którego wierni już za życia uznali za świętego, a wierzący i niewierzący kochali i cenili.

Wierzący – za łaskę i moc wiary dającą nadzieję. Niewierzący za mądrość i sprawiedliwość, za walkę o godność każdego człowieka, o to, by w każdym z nas zwyciężyło dobro. Polacy w szczególności za przykład, jak być dumnym z Ojczyzny, za umiłowanie polskiej ziemi, solidarność i „odnowę” tej ziemi, za przekaz „Nie lękajcie się!”.

Jan Paweł II był częścią nas, dzielił los i drogę życiową milionów ludzi – ich trudnego dzieciństwa, przeżywania wojny i zniewolenia przez komunistyczny reżim. Rozumiał swój naród. Rozumiał i kochał młodzież, a ona podążała za nim, widząc w nim wielki moralny autorytet, podziwiając wzruszającą walkę z bólem i chorobą oraz godność odchodzenia w wielkim zawierzeniu do Pana. I towarzyszyła Mu do końca. „Szukałem Was, a teraz Wy przyszliście do mnie!” – Pamiętamy to wszyscy.

Jestem przekonany, że wiele słów i myśli pozostało w sercu każdego z nas, w sercach pokolenia JP II. Pozostało wiele symboli:

- gołąb, który nie chciał odfrunąć od Papieża,
- zakłopotany, a zarazem młodzieńczy uśmiech Papieża, gdy opowiadał o młodości i wadowickich kremówkach,
- czy ten akt ostatni – zamknięcie przez wiatr położonej na trumnie Ewangelii na placu Świętego Piotra po mszy żałobnej.

Pozostały wspomnienia tych, którym dane było udać się na audiencję do Ojca Świętego i poczuć Jego spojrzenie mówiące: wiem o Tobie wszystko, rozumiem Cię.

Jan Paweł II był dla nas wielki i święty za życia, dlatego tak naturalnie zabrzmiało „SANTO SUBITO!” na placu Świętego Piotra na wieść o odejściu Papieża do domu Ojca w 2005 roku.

### **Szanowni Państwo!**

Obecny rok przynosi nam w darze kanonizację błogosławionego Jana Pawła II, co raduje nasze serca i za co dziękujemy Stolicy Apostolskiej. To wielkie nadchodzące wydarzenie skłoniło nas, by uczcić pamięć naszego Papieża poprzez zorganizowanie wspólnych uroczystości przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – dwie warszawskie uczelnie, od których błogosławiony Jan Paweł II zechciał przyjąć tytuł doktora honoris causa. Pragnę Państwu przypomnieć, że tytuł doktora honoris causa nadało Papieżowi 11 polskich uczelni. Jako pierwsze nadały ten tytuł już w 1983 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet Jagielloński.

Pan Profesor Franciszek Ziejka, były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydaje książkę pt. „Jan Paweł II i polski świat akademicki”, której jeden z wielu rozdziałów ma tytuł „Jan Paweł II doktorem honorowym polskich uczelni”. SGGW postanowiła wesprzeć to dzieło.

### **Eminencjo, Ekscelencje, Magnificencje, Szanowni Państwo!**

W historii Szkoły Główny Gospodarstwa Wiejskiego Ojciec Święty Jan Paweł II był i jest najgodniejszym z wielce szacowanych doktorów honoris causa i wielkich osobistości, wśród których są m.in. Ksiądz Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki,

nobliści Norman Borlaug, Peter Doherty i Rolf Zinkernagel, a także twórca szczepionki przeciwko polio Pan Profesor Hilary Koprowski. Były i są to niewątpliwie wielkie postaci życia społeczno-politycznego i naukowego kraju i świata, ale przyjęcie przez Papieża doktoratu honoris causa SGGW było rzeczą nadzwyczajną, niezwykle poruszającą, bo dotyczącą absolutu, dotyczącą nieba.

Dlaczego nasza Szkoła – uczelnia rolnicza, od 200 lat kształcąca specjalistów na potrzeby obszarów wiejskich i ich mieszkańców ośmieliła się prosić Ojca Świętego o zaszczyt przyjęcia jej doktoratu honoris causa? Po pierwsze, bo Jan Paweł II kochał uniwersytety, kochał studentów, sam był twórcą i człowiekiem nauki. Po drugie, bo kochał polską ziemię i cenil trud mieszkańców wsi. W homilii wygłoszonej w Krośnie w 1997 roku Papież mówił: „Pragnę oddać hołd miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar, na którym opierała się narodowa tożsamość. W chwilach wielkich zagrożeń, w momentach najbardziej dramatycznych w dziejach narodu ta miłość i przywiązanie do ziemi okazywały się niezmiernie ważne w zmaganiu o przetrwanie. Dzisiaj, w czasach wielkich przemian, nie wolno o tym zapominać. Oddaję dzisiaj hołd spracowanym ręką polskiego rolnika”. Mówił też: „Pozostańcie wierni tradycjom waszych praojców. Oni, podnosząc wzrok znad ziemi, ogarniali nim horyzont, gdzie niebo łączy się z ziemią, i do nieba zanosili modlitwę o urodzaj, o ziarno dla siewcy i ziarno dla chleba”.

#### Szanowni Państwo!

SGGW była i jest przywiązana do tradycji i do wiary. Ponad połowa naszych studentów i wielu pracowników pochodzi ze środowisk wiejskich, gdzie wiara jest wciąż szanowana i kultywowana. Dnia 17 grudnia 2001 roku Senat SGGW na wniosek ówczesnego rektora prof. dr. hab. Włodzimierza Klucińskiego i rad wszystkich naszych wydziałów nadał Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytuł doktora honoris causa.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie miała wielki zaszczyt i honor, że Ojciec Święty zechciał przyjąć jej tytuł. Uroczystość wręczenia odbyła się 11 stycznia 2002 roku w Watykanie z udziałem Senatu SGGW. To było wyjątkowe w historii Uczelni wydarzenie. Papież powiedział wówczas do nas: „Dziękuję, że przybyliście do Rzymu, aby razem z Papieżem przeżywać tę uczelnianą uroczystość. Trzeba by raczej powiedzieć wokół Papieża, bo w swej życzliwości

i dobroci zechcieliście go wyróżnić tytułem doktora honoris causa waszej Uczelni. Muszę przyznać, że to skupienie uwagi na mojej osobie byłoby dość krępujące, gdyby nie świadomość, że przychodzicie raczej do następcy świętego Piotra, ażeby przez waszą bliskość wyrazić głęboką więź, jaka łączy waszą Uczelnię z chrześcijańską tradycją kulturalną polskiego narodu i całej Europy. Wiem, że chcielibyście również dać wyraz pragnieniu ciągłego poszukiwania tej jedności, jaka realizuje się na wyższym, niejako metafizycznym poziomie – jedności między nauką i wiarą. Dlatego przyjmuję was z radością i wdzięcznością”.

Uczestnicy audyencji zapamiętali przekaz Papieża: „Nie ustawajcie nade wszystko w dawaniu wobec wszystkich mieszkańców miast i wsi świadectwa o miłości i szacunku, jakie należą się polskiej ziemi i tym, którzy w pocie czoła czynią ją sobie poddaną. Uczynicie wszystko, co w waszej mocy, ażeby polska wieś mogła wchodzić w struktury zjednoczonej Europy z godnością, zasobna materialnie i bogata duchem”.

#### Eminencjo, Ekscelencje, Szanowni Państwo!

Mimo upływu lat społeczność SGGW pamięta o tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniu. Jako naoczni świadkowie życia Jana Pawła II staramy się, aby Jego nauczanie i słowa poznawały kolejne pokolenia pracowników i studentów, by stanowiły dla nich drogowskaz. By wiedziały, że wielki Papież, Papież Polak, był członkiem społeczności akademickiej, rozumiał świat nauki, cenil gorącą wiarę środowisk wiejskich.

W 2005 roku przeżyaliśmy rozstanie z Ojcem Świętym. W 2012 roku, w 10. rocznicę nadania Papieżowi tytułu doktora honoris causa SGGW, odbyła się w naszej Uczelni uroczystość upamiętniająca to wydarzenie pod honorowym patronatem Jego Eminencji Kazimierza Kardynała Nycza, poprzedzająca intronizację relikwii błogosławionego Jana Pawła II w kościele pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego.

Nauczanie Jana Pawła II jest w wielu z nas, choć na co dzień o tym nie mówimy. Mieliśmy szczęście, że żył w czasach nam współczesnych i dane nam było obcować z Jego mądrością, oddaniem i dobrocią.

Wybaczcie mi Państwo dzisiejszy prosty styl mojego wystąpienia, ale nie mogło być ono inne, biorąc pod uwagę skromność i prostotę przekazu wielkiego Jana Pawła II.

Bardzo dziękuję Państwu za uwagę.



# Przemówienie JM Rektora UKSW Stanisława Dziekońskiego

**Eminencjo, Ekscelencje, Magnificencje, Czcigodni Księża, Szanowni Państwo, Drodzy Studenci!**

W dniu 17 maja 2001 roku, w roku upamiętniającym stulecie urodzin oraz dwudziestolecie śmierci Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Senat UKSW w Warszawie przyjął nadzwyczajną uchwałę o przyznaniu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II doktoratu honoris causa. Dyplom został wręczony 15 grudnia 2001 roku. Takie samo najwyższe akademickie wyróżnienie przyjął Papież od Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w styczniu 2002 roku. Uroczystości odbyły się w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego w Watykanie. Nie dziwi więc fakt, że te dwie uczelnie warszawskie, poprzez wspólnie zorganizowane sympozjum o wyjątkowo doniosłym charakterze, postanowiły oddać hołd największemu z rodu Polaków na krótko przed Jego kanonizacją. Racje przemawiające za nadaniem Janowi Pawłowi II najwyższego akademickiego wyróżnienia, zarówno w przypadku Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, jak i naszej Uczelni, były i są ważne: zalety serca, umysłu i woli, zasługi dla Kościoła, świata i naszej Ojczyzny, dla nauki i kultury, posługi pasterskiej oraz wszechstronnej twórczości. Stanowisko to zostało utrwalone w tekście dyplomu wręzonego Janowi Pawłowi przez Senat UKSW. W tłumaczeniu na język polski treść dyplomu brzmi następująco:



„(...) Jego Świątobliwości  
**Papieżowi Janowi Pawłowi II**  
 Zastępcy Chrystusa na Ziemi,  
**Najgodniejszemu Następcy Świętego Piotra Apostoła,**  
 Najwyższemu Kapłanowi  
 Świętego Kościoła Rzymskiego,  
**Pasterzowi Niestrudzonemu,** Nauczycielowi  
 Najznakomitszemu, **Świadkowi wiary**  
**Najświatniejszemu,** Nieznużonemu Pielgrzymowi,  
 który całemu światu przyniósł  
 nadzieję na zwycięstwo dobra i cnoty nad złem i występkiem,  
**który godności**  
**ludzkiej, praw i sprawiedliwości społecznej zawsze**  
**nieustępliwie broni,**  
 który wszystkim ludziom pokój radosny zwiastuje,  
**który jedność Europy opartą**  
**na chrześcijańskiej kulturze i jej chrześcijańskim**  
**charakterze ustawicznie buduje,** który jest gorącym  
 orędownikiem przedsięwzięć ekumenicznych,  
**który łodzią Piotrową płynącą po wzburzonych falach**  
**współczesnych nam**  
**wydarzeń z niezwykłą roztropnością kieruje,**  
 który troszczy się o wprowadzenie w życie nauczania  
 i wskazówek Soboru  
 Watykańskiego II, **który jest znakomitym autorem**  
**wielu rozpraw i dysertacji,**  
 Najslawniejszemu Synowi narodu polskiego, któremu ducha  
 odnowił, a odwagi dodał,  
**Ojcu Świętemu, który posiada największy autorytet moralny,**  
 Doktora honoris causa wszystkich dyscyplin  
 tytuł i godności, prawa i przywileje nadaliśmy,  
 a na potwierdzenie tego  
 i wieczną rzeczcy pamiątkę, poleciliśmy opatrzyć ten dyplom  
 pieczęcią  
 Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Podczas tamtej uroczystości wyjątkowego znaczenia nabrały słowa wypowiedziane przez najbardziej dostojnego doktora honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Papieża Jana Pawła II, zwłaszcza te, które dotyczyły tożsamości naszej *Alma Mater*, kierunków jej rozwoju czy misji.

„Przyjmuję ten tytuł – mówił Papież – z powodu nadziei, jaką żywię – nadziei, że Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, mający krótką historię, choć dawne korzenie, będzie wszechstronnie się rozwijał i stawał coraz bardziej dynamicznym i znaczącym w Polsce ośrodkiem naukowym i kulturalnym...

Europa potrzebuje nowego ożywienia intelektualnego. Ożywienia, które nie cofa się przed perspektywą życia surowego, pełnego zaangażowania i gotowego na ofiarę, nacechowanego prostotą prawych dążeń, jednoznacznego w ich realizacji, przejrzystego w działaniu. Potrzeba nowej śmiałości w myśleniu wolnym i twórczym, wykazującym w perspektywie wiary zrozumienie pytań i wyzwań, jakie niesie życie, aby w końcu wydobywać ostateczne prawdy o człowieku... Te słowa kieruję dziś do Was, do przedstawicieli Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wierząc, że ta uczelnia, przez solidne zaangażowanie naukowe profesorów i studentów, będzie kształtować duchowe oblicze nie tylko Polski, ale całej Europy. Jest to zadanie wielkie – wydawałoby się nawet górnołotne – ale jest to misja, do której wezwane są wszystkie europejskie środowiska naukowe odwołujące się do chrześcijańskiej tradycji. Podejmujcie to wezwanie z ufnością. Młodość Waszej uczelni może być Waszą siłą, źródłem nowych energii płynących ze świeżego podejścia do zagadnień, z którymi od wieków zmagają się inne ośrodki naukowe. Wykorzystajcie możliwości, jakie stwarza młodość – młodość instytucji i młodość ducha!”

Na dzień dzisiejszy wiele z tych wskazań jest już realizowanych. Są jednak nowe ważne wyzwania, wymuszające na

uczelniah wielokierunkowe i gruntowne reformy, zarówno w nauce, dydaktyce, jak i w administracji. Są one konsekwencją takich zjawisk, jak między innymi rozwój cywilizacji cyfrowej, coraz bardziej zauważalny kryzys wartości i autorytetów czy kryzys gospodarczy. Znakiem czasu staje się globalizacja. Zjawiska te nieubłaganie skłaniają uczelnie do dostosowania zakresu kształcenia do potrzeb i oczekiwań społeczeństwa, państwa i gospodarki.

W działaniach podejmowanych we współczesnych środowiskach akademickich nie może jednak zabraknąć szeroko



rozumianej edukacji humanistycznej skoncentrowanej na personalizmie, który stał się podstawową ideą w nauczaniu Jana Pawła II, wykrystalizowaną jeszcze w okresie przedpapieskim, w ramach wykładów filozofii moralności czy monografiach typu etycznego lub teologiczno-moralnego. Karol Wojtyła, przyjmując Urząd Piotrowy, miał w pełni dojrzałą wizję człowieka-osoby, postrzegając ją jako podmiot wezwany do spełnienia siebie przez właściwą sobie twórczość skierowaną ku Bogu<sup>1</sup>. Troska o człowieka zdeterminowała apel Ojca Świętego o tworzenie nowej kultury humanistycznej, która rozwijałaby pełną godność człowieka, z uwzględnieniem jego wielkości i ubóstwa<sup>2</sup>.

W perspektywie personalistycznej Jan Paweł II ukazał wychowanie nowych pokoleń – wpisujące się w jeden z podstawowych celów współczesnych ośrodków akademickich. W przemówieniu wygłoszonym 2 czerwca 1980 r. w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu Ojciec Święty zauważył, iż w wychowaniu chodzi o to, „(...) aby człowiek stał się coraz bardziej człowiekiem – o to, aby bardziej »być«, a nie tylko »miać« – aby więc poprzez wszystko, co »ma«, co »posiada«, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, aby również umiał bardziej »być« nie tylko z drugimi, ale także »dla drugich«<sup>3</sup>. Myśl ta została rozwinięta w kolejnych wypowiedziach, w których Papież podkreślił, że „Wychowanie jest przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem – obdarzaniem dwustronnym<sup>4</sup>, czyli „jest procesem, w którym wzajemna komunika osób dochodzi do głosu w sposób szczególny<sup>5</sup>. Wychowanie kreślone przez Jana Pawła II można zatem rozumieć jako proces samowychowania, który zaczyna się po osiągnięciu przez człowieka pewnego stopnia dojrzałości psychofizycznej<sup>6</sup> i domaga się obecności wychowawcy. To sprostowanie potwierdza wypowiedź zaprezentowana w Liście apostoelskim do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży: „Jeśli bowiem nie ulega wątpliwości, że rodzina wychowuje, że szkoła kształci i wychowuje, to równocześnie tak działanie rodziny, jak i szkoły pozostanie niekompletne (a może nawet zostać wręcz zniweczone) – jeżeli każdy i każda z Was, Młodych, sam nie podejmie dzieła swojego wychowania. Wychowanie rodzinie i szkolne może tylko dostarczyć Wam elementów do dzieła samowychowania<sup>7</sup>, które należy rozumieć jako cierpliwe, wytrwałe, trudne budowanie »od wewnątrz«”.

#### Szanowni Państwo!

W niedalekiej perspektywie kanonizacji Papieża Polaka i w uczelni wyrosłej na tradycji chrześcijańskiej nie można pominąć faktu, że Jan Paweł II jest nie tylko znakomitym Mistrzem, którego nauczanie ma charakter ponadczasowy, ale też błogosławionym, czyli szczególnym orędownikiem u Boga, także w sprawach ważnych dla rozwoju naszych wspólnot akademickich: Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prosimy zatem o wstawiennictwo naszego najznakomitszego doktora honoris causa, by nasze uczelnie:

- były ośrodkami wiodącymi w każdym wymiarze w Polsce i poza jej granicami,
- otwartymi światopoglądowo, kulturowo i cywilizacyjnie;
- integrującymi całą społeczność,
- by były atrakcyjnym miejscem realizacji szans i inspiracji naukowców, studentów i pracowników administracji.

Dziękuję za uwagę.

<sup>1</sup> Por. J. Bajda, Główne idee moralne w nauczaniu Jana Pawła II, w: 20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II, red. J. Krasieński, Warszawa 2000, s. 21.

<sup>2</sup> Por. S. Dziekoński, Przewodnie idee wychowania młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II, w: Dzisiejsza młodzież. Stan aktualny i wyzwania, red. J. Stala, Kraków 2001, s. 96; tenże, Myśl pedagogiczna Jana Pawła II wobec wyzwań w Europie XXI wieku, w: Jan Paweł II Wielki, Episteme 50 (2005), s. 441; S. Jaromi, Człowiek – rodzina – cywilizacja. Ekologia rodziny ludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II, w: Rodzina w nauce i kulturze, red. M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, Episteme 8 (2000), s. 247.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) (Fragmenty, nn. 11–14), Paryż, 2 czerwca 1980, w: Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II. (1978–1999), red. S. Urbański, Warszawa 2000, s. 130.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, List do Rodzin, Watykan 1994, 16.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Por. tamże.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, List apostoelski „Parati semper” Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, w: Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II, dz. cyt., s. 47.

## Słowo JE Księdza Kardynała Kazimierza Nycza

Rozpocznię od słów podziękowań skierowanych do dwóch poważnych uczelni warszawskich: Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, za naukowe uczczenie zbliżającego się tak ważnego wydarzenia – kanonizacji Jana Pawła II, które odbywa się poprzez przybliżenie osoby Jana Pawła II w aspekcie Jego związku ze szkolnictwem wyższym, z uniwersytetami i ludźmi, którzy te uniwersytety tworzą.

Jest to pierwszy powód zorganizowania dzisiejszego spotkania. W całym nauczaniu Jana Pawła II (zwłaszcza w encyklice „Wiara i rozum”) i Jego pielgrzymkach środowiska uczelniane, w tym także polskie środowisko naukowe, miały swoje miejsce i duże znaczenie. Papież wielką wagę przywiązywał do spotkań z ich przedstawicielami, warto tu przywołać chociażby spotkania z końca XX wieku w Krakowie czy w Toruniu.

Drugim uzasadnieniem dzisiejszego spotkania jest to, że Jan Paweł II przy całej swojej pokorze i realnym patrzeniu na świat nie próbował uciekać od pewnych zjawisk i wydarzeń, które były związane z Jego osobą, a miały charakter związku z konkretnymi uczelniami. Przyjmował doktoraty honoris causa niektórych uczelni, zwłaszcza kilkunastu związanych z polskim środowiskiem, i w gronie tych wyróżnionych uczelni są UKSW i SGGW. I właśnie to, że przyszły kanonizowany jest doktorem honoris causa obu tych uczelni, jest drugim powodem, dla którego się dzisiaj spotykamy.

Myślę, że Papież, jak mało kto, miał prawo być honorowanym tytułami doktora honoris causa. A niestety bardzo często, co widzę teraz w trakcie przygotowań do kanonizacji, jakoś „resetujemy” z Jego życiorysu, że był intelektualistą, myślicielem i profesorem uczelni. W związku z tym nadawanie Janowi Pawłowi II tego tytułu miało swoje głębokie znaczenie, przede wszystkim dlatego, że w trakcie swojego pontyfikatu nie zaprzestał tego, co czynił na płaszczyźnie nauki i rozumu. Wprost przeciwnie. Wszystko to, co Papież mówił o uczelniach wyższych, o statusie uniwersytetu, o uczelnianej wspólnotce uniwersyteckiej, jest swoistym punktem odniesienia dla współczesnego świata.



Jest to szczególnie istotne zwłaszcza dzisiaj, kiedy dość często, i proszę tego nie traktować jako przytyk, profesura jest rozmywana, bo profesor zawsze był człowiekiem – punktem odniesienia, niezależnie od jego przekonań i poglądów, ale w płaszczyźnie naukowej wolnym od wszelkich ideologizacji. Był punktem odniesienia zarówno dla świata naukowego, jak i dla zwykłych ludzi.

Myślę, że jeżeli dzisiejsze sympozjum nam to przypomni, bo Papież często to przypominał, to spełni ono swoją rolę.

Jeszcze raz dziękuję i cieszę się, że mogę być tu z Państwem i wysłuchać sympozjum.





## Wykład ks. prof. dr. hab. Waldemara Chrostowskiego pt. „Misja uniwersytetu w nauczaniu Jana Pawła II”

**Eminencjo, Księżę Kardynale,  
Ekscelencje, Księża Arcybiskupi,  
Magnificencje, Państwo Rektorzy,  
Panie i Panowie Profesorowie,  
Czczigodni Księża, Drodzy Studenci,  
Szanowni Państwo!**

Pozwolą Państwo, że rozpocznę bardzo osobiście, od wspomnienia, które łączy to, co dzisiaj przeżywamy, z wydarzeniami, które rozegrały się kilkanaście lat temu. W pewien subtelny sposób łączą też one Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, a także z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, te bowiem trzy uczelnie na przełomie lat 2001 i 2002 miały zaszczyt nadania Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II doktoratu honoris causa.

Projekt, który – jak się okazało – połączył te trzy uczelnie, pojawił się wczesną wiosną 2001 roku. Jako ówczesny prorektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego udałem się w maju 2001 roku do Watykanu na spotkanie z księdzem biskupem Stanisławem Dziwiszem, osobistym sekretarzem Jana Pawła II, przedstawiając mu prośbę naszego uniwersytetu o przyjęcie przez Papieża doktoratu honoris causa. Ksiądz biskup zachował się dość przekornie. Po pierwsze – przyjął mnie, co było obiecujące, gdyż wiedział, z jaką prośbą przybywam, ale, po drugie, na samym początku naszej rozmowy powiedział, że przecież było wystarczająco dużo czasu, by z tym wyróżnieniem się pospieszyć, po czym dał też do zrozumienia, że i zdrowie Ojca Świętego jest coraz słabsze. Myślę, że była to swoista próba. Odpowiedziałem, że doktorat honoris causa nie jest potrzebny Janowi Pawłowi II, natomiast jest bardzo potrzebny nam, to znaczy Uniwersytetowi Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a jak się w krótkim czasie okazało – również dwom innym uczelniom: Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu, które wystąpiły do Ojca Świętego z tą samą prośbą.

Myślę, że tamto spotkanie było bardzo ważne, co dzisiaj, po kilkunastu latach, dobrze widać. W zmienionych okolicznościach potwierdzam i podkreślam raz jeszcze, że to nie Jan Paweł II potrzebował wyróżnienia od nas, lecz my potrzebowaliśmy wyróżnienia od Niego. Błogosławione owoce tego, co się wtedy wydarzyło, były odczuwalne przez wszystkie minione lata, a także obecnie. Odczuwamy je i przeżywamy

szczególnie w takich okolicznościach, jak dzisiejsza. Należy więc złożyć hołd i wyrazy szacunku wszystkim, którzy pamięć tamtych wydarzeń i zobowiązania, które z niej wynikają, pieczołowicie pielęgnują. Jest to bowiem fundament, na którym może być solidnie budowana przyszłość naszych uczelni. Bogu dzięki, że mieliśmy możliwość, by w spotkaniu z Janem Pawłem II wzmocnić i pokrzepić naszą tożsamość.

Chciałbym, żeby moje wystąpienie nie było akademickim referatem, a raczej okolicznościową medytacją, gdyż do tego usposabia dzisiejszy dzień, czyli dziewiąta rocznica śmierci Jana Pawła II.

Rozpocznę od wydarzenia, które Państwo przeżyli 11 stycznia 2002 roku w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego w Watykanie. Państwo – przedstawiciele SGGW – byli tam obecni dokładnie cztery tygodnie po nas, przedstawicielach UKSW, ponieważ my zostaliśmy przyjęci i uhonorowani przez Ojca Świętego w tej samej sali 15 grudnia 2001 roku.

Podczas historycznego spotkania i przyjęcia przez Jana Pawła II doktoratu honoris causa ówczesny rektor SGGW prof. Włodzimierz Kluciński powiedział, że Ojciec Święty stał się członkiem społeczności akademickiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Słowa te były wówczas i są nadal bardzo wzruszające, głęboko prawdziwe i piękne. Dobrze, że później często powracały, wypowiedziane w murach SGGW.

Rzeczywiście, jedenaście uczelni wspomnianych w dzisiejszym wystąpieniu Pana Rektora, prof. Alojzego Szymańskiego, które dostały zaszczytu nadania Ojcu Świętemu tytułu doktora honoris causa, może się poszczycić, że w swoim gronie mają wielkiego Polaka – Papieża, który stał się członkiem naszych społeczności akademickich. Myślę, że nasze uczelnie i każdy z nas czują tutaj Jego ducha i Jego obecność. Myślę, że dzisiaj jest On wśród nas też obecny i nas jednoczy.

Chciałbym nawiązać do kilku myśli Jana Pawła II, które będą ilustrowały mój temat, zapowiedziany przez Pana Rektora prof. A. Szymańskiego, a wśród nich do słów Ojca Świętego skierowanych do społeczności akademickiej SGGW, które Pan Rektor nam przypomniał. Przyjmując doktorat honoris causa, Ojciec Święty wyszczególnił dwie przyczyny, dla których przyjmuje ów tytuł. Uczynił to nie ze względu na siebie, ale – po pierwsze – ze względu na więź, jaka łączy Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego z chrześcijańską tradycją kulturową. A zatem, skoro mam rozwinąć temat: misja uniwersytetu – i szerzej szkoły wyższej – w nauczaniu Jana Pawła II, chciałbym najpierw podjąć właśnie ten wątek, czyli

sprawę łączności nauki i ludzi nauki z chrześcijańską tradycją kulturową. Chciałbym też, aby jak najmniej słów pochodziło ode mnie, jak najwięcej zaś od Ojca Świętego, byśmy mogli głębiej i pełniej wsłuchać się w Jego nauczanie.

1. Wystąpienie Jana Pawła II na temat więzi nauki oraz ludzi nauki z chrześcijańską tradycją kulturową było wiele. Nawiążę do niektórych jako egzemplarycznych. Jedno z nich, swoiście programowe, wygłoszone 9 czerwca 1989 roku w Uppsali, w Szwecji. Wybrałem je nieprzypadkowo, a mianowicie ze względu na bliskość daty, o której aktualnie się mówi, to jest 4 czerwca 1989 roku, czyli przeprowadzenia w Polsce tzw. częściowo wolnych wyborów uznawanych za akt założycielski III RP. W Uppsali Jan Paweł II spotkał się z przedstawicielami wszystkich uniwersytetów Szwecji. Wiemy, że skandynawskie uniwersytety mają własną historię i tożsamość, stoją przed nimi specyficzne dla nich wyzwania, zaś pytanie o łączność z chrześcijańską tradycją kulturową było i jest tam szczególnie żywe. Ojciec Święty powiedział\*:

*Minęły już czasy, kiedy uniwersytety Europy jednogłośnie odwoływały się do jednego centralnego autorytetu – do chrześcijaństwa. Nasze społeczeństwa muszą żyć w pluralistycznym kontekście, wymagającym dialogu między wieloma tradycjami duchowymi w nowym dążeniu do harmonii i współpracy. Dla uniwersytetu jako instytucji sprawą zasadniczej wagi pozostaje jednak nadal nieustannie odwoływanie się do umysłowego i duchowego dziedzictwa, które na przestrzeni wieków ukształtowało naszą europejską tożsamość.*

Mówiąc inaczej, w okresie, gdy istnieje ogromny pluralizm i wielkie zróżnicowanie zapatrywań i poglądów, a więc gdy istnieje cała rozległa gama rozmaitych propozycji intelektualnych i światopoglądowych, trzeba koniecznie pamiętać o korzeniach. Właśnie w nawiązaniu do tych korzeni Jan Paweł II zapytał:

*Czym jest to dziedzictwo?*

To znaczy, czym jest dziedzictwo chrześcijańskie, na którym mamy polegać i do którego mamy się odwoływać. Po czym kontynuował:

*Zastanówmy się przez chwilę nad podstawowymi wartościami naszej cywilizacji.*

W tym miejscu następuje wyczerpanie, którego pełniejsze rozwinięcie wystarczyłoby za przedmiot dzisiejszej refleksji. Zapewne kiedyś wspólnymi siłami trzeba będzie do tego wrócić, ponieważ Jan Paweł II wskazał nam swoisty „dekalog” powinności ludzi nauki. Wymienił dziesięć dziedzin, bądź płaszczyzn, wyznaczających horyzonty dziedzictwa kulturowego zakorzenionego w chrześcijaństwie. Mówił:

*Są to:  
godność osoby ludzkiej,  
świętość życia,  
podstawowa rola rodziny,  
wielka waga oświaty,  
wolność myśli i słowa,  
swoboda wyznawania własnych przekonań religijnych,  
prawna ochrona jednostek i grup ludzkich,  
współpraca wszystkich ludzi na rzecz wspólnego dobra,  
koncepcja pracy jako udziału w dziele samego Stwórcy,  
autorytet państwa, które samo rządzi się prawem i rozsądkiem.*

Zauważmy, że ostatnie, dziesiąte, papieskie „przykazanie” zawiera bardzo ważne uwarunkowanie. Jest to bowiem przykazanie z motywacją.

Dalej Jan Paweł II powiedział:

*Wartości te należą do skarbcza kultury europejskiej, są klejnotem zrodzonym z wielu myśli, dysput i cierpienia. Stanowią one duchową zdobycz rozsądku i sprawiedliwości, a ta przynosi zaszczyt narodom Europy w ich dążeniu do wprowadzania w bieg czasu ducha chrześcijańskiego braterstwa, jakiego uczy nas Ewangelia.*

Po czym dodał:

*Uniwersytety powinny być tym szczególnym miejscem, gdzie owe przekonania – sięgające korzeniami świata Greków i Rzymian, a wzbogacone i rozbudowane przez judaistyczną oraz chrześcijańską tradycję – nabierają ciepła i światła.*

Zwracam uwagę Państwa na ostatnie słowa: „nabierają ciepła i światła”. Sądzę, że w kontekście takiej refleksji nasza obecność, praca i posługa myślenia, którą sprawujemy, nabierają nowego znaczenia: dokonują się nie tylko w świetle, lecz powinny mieć też wymiar ciepła.

Ilustrując łączność między nauką i uniwersytetami a chrześcijańską tradycją kulturową, chciałbym przytoczyć kolejny fragment papieskiego przemówienia, wybrany również nieprzypadkowo. Było ono adresowane do przedstawicieli nauki i kultury i wygłoszone w siedzibie Węgierskiej Akademii Nauk w Budapeszcie podczas spotkania 17 sierpnia 1991 roku, czyli niedługo po przemianach społeczno-politycznych w naszej części Europy. Ojciec Święty zwrócił się do słuchaczy słowami, które dobrze ukazują wyzwania i powinności, jakie nadal stoją również przed nami:

*Jakąż odpowiedzialność wobec młodego pokolenia wzięłby na siebie ten, kto nie otworzyłby przed nią szerokiego horyzontu chrześcijańskiego orędzia, odgrdzając ją tym samym od autentycznej wolności, która polega na świadomym i dojrzałym przyjęciu wezwania miłości, pochodzącego z wiary. Niewiedza uniemożliwia jakkolwiek wolną decyzję.*

Wzgląd na chrześcijańskie dziedzictwo, na przeszłość oraz na miejsce chrześcijaństwa i Ewangelii w Europie, stanowi antidotum na zubożenie młodego pokolenia, któremu nie wolno odbierać szansy poznania pełnej prawdy i możliwości dokonania wolnego wyboru. Brak należytej wiedzy uniemożliwia wolność, sprzyja natomiast swobodzie i swawoli.

Podczas spotkania 2 maja 1992 roku z przedstawicielami nauki i kultury na uniwersytecie w Trieście, we Włoszech, Jan Paweł II mówił tak:

*Cel wiedzy naukowej nie zawiera się w niej samej, gdyż pozostaje ona w służbie człowieka: człowieka-osoby i całej ludzkości, człowieka pojmowanego jako rodzaj ludzki, odznaczający się cechą jemu tylko właściwą: obecnością ducha – wiedzy, świadomości i woli – oraz zdolnością działania świadomego i wolnego. Nauka nie może twierdzić ani sądzić o sobie, że jest neutralna wobec człowieka. Jest bowiem darem pochodzącym z Wysoka i zarazem zdobyczą niestrudzonego ducha, który poszukuje i znajduje, wyjaśnia i porządkuje. Nauka prowadzi do wyzwolenia i wywyższenia człowieka, chyba że jest praktykowana w taki sposób – na przykład przez wynalazców i użytkowników śmiercionośnych urządzeń broni – że służy śmierci zamiast życiu i pomaga zwyciężać przemocą nielicznych miast chronić praw ogółu.*

Gdy w świetle tych papieskich słów ustawimy sprawowane przez nas postannictwo, wówczas to, co na co dzień wykonujemy, nabiera prawdziwego sensu i zyskuje godność, której nie ma, gdybyśmy tej perspektywy pod uwagę nie brali.

\* Wszystkie cytaty z nauczania papieskiego wyróżnione niebieską kursywą pochodzą z: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, Tom II (1989–1999), Instytut Badań Naukowych Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, Edukacja w nauczaniu Kościoła 2, Warszawa 2000.



I jeszcze jeden cytat, który podkreśla potrzebę respektowania w nauce i pracy naukowej chrześcijańskiej tradycji kulturowej. Podczas pielgrzymki na Łotwę Jan Paweł II spotkał się 9 września 1993 roku z profesorami, naukowcami i przedstawicielami świata kultury na Uniwersytecie Ryskim. Powiedział:

*Niewiele jest rzeczy równie ważnych w życiu ludzkości jak posługa myślenia. Mówię o „postudze” w najwznioślejszym sensie tego słowa, zdając sobie zarazem sprawę, jak często w historii władza próbowała „wysługiwać się” intelektualistami i jak silna była dla nich pokusa wygodnego serwilizmu. „Posługa myślenia”, o której mówię, to w swej istocie służba prawdzie. Prawdziwy intelektualista, który kieruje się tym wzniosłym i trudnym ideałem, jest pielgrzymem prawdy, powołanym, by spełniać funkcję sumienia krytycznego wobec wszelkiego totalitaryzmu czy konformizmu.*

Wykładając od dwóch lat także w Rydze, mam możliwość obserwować, jak piękne i szlachetne owoce wydają słowa Jana Pawła II wypowiedziane niegdyś na progu niepodległości Łotwy.

2. Pan Rektor prof. Alojzy Szymański przypomniał również drugi aspekt papieskiego uzasadnienia przyjęcia doktoratu honoris causa, podanego przedstawicielom Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego podczas ich wizyty w Watykanie: podkreślenie szukania jedności między nauką a wiarą. Postaramy się więc prześledzić kilka papieskich wypowiedzi, które to ilustrują.

Pierwsza pochodzi z homilii Jana Pawła II podczas mszy świętej sprawowanej 14 grudnia 1989 roku dla środowisk uniwersyteckich Rzymu:

*Minęły już czasy, kiedy między nauką i wiarą istniał niepotrzebny i często sztucznie tworzony rozdźwięk. Dziś ludzie nauki z niepokojem myślą o możliwych nadużyciach wiedzy i lekają się o przyszłość człowieka i kosmosu. Ludzkość stojąca na skraju przepaści zdaje sobie sprawę, jak ważnym kryterium w badaniach naukowych i w zastosowaniu ich rezultatów jest sumienie. Dzisiaj dawne problemy już przestały istnieć. Nauka i kultura w służbie człowiekowi powinny połączyć swe wysiłki. Na tej drodze spotykają Kościół, będący depozytariuszem słowa Chrystusa i Jego Prawa. W ten sposób dokonuje się nowa, wielka konfrontacja między wiedzą i nauką, z jednej, a moralnością i ostatecznym prawdziwym przeznaczeniem człowieka, z drugiej strony.*

Na tak ustalonym fundamencie Ojciec Święty często powracał do sprawy jedności między nauką a wiarą. Oto fragment jego wypowiedzi z 29 października 1990 roku adresowanej do członków Papieskiej Akademii Nauk podczas audiencji w Watykanie:

*Wszystko wskazuje na to, że w dziejach ludzkości dokonuje się historyczny zwrot.*

*Dzięki zdobyciom nauki i techniki oraz możliwości bezpośredniego porozumienia między wszystkimi częściami świata narody mogą się lepiej poznawać, wszędzie też rozbudzone zostało ogromne pragnienie wolności i godnego życia. Ludzie nauki mają do odegrania pierwszorzędą rolę w realizacji wspólnego zadania, które staje przed naszym pokoleniem: polega ono na uczynieniu ziemi miejscem lepiej nadającym się do zamieszkania przez człowieka, żyźniejszym i bardziej braterskim.*

Należy koniecznie poczynić uwagę, że słowa te w szczególny sposób przystają do natury, tożsamości i zadań Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, z jej prawie 30-tysięcznym dynamizmem nauczycieli akademickich, młodzieży i wszystkich pracowników tej wielce zasłużonej uczelni.

Papież kontynuował:

*To zadanie może wydawać się utopijne i prowokować pewien fatalizm. Musimy zdecydowanie przeciwstawić się temu błędnemu nastawieniu i tej pokusie. Co więcej, nadszedł czas budowania przymierza wszystkich ludzi i wszystkich środowisk dobrej woli.*

W homilii wygłoszonej 13 grudnia 1990 roku podczas mszy świętej dla środowisk uniwersyteckich Rzymu Jan Paweł II mówił:

*Należy unikać niebezpieczeństwa, jakim jest uznanie za poznawalne tylko tego, co można zbadać doświadczalnie i zmierzyć, a jednocześnie pomijać wartości piękna, dobra, miłości i duchowości oraz ignorowanie podstawowych pytań o sens życia i historii. Szczególnie dziś, gdy nauka coraz wyraźniej doświadczająca własnych ograniczeń i uświadamia sobie, jak niezgłębiona jest tajemnica człowieka i kosmosu.*

*Z drugiej strony postępująca specjalizacja i zawężenie dyscyplin naukowych prowadzi do pewnego braku łączności między nimi i utrudnia kształtowanie globalnej wizji człowieka.*

W tym kontekście Ojciec Święty wyznacza szczególne zadania, jakie stoją przed ludźmi wierzącymi w Boga. Wpisują się one w to, o czym w swoim dzisiejszym przemówieniu mówił Pan Rektor, podkreślając bardzo mocno chrześcijańskie



korzenie oraz chrześcijańską tożsamość swojej uczelni, w której tak wielu pracowników i studentów wywodzi się z polskich wiosek, wraca tam i zapewne zawsze będzie wracało. Papież powiedział:

*Ludzie wierzący, którzy studiuja na uniwersytetach, winni poszukiwać wiedzy skoncentrowanej wokół człowieka i podstawowego pytania: „Czy człowiek znajduje fundament nadziei jedynie w sobie samym i we własnych siłach, w społeczeństwie i w kosmosie, czy też może liczyć na interwencję Słowa Bożego?”.*

Nie trzeba uzasadniać, że to „wychylenie się ku Bogu” i podatność na wsluchiwanie się w to, co mówi Bóg, jest w pracy naukowej bardzo ważne i płodne.

Z kolei w przemówieniu wygłoszonym 4 października 1991 roku w Watykanie, podczas audycji dla uczestników seminarium zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk oraz Papieską Radę do spraw Kultury na temat „Nauka w kontekście ludzkiej kultury”, Jan Paweł II mówił:

*Religia i nauka – każda w sobie właściwy sposób – są składowymi częściami kultury. Na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa te dwie dziedziny nie zwalczają się nawzajem, różnią się jednak i dopełniają, czego dowodem jest żywa wiara tak wielu ludzi nauki.*

Tak, bez żadnych wątpliwości, powinniśmy mieć zawsze na uwadze, że świadectwo wiary dawane przez ludzi nauki ma absolutnie bezcenną wartość. Wiele pod tym względem zmienia się na dobre:

*Ostatnie dziesięciolecia były okresem nawiązywania się nowego dialogu między światem wiedzy i religii. Dialog ten często pozwalał na wyjaśnienie nieporozumień, powstałych z powodu niewystarczającego rozgraniczenia metod i dziedzin poszukiwań, właściwych religii i nauce. Dziś obie te dziedziny doskonale się dopełniają; nie ma między nimi wzajemnej podejrzliwości i rywalizacji.*

Na takim gruncie Jan Paweł II oparł przekonanie, że współdziałanie świata wiedzy i religii jest nie tylko możliwe, lecz wręcz konieczne:

*Naukowcy i wierzący mogą stanowić jedną wielką duchową rodzinę i tworzyć kulturę nastawioną na autentyczne szukanie prawdy. Po okresie rozdzielenia, a nawet opozycji między nauką i religią, połączenie wiedzy i mądrości, tak dziś potrzebne, spowoduje zapewne radykalną odnowę ludzkości. Religia i nauka muszą zdać sprawę przed Bogiem i ludzkością z tego, co usiłowały zrobić, by scalić kulturę ludzką, by zażegnać niebezpieczeństwo podziałów, które byłyby równoznaczne z jej zniszczeniem.*

I jeszcze jeden cytat, spośród wielu wskazujących na potrzebę szukania jedności między nauką a wiarą, zaczerpnięty z przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego 8 maja 1993 roku podczas wizyty w Międzynarodowym Centrum Kultury Naukowej im. Ettore Majorana w Erice, na Sycylii:

*Dialog między nauką i wiarą, prowadzony z poszanowaniem odrębności ich kompetencji, jest szczególnie potrzebny w dziedzinie nauki stosowanej. Mamy tu bowiem do czynienia nie tylko z kontemplatywnym – by tak rzec – wymiarem nauki, który zresztą ma również wymiar moralny, ale także z jej czynnym zastosowaniem – z praktyką, która zdecydowanie wymaga rozeznania etycznego. Słuszne jest zatem rozróżnienie między nauką a techniką. Właśnie na płaszczyźnie nauki stosowanej ludzkość odkrywa, poprzez dobre i złe doświadczenia, jak wielka jest moc wiedzy naukowej. Jeśli życie ludzkie jest dziś narażone na ogromne niebezpieczeństwa, to nie z winy samej prawdy odkrytej przez naukę, ale na skutek jej śmierzonośnych zastosowań technicznych.*

W tym miejscu, nawiązując do inskrypcji umieszczonej na murach Międzynarodowego Centrum Kultury Naukowej, Ojciec Święty z mocą podkreślił:

*...inskrpcja, umieszczona na murach Waszego Centrum głosi, że „podobnie jak w epoce miecza i włóczni, tak i w erze pocisków raketowych to nie oręż zabija, ale serce człowieka”.*

3. Te poruszające słowa stanowią dobre wprowadzenie do trzeciej części refleksji, którą Państwu proponuję.

Skoro obie dziedziny, czyli więc nauki z chrześcijańską tradycją kulturową oraz szukanie jedności między nauką i wiarą, ukazane przez Jana Pawła II i przypominane przez Pana Rektora, są tak istotne, zatem na czym polegają konkretne powinności profesorów, wykładowców, studentów i wszystkich pracowników wyższych uczelni? Jak powinniśmy postrzegać swoją misję, a także misję uczelni, które są naszymi *Alma Mater*?

Podczas wspomnianej audycji dla członków Papieskiej Akademii Nauk, która odbyła się 29 października 1990 roku w Watykanie, Jan Paweł II powiedział:

*Postęp nauki – trzeba to przyznać z należytych podziwem – jest możliwy tylko dzięki wytrwałej, rzetelnej pracy, i jest owocem wyrzeczeń oraz uczciwości, które stanowią powód do chluby każdego prawdziwego naukowca. Każdy badacz skupia uwagę na odcinku rzeczywistości odpowiadającym jego specjalności i bada go, zachowując wymogi właściwej metodologii. Prowadząc studia jako uznani specjaliści w odrębnych dziedzinach i w ramach konkretnych programów badawczych, wzbogaciecie o istotne wartości współczesną kulturę zarówno przez szczegółowe analizy, jak i przez próby syntezy.*

Przy innej okazji, podczas wspomnianej wcześniej audycji dla uczestników seminarium „Nauka w kontekście ludzkiej kultury”, Ojciec Święty również mocno podkreślając potrzebę współpracy między nauką, kulturą i wiarą, konkludował:

*Religia i nauka muszą zdać sprawę przed Bogiem i ludzkością z tego, co usiłowały zrobić, by scalić kulturę ludzką, by zażegnać niebezpieczeństwo podziałów, które byłyby równoznaczne z jej zniszczeniem.*

Eksponując związek między badaniami naukowymi i etyką, w przemówieniu wygłoszonym 28 października 1994 roku podczas audycji dla członków Papieskiej Akademii Nauk, Jan Paweł II określił fundamentalne powinności ludzi nauki:

*Nie należy jednak ulegać fascynacji mitem postępu, jak gdyby sama możliwość przeprowadzenia badań czy zastosowania pewnej metody pozwalała zakwalifikować je automatycznie jako moralnie dobre. Miarą oceny moralnej każdego postępu jest autentyczne dobro, jakie niesie on człowiekowi, postrzeganemu w jego podwójnym wymiarze – cielesnym i duchowym; w ten sposób oddaje się sprawiedliwość człowiekowi. Gdyby postęp nie przynosił dobra człowiekowi, któremu ma służyć, można by się obawiać, że ludzkość zmierza ku własnej zagładzie. Wspólnota ludzi nauki musi nieustannie czuwać nad zachowaniem porządku tych spraw, rozpatrując problemy naukowe w ramach integralnego humanizmu. Powinna też mieć na uwadze zagadnienia metafizyczne, etyczne, społeczne i prawne, które stanowią wyzwanie dla sumienia, a które rozum jest w stanie rozstrzygnąć.*

I na koniec jeszcze dwa cytaty. Pierwszy pochodzi ze słów Jana Pawła II skierowanych 4 stycznia 1996 roku do rektorów uczelni akademickich w Polsce podczas audycji w Watykanie:

*Uczelnie akademickie są także miejscem formacji młodego pokolenia polskiej inteligencji. Jest to niezwykle odpowiedzialna służba dla narodu i jego przyszłości. Mam na myśli nie tylko wykształcenie w wąskim zakresie naukowej specjalizacji, lecz także wychowanie do pełni ludzkiej osobowości. Nakłada to na profesorów i wszystkich pracowników dydaktycznych szczególną odpowiedzialność i zobowiązanie, aby dzielić się ze studentami nie tylko zasobem własnej wiedzy naukowej, ale także bogactwem swego człowieczeństwa. Wśród młodzieży akademickiej istnieje wielkie zapotrzebowanie na wzorce osobowe, to znaczy na profesorów, którzy staliby się dla nich prawdziwymi mistrzami i przewodnikami.*

Drugi cytat, stanowiący dla nas wszystkich niezwykle ważny drogowskaz, pochodzi z przemówienia, które Ojciec Święty wygłosił 8 czerwca 1997 roku w Krakowie, podczas

spotkania z rektorami wyższych uczelni w Polsce z okazji 600-lecia erygowania Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego:

*Niewiele jest rzeczy równie ważnych w życiu człowieka i społeczeństwa jak „posługa myślenia”. „Posługa myślenia”, o której mówię, to w swej istocie nic innego, jak służba prawdzie w wymiarze społecznym. Każdy intelektualista, bez względu na przekonania, jest powołany do tego, by kierując się tym wzniosłym i trudnym ideałem, spełniał „funkcję sumienia krytycznego” wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub go pomniejsza.*

**Być pracownikiem nauki to zobowiązuje!** Zobowiązuje przede wszystkim do szczególnej troski o rozwój własnego człowieczeństwa.

Bardzo dziękuję Państwu za uwagę.



### **Wielce Szanowni Państwo!**

Jan Paweł II jest wciąż w naszych myślach i sercach. Jestem przekonany, że nauczanie i całe życie Ojca Świętego, błogosławionego Jana Pawła II to najlepszy drogowskaz do rozwoju człowieczeństwa w każdym z nas.

Jesteśmy wdzięczni Państwu za udział w dzisiejszej uroczystości. W sposób szczególny składam podziękowania Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Kazimierzowi Nyczowi za patronat nad uroczystościami i wygłoszone słowo. Serdecznie dziękuję autorowi wykładu Księdzu Profesorowi Waldemarowi Chrostowskiemu.

Osobiście bardzo dziękuję współorganizatorowi dzisiejszej uroczystości Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Księdzu Profesorowi Stanisławowi Dziekońskiemu za wspólną inicjatywę i udział w naszej uroczystości.

Serdecznie dziękuję za oprawę artystyczną uroczystości Ludowemu Zespołowi Artystycznemu „Promni” pod kierownictwem Pana Radosława Puszyło, Chórowi Kameralnemu SGGW pod kierownictwem Pani Joanny Malugi oraz Kapeli Zespołu „Promni” pod kierownictwem Pana Aleksandra Romańskiego.

Jeszcze raz wszystkim Państwu serdecznie dziękuję i zapraszam do wspólnego odśpiewania ulubionej przez Papieża Jana Pawła II „Barki”.

prof. dr hab. **Alojzy Szymański**  
Rektor SGGW



# Goście z Sokółki w SGGW

Gościem kolejnego spotkania z cyklu „Bliscy, znani i... nieznan”, zorganizowanego 1 kwietnia br. przez Katedrę Edukacji i Kultury (Wydział Nauk Społecznych) oraz Gminę Sokółka była **Leonarda Szubzda, nauczycielka języka polskiego, poetka i plastyczka z Sokółki.**



**W** ramach tego cyklu wystąpiła już po raz drugi. Pierwsze spotkanie odbyło się w grudniu 2010 roku, kiedy to tuż przed Wigilią wzruszająco mówiła o Domu jako ojczyźnie najmniejszej. Dom w życiu każdego człowieka nie tylko osobiście istnieje, ale także osobiście znaczy. Utrata domu jako miejsca bezpiecznego schronienia zawsze wiąże się z utratą wartości. W grudniowy wieczór rozmawialiśmy też o rekwizytach i pamiątkach rodzinnych pozostałych po



naszych Bliskich. Do dzisiaj we wspomnieniach uczestników tego spotkania pozostało wystąpienie prof. dr. hab. Marka S. Szynkla, dziś prorektora naszej Uczelni ds. współpracy międzynarodowej, obecnego również i na tej uroczystości, który wówczas uświadomił sobie (ku własnemu zaskoczeniu, jak powiedział), że ten najcenniejszy rekwizyt wyniesiony z domu rodzinnego nie musi mieć charakteru materialnego (co w wypadku mieszkańców Kresów było częste), że może być nim po prostu dobra pamięć, która staje się źródłem wewnętrznej siły i pomaga iść przez życie. Zebrani mieli też możliwość wysłuchania wierszy Leonardy Szubzdy, koncertu skrzypcowego w wykonaniu Justyny Sychory oraz obejrzenia filmu, prezentującego niezwykle dom Leonardy i Zygmunta Szubzdów w Rozedrance (dzieło rąk Zygmunta), do którego poetka wraca na jawie i we śnie: „wciąż pachniesz/ tamtymi wieczorami/ kiedy szczęście po prostu było”.

Inspiracją do kolejnego spotkania stała się nowa książka poetki Leonardy Szubzdy, wydana starannie przez renomowane krakowskie Wydawnictwo „Miniatura”, opatrzona oryginalnym i wielce symbolicznym tytułem „cdn” (ciąg dalszy nastąpi). Wśród słuchaczy znaleźli się reprezentanci kilku pokoleń. Najstarsze, urodzone tuż po odzyskaniu niepodległości (1918 r.), reprezentowała prof. Janina Tenderenda, nauczycielka i wychowawczyni Franciszka Kobryńczuka (także obecnego na spotkaniu), emerytowanego profesora Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW, najmłodsze – uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika przy Zespole Szkół w Sokółce: Justyna Białous, Natalia Filonowicz, Hubert Igantowicz, Gabriela Kowejsza, Adam Kozłowski,





Joanna Raczkowska, Magdalena Słoma i Katarzyna Szczesiul, którzy mistrzowsko zaprezentowali montaż słowno-muzyczny „Pozostaje tylko pamięć...”, przygotowany pod kierunkiem Jolanty Zielenkiewicz, nauczycielki języka polskiego z tegoż Liceum, która – obok wiceburmistrza Sokółki, Krzysztofa Szczebiota, morsa i zamilowanego żeglarza – była gościem specjalnym tego spotkania. Obecni byli także: Dorota Biziuk, pracownik Działu Promocji Urzędu Miejskiego w Sokółce, Edyta Głowa z Muzeum Ziemi Sokólskiej, ilustratorka tomu wierszy „cdn” Leonardy Szubzdzy, oraz Elżbieta Szarkowska, prezes Uniwersytetu III Wieku w Sokółce.

Zespół Szkół w Sokółce to szkoła z tradycjami. Liczy sobie ponad 60 lat. Doczekała się grona znamienitych

absolwentów. Ponad 61% uczniów pochodzi z Sokółki. Pozostali dojeżdżają do szkoły z małych miejscowości. Placówka jest dobrze wyposażona. Posiada nowoczesną halę sportową, wielofunkcyjne boisko, pracownie komputerowe i bibliotekę wraz z internetowym centrum informacji multimedialnej. Uczniowie tego liceum osiągają bardzo dobre wyniki na egzaminach maturalnych. Prawie wszyscy kontynuują naukę na studiach. Szkoła bierze udział w konkursach, olimpiadach i zawodach sportowych. Realizuje też co roku różne projekty finansowane przez Unię Europejską.

Sokólska młodzież zwiedziła naszą Uczelnię z fachowym przewodnictwem miłej i uśmiechniętej przedstawicielki Biura Promocji SGGW. Niektórzy z nich, być może, podejmą tu w przyszłości studia, wszak młodzież zachwyca bogata oferta kierunków studiów oraz infrastruktura naszej Uczelni. A zatem i w tym sensie – „ciąg dalszy nastąpi”.

Leonarda Szubzda w swej twórczości od zawsze skupiała uwagę na wartościach ponadczasowych. Los człowieka, jego nieuchronność również w ostatniej książce wysuwają się na plan pierwszy. W świecie poetyckim tej autorki każda, nawet najwyklesza rzecz ma swój głęboko ukryty metafizyczny sens i dlatego godna jest podziwu i zachwytu. I chociaż ostatni poetycki zapis („przywiązani do życia/ nie chcemy wierzyć/ że ono może obejść się/ bez nas”) brzmi pesymistycznie – to nie wszystko stracone. Po nas przyjdą nasi uczniowie, kolejne ogniwo w sztafecie pokoleń. Ciąg dalszy nastąpi.

Joanna Czaplejewicz i Michał Geniusz z Sokółki zaprezentowali kilka piosenek, m.in. z repertuaru Stana Borysa (przejmująca „Jaskółka, czarny sztylet”), po mistrzowsku wyśpiewanych. Poetka zaś zaprosiła władze Uczelni do odwiedzenia jej pięknego domu-skansenu w Rozedrance. Profesor Marek S. Szyn del odwzajemnił zaproszenie. Zażartował, że już chociażby ze względu na tytuły książek poetyckich „Żaluję lasów i róż” (1994), „Tylko sady nas pamiętają” (1996) Leonarda Szubzda doskonale wpisuje się w klimat i zainteresowania naszej Uczelni. Spotkanie dobrze wyreżyserowała i poprowadziła dr Ilona Gołębiwska, także poetka.

Leonarda Szubzda cierpliwie podpisywała nową książkę, a pozostali uczestnicy spotkania długo jeszcze gawędzili przy lampce wina, które – jak głosi sentencja – „wrogiem jest opilca, lecz mędrca przyjacielem”.

**Teresa Zaniewska**

Katedra Edukacji i Kultury SGGW  
Zdjęcia: **Dorota Biziuk**





# Z prac Senatu Akademickiego

## ● 25 listopada 2013 r. odbyło się trzecie posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat m.in.:

- podjął uchwałę w sprawie zasad rozliczania kosztów pośrednich w SGGW;
- podjął uchwałę w sprawie nowelizacji uchwały dotyczącej zasad rozliczania kosztów Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Biblioteki Głównej SGGW;
- podjął uchwałę w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej utworzenia Uniwersytetu Otwartego SGGW;
- zapoznał się z informacją o działalności Wydawnictwa SGGW;
- zapoznał się z aktualnym stanem i perspektywami rozwoju Wydziału Nauk o Żywności, ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjności i współpracy z gospodarką;
- poparł wnioski dziekanów o mianowanie prof. Anny S. Winnickiej na stanowisko profesora zwyczajnego na czas nieokreślony, zatrudnienie dr. hab. Eugeniusza Kody na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony i zatrudnienie dr. hab. Stanisława Żakowicza na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas określony.

## ● 16 grudnia 2013 r. odbyło się czwarte posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat minutą ciszy uczcił pamięć zmarłych:

- dnia 30 listopada 2013 r. **mgr. Leona SKRZYPCZYKA**, długoletniego, emerytowanego nauczyciela akademickiego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, kierownika Sekcji Języka Niemieckiego w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, autora podręczników do nauki języka niemieckiego dla studentów;
- dnia 15 grudnia 2013 r. dr **Magdaleny ZALESKIEJ**, adiunkta w Zakładzie Chorób Ptaków Katedry Patologii i Diagnostyki Weterynaryjnej, długoletniego nauczyciela akademickiego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Rektor podziękował prof. dr. hab. Sławomirowi Podlaskiemu – przedstawicielowi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, reprezentującemu w niej uczelnie rolnicze i SGGW w kadencjach 2007–2010 i 2010–2013 – za pracę i sprawozdania z posiedzeń Rady.

W kadencji 2014–2016 uczelnie rolnicze reprezentować będzie prof. dr hab. Janusz Żmija z Uniwersytetu Rolniczego z Krakowa.

Stypendiami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w nauce zostali wyróżnieni studenci: Magdalena Wielgosz – budownictwo, Olga Witkowska – weterynaria, Mariusz Więclaw – logistyka, Karolina Włodyga – biotechnologia, Weronika Cudzik – ogrodnictwo, Tomasz Biernat, Martyna Gudelska, Wiktoria Kęszycka, Anna Lewandowska – technologia drewna, Mateusz Mróz – informatyka, oraz doktoranci: Magdalena Śledź, Artur Wiktor – nauki rolnicze, Wydział Nauk o Żywności; Maria Chodorska, Elżbieta Kalinowska – nauki rolnicze, Wydział Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu.

Następnie Senat:

- podjął uchwałę w sprawie zmian w Statucie SGGW;
- pozytywnie zaopiniował uchwały w sprawie:
  - przekształcenia Katedry Technologii, Organizacji i Zarządzania w Przemśle Drzewnym na Wydziale Technologii Drewna poprzez zmianę jej nazwy na Katedrę Technologii i Przedsiębiorczości w Przemśle Drzewnym,
  - przekształcenia Katedry Żywności Zwierząt i Gospodarki Paszowej na Wydziale Nauk o Zwierzętach poprzez zmianę jej nazwy na Katedrę Żywności i Biotechnologii Zwierząt,
  - utworzenia Samodzielnego Laboratorium Chemicznych Badań Żywności na Wydziale Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji;
- podjął uchwałę w sprawie zmiany uchwały dotyczącej szczegółowych zasad pobierania opłat za usługi edukacyjne oraz trybu i warunków zwalniania z tych opłat w całości lub części;
- podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia projektu planu rzeczowo-finansowego SGGW na rok 2014;
- pozytywnie rozpatrzył wniosek Rady Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji o nadanie Hali Póltechniki w budynku 32 imienia Profesora Andrzeja Nerynga;
- przyjął informację o działalności Centrum Innowacji i Transferu Technologii;
- pozytywnie zaopiniował wnioski dziekanów o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego na czas określony prof. Józefa Mosieja, zatrudnienie prof. Barbary K. Kowrygo na stanowisku profesora zwyczajnego na czas określony oraz mianowanie dr hab. Justyny A. Franc-Dąbrowskiej na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony;
- pozytywnie zaopiniował wniosek Rektora o powołanie dr. Marcina Wysokińskiego na kierownika Uniwersytetu Otwartego SGGW.



### ● 27 stycznia 2014 r. odbyło się piąte posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat m.in.:

- podjął uchwałę w sprawie przyjęcia korekty planu rzeczowo-finansowego na rok 2013;
- zapoznał się ze sprawozdaniem z monitorowania realizacji Strategii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie do 2020 roku;
- podjął uchwałę w sprawie zmian w Statucie SGGW;
- przyjął informację o działalności Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu;
- zapoznał się z aktualnym stanem i perspektywami rozwoju Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji, ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjności i współpracy z gospodarką;
- poparł wniosek Dziekana Wydziału Nauk Ekonomicznych o mianowanie dr hab. Barbary J. Gołębiewskiej na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony.

### ● 24 lutego 2014 r. odbyło się szóste posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat minutą ciszy uczcił pamięć zmarłej 13 lutego 2014 r. **mgr inż. Zofii ŚLIWCZYŃSKIEJ**, emerytowanego wieloletniego pracownika SGGW, zastępcy dyrektora Biblioteki Głównej, specjalisty w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, odznaczonej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”.

Następnie Senat m.in.:

- przyjął plan zadań inwestycyjnych i remontowych na rok 2014;
- podjął uchwałę w sprawie zmian w Statucie SGGW;
- zapoznał się z oceną jakości kształcenia;
- zatwierdził wnioski o nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego;
- przyjął informację o działalności administracji centralnej;
- podjął uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Niepublicznego Przedszkola SGGW;
- zapoznał się z aktualnym stanem i perspektywami rozwoju Wydziału Inżynierii Produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjności i współpracy z gospodarką;
- poparł wniosek Dziekana Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji o mianowanie dr hab. Jadwigi Hamulki na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony.

### ● 31 marca 2014 r. odbyło się siódme posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat minutą ciszy uczcił pamięć zmarłego 1 marca 2014 r. **inż. Stanisława OLCZAKA**, emerytowanego wieloletniego pracownika Katedry Szczegółowej Hodowli Zwierząt Wydziału Nauk o Zwierzętach SGGW, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Srebrną Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”.

Następnie Senat:

- nadał Odznakę Honorową „Za Zasługi dla SGGW” 17 osobom;
- przyjął sprawozdanie z realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych w roku 2013;
- dokonał oceny warunków socjalno-bytowych oraz zdrowotnych pracowników i studentów;
- dokonał oceny warunków bhp i ppoż.;
- podjął uchwałę w sprawie utworzenia na Wydziale Technologii Drewna studiów pierwszego stopnia na kierunku meblarstwo od roku akademickiego 2014/2015;
- dokonał oceny kadry naukowo-dydaktycznej;
- pozytywnie rozpatrzył wniosek Dziekana Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu o uczczenie pamięci prof. Edmunda F. Malinowskiego poprzez umieszczenie pamiątkowej tablicy w budynku nr 37;
- wyraził zgodę na zawarcie umów o współpracy pomiędzy SGGW a:
  - University Osh, Kirgistan,
  - University of Vaasa, Finlandia,
  - University of Minnesota, USA,
  - Belarussian National Technical University, Białoruś,
  - Université Paris-Sorbonne, Francja,
  - University of Turin, Włochy,
  - Slovak University of Agriculture w Nitrze (Słowacja),
  - University of Debrecen (Węgry), Mendel University w Brnie (Czechy) – umowa czterostronna,
  - Stowarzyszeniem Europejskich Praktyk Studenckich S.T.E.P.S., Holandia,
  - Latvian University of Agriculture w Jelgawie, Łotwa;
- zapoznał się z informacją o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju Wydziału Nauk Społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjności i współpracy z gospodarką;
- nadał tytuł doktora honoris causa SGGW profesorowi Michele Jamiolkowskiemu oraz profesorowi Wojciechowi Wolskiemu.

mgr **Irena Mioduszewska**  
Sekretarz Uczelni



## Siedem lat studiów obcojęzycznych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej SGGW

W ubiegłym roku w majowym wydaniu „Agricoli” (nr 85) pokrótce streściłem historię powstawania studiów obcojęzycznych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej SGGW. Powodem było zakończenie pierwszego pełnego 5,5-letniego cyklu dydaktycznego w języku angielskim i wręczenie dyplomów lekarza weterynarii absolwentom z naboru w 2007 roku. W poprzednim artykule opisałem, jak do tego doszło i rolę kolejnych władz Uczelni i Wydziału w budowaniu od podstaw pierwszej, znaczącej obcojęzycznej szkoły weterynaryjnej w Polsce. Podkreślałem doskonałą współpracę z przedstawicielami IMS w zakresie rekrutacji i opieki nad studentami zagranicznymi, jak i nieocenione wsparcie uzyskane od przyjaciół z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy chętnie dzielili się swoimi już ponad 20-letnimi doświadczeniami związanymi z prowadzeniem obcojęzycznych studiów medycznych w Krakowie. W kilku słowach streściłem także zmiany, jakie dokonały się na naszym Wydziale dzięki obecności studentów spoza Polski.





**D**zisiaj chciałbym podzielić się z Czytelnikami garścią refleksji związanych z organizacją studiów obcojęzycznych na naszym Wydziale, szczególnie refleksji związanych ze specyfiką pracy ze studentami obcojęzycznymi. A nade wszystko pragnę publicznie wyrazić najszczerze podziękowania osobom bezpośrednio zaangażowanym w tę pracę.

Impulsem do napisania tego artykułu było ważne dla naszego Wydziału wydarzenie z dnia 8 lutego br., kiedy dyplom lekara weterynarii otrzymało kolejnych 10 absolwentów studiów obcojęzycznych. Tym samym studia ukończył drugi nabór z 2008 roku, a grono naszych absolwentów zagranicznych urosło do 21 osób. To dużo czy mało? Według mnie, to niezwykle dużo, a główną wartością jest nie tyle liczba wydanych dyplomów, co wiedza i doświadczenie dydaktyczne i pedagogiczne zdobyte w prowadzeniu przez studia tej, co prawda niewielkiej liczbie, grupki młodych ludzi, ale przychodzącej z tak różnych systemów edukacyjnych (skandynawskiego, anglosaskiego, rosyjskiego, frankofońskiego i in.). Studentów dysponujących różną wiedzą oraz odmiennymi technikami jej zdobywania (studiowania), ponadto pochodzących z różnych kultur i środowisk. Należy dodać też, że mamy do czynienia z grupą zróżnicowaną i wiekowo, i doświadczeniem życiowym o wiele, bardziej niż ma to miejsce wśród polskich kandydatów. Jedyną wspólną cechą wszystkich zagranicznych studentów jest wielka chęć uzyskania dyplomu uprawniającego do zajmowania się leczeniem zwierząt.

Po pewnym czasie zdaliśmy sobie sprawę, że zintegrowanie tej grupy wewnątrz oraz z Uczelnią leży i w naszym, i w studentów dobrze pojętym interesie, ponieważ ze zgraną grupą o wiele łatwiej i przyjemniej się współpracuje i można z nią więcej osiągnąć. Stąd od ponad 2 lat kładziemy bardzo duży nacisk na przedmioty „niezawodowe” na wstępnym etapie nauczania, takie jak komunikacja międzykulturowa autorsko prowadzona przez doświadczonego w budowaniu zespołów ludzkich psychologa mgr Grażynę Lemm i pełne koloru zajęcia prowadzone przez wysokiej klasy specjalistki, lektorki języka polskiego dla obcokrajowców, mgr mgr Agnieszkę Wójcik, Beatę Czerwińską i Martę Przychodzką. Te zajęcia nie tylko stymulują do integracji w grupie, nie tylko uczą lepszego funkcjonowania na Wydziale i w Szkole, ale też bardzo pozytywnie nastawiają młodzież do odkrywania

Warszawy i Polski na swój własny użytek. Pomagają odnaleźć się w obcym językowo i kulturowo miejscu, a podróże i zwiedzanie ciekawych miejsc, których u nas nie ma, stanowią dobrą odskocznnię od trudnych studiów. Swoboda językowa umożliwia łatwiejsze nawiązywanie międzynarodowych przyjaźni, a wspólne gotowanie w „Dendrycie” i wiele innych aktywności pomagają złagodzić tęsknotę za domem i poprawić samopoczucie.

**W** naszym Dziekanacie nie ma wysokiego kontuaru, spraw nie załatwia się na stojąco ani grupowo, na studenta w potrzebie zawsze czekają herbata, słodycze, a jak trzeba, to i pudełko pełne chusteczek. Słuchamy, rozmawiamy, pocieszamy, pomagamy, doradzamy, motywujemy, ostro pogonimy do roboty, jeśli trzeba. Ktoś zapyta, a po co to? A czy panie z Dziekanatu powinny zajmować się dorosłymi ludźmi jak małymi dziećmi? A tak, powinny i tego wymagam, sam prowadzę co miesiąc po kilka takich rozmów. Duża część z nich wcale nie dotyczy kłopotów z zaliczeniem, ot, trudne sprawy życiowe młodych ludzi, wybory, konflikty itd. W tych rozmowach często widzę siebie i profesora Seiyu Kato z Rakuno Gakuen University przed 20 laty – siebie występującego w roli poszukującego wsparcia na obcej ziemi. Profesor nigdy i nikomu takiej pomocy nie odmówił. Dzięki takim rozmowom mój 3-letni pobyt w Japonii zakończył się sukcesem, a na naszym Wydziale kilkoro z naszych studentów nie rzuciło nauki, nadal studiują z szansą na ukończenie trudnych studiów z niezłą lokatą.

Przez Dziekanat Studiów Obcojęzycznych przechodzą również dziesiątki spraw „niedziekanatowych”: pomoc w sprawach wizowych, legalizacji pobytu i dokumentów związanych z wcześniej odbytą edukacją, pomoc i weryfikacja umów wynajmu mieszkań, opieka medyczna i wiele codziennych problemów mogących sprawiać trudności w obcym kraju. Do tego oczywiście organizacja licznych zajęć praktycznych, prowadzenie ewidencji zaliczeń, wydawanie dziesiątek transkryptów ocen, korespondencja z bankami w sprawie kredytów studenckich czy organizacja praktyk studenckich za granicą. Oddzielnym zagadnieniem jest rekrutacja, która musi się dopasować do realiów panujących w różnych krajach i wymaga intensywnej współpracy z rekruterami IMS rozrzuconymi po całym świecie. I trwa na okrągło, np. rekrutację



na rok akademicki 2014/2015 zaczęliśmy w listopadzie 2013 roku, a zamknijemy pod koniec września 2014 roku. Z moich szacunków wynika, że rutynowe zajęcia typowego dziekanatu w SGGW stanowią grubo poniżej połowy naszej aktywności. Żadne porównania zatem nie mają większego sensu. Kto to wszystko robi? Młodzi, kreatywni ludzie, otwarci na innych, chętni do pomocy, a nade wszystko odważni w podejmowaniu niestandardowych decyzji i skrupulatni w codziennej pracy biurowej. Dziś to panie mgr Ludmiła Kot i mgr Anna Klatka, uzupełniające się osobowości, doskonale łączące umiejętności menedżerskie i pracy biurowej ze skutecznym rozwiązywaniem nieszablonowych problemów.

A jakie były początki? Biuro tworzyłem w 2007 roku z dr Ewą Bieńkowską-Mochtak, bez niej chyba w ogóle do tego początku by nie doszło. Potem pracowali pani Danuta Mochtak i mgr inż. Łukasz Ludwisiak (obecnie doktorant na Wydziale Leśnym), niemal rówieśnicy naszych studentów, którzy wiele dobrego wnieśli do ustalenia zasad komunikacji z naszymi studentami. Ciepło wspominam także mojego ówczesnego doktoranta – dr. Piotra Pietrzaka, który zawsze był pomocny w chwili, kiedy coś nagle wymagało ratunku, oraz dr. Michała M. Godlewskiego z macierzystej Katedry, który od lat bierze udział w rekrutacji kandydatów na studia, organizowaniu zajęć dydaktycznych kursu obcojęzycznego oraz w przygotowaniu materiałów promocyjnych Wydziału. Wszystkim wymienionym i niewymienionym z nazwiska dziękuję za ogromne zaangażowanie w budowanie zespołu, „który w międzyczasie przeobraził się z grupki romantycznych zapaleńców w sprawnie działające biuro pracujące w oparciu o ład korporacyjny”. Tak przynajmniej stwierdził publicznie pan Kobi Monovich, dyrektor International Medicine Studies, podczas ceremonii wręczenia dyplomów 8 lutego br.

**A** teraz o samych studiach... Na początku naszym założeniem było zdobyć doświadczenie w pracy ze studentami obcojęzycznymi, podobnie jak w pracy eksperymentatorskiej, na grupie możliwie nielicznej, ale reprezentatywnej. W miarę nabywanego doświadczenia zwiększaliśmy liczbę kandydatów przyjmowanych na studia. Dziś mogę stwierdzić, że to doświadczenie zdobyliśmy. W tym roku akademickim mamy na wszystkich rocznikach łącznie prawie 200 studentów, na pierwszym i drugim roku studiuje po około 50 osób. I zaznaczam, nie przyjmujemy każdego chętnego. Liczba kandydatów na 1 miejsce wynosi od 2 do 3 osób. Dziś mogę już chyba ujawnić, że „eksperymentowaliśmy” nie tylko na studentach, ale także na sobie samych. Poza ścisłym przestrzeganiem zasady równoległości programów nauczania na obu kierunkach, polskim i angielskim, studia charakteryzują się sporą dozą autonomii w sposobie realizacji programu. Dzięki temu swobodnie dobieraliśmy i dobieramy kadrę, nierzadko posiłkując się osobami spoza Uczelni – wybierając najlepszych z danej dziedziny. Dzięki temu Wydział Medycyny Weterynaryjnej od kilku lat może się pochwalić imponującą liczbą profesorów wizytujących: filarami kliniki koni są prof. Bianca Carstanjen, chirurg ortopeda, i prof. Lothar Koehler, chirurg z Niemiec, a w zajęciach z rozrodu dużych zwierząt bierze udział prof. Christian Hansen z Belgii. Profesor Elżbieta Sajdel-Sulkowska (Harvard University) prowadzi wykłady m.in. z zakresu neurofizjologii, psychologii klinicznej i psychiatrii zwierząt. Ponadto w zakresie swoich specjalności wykłady co roku wygłaszają takie autorytety naukowe, jak prof. Zygmunt Pejsak (Państwowy Instytut Weterynaryjny PIB w Puławach) i prof. Zygmunt M. Kowalski (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie). Podjęta współpraca z warszawskim Ogrodem Zoologicznym (dr Andrzej Kruszewicz i dr Agnieszka Czujkowska) owocuje wysoko ocenianymi przez studentów fakultetami z zakresu chorób zwierząt egzotycznych. Studenci korzystają także z możliwości odbywania praktyk i wolontariatu w „Ptasim Azylu”.

**S**iedem lat studiów obcojęzycznych miało także znaczący wpływ na rozwój rodzimej kadry na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej. Obserwując dzisiaj moich kolegów wykładowców uważam, że nasza kadra wcale nie ustępuje średniej europejskiej, a niektórzy mogą z góry spoglądać na tę średnią. Obecnie wymaganie znajomości języka angielskiego i odbycia staży zagranicznych w konkursach na stanowiska asystenta i adiunkta nie są czczym zapisem, a wręcz koniecznością. W zajęciach coraz częściej biorą czynny udział nasi doktoranci. Na koniec warto wspomnieć o warsztacie dydaktycznym, który sukcesywnie ulega poprawie. Wydziałowa czytelnia corocznie rozrasta się o nowe tomy podręczników i książek. Katedry modernizują bazę dydaktyczną, na wyróżnienie zasługuje nowo otwarta Pracownia Symulacji Dydaktycznych w Katedrze Chorób Dużych Zwierząt z Kliniką, w której pojawiły się jako pierwsze w Polsce (i w tej części Europy) dwa symulatory „Betsy” do praktycznego nauczania z zakresu diagnostyki, chorób wewnętrznych i rozrodu krów i klaczy. Planowany jest dalszy rozwój Pracowni w ramach nowo otwartego Weterynaryjnego Centrum Badawczego na Wolicy. To ostatnie wydarzenie mnie szczególnie cieszy, ponieważ wnosi istotny wkład w dalszy rozwój obcojęzycznych studiów weterynaryjnych na Uczelni. Dlaczego? Wyjaśniam: nikt nie zainteresuje się studiowaniem weterynarii w warunkach komercyjnych tam, gdzie dobrze wyklada się podstawowe nauki medyczne. O atrakcyjności Wydziału Medycyny Weterynaryjnej stanowią przedmioty kliniczne prowadzone w możliwie najatrakcyjniejszy i najnowocześniejszy sposób, na światowym poziomie. To nowatorstwo i otwarcie się na różnorakie metody zdobywania wiedzy klinicznej daje znakomitą podstawę do budowania dobrego wizerunku naszych studiów i kreuje pozytywny przekaz o SGGW na arenie międzynarodowej. Może dla niektórych to nieco gorzka prawda, ale który biznes jest słodki? Chyba tylko u Bliklego...

A co ma SGGW z naszych studiów obcojęzycznych? Bezpośrednio niewiele, a pośrednio, moim zdaniem, bardzo dużo. Fakt, że niemal połowa obcokrajowców studiujących stacjonarnie w SGGW studiuje weterynarię wynika ze statystyk. Naszych studentów widać na całym kampusie SGGW i w całej Warszawie. To w dużym stopniu wpłynęło na tworzenie kosmopolitycznego klimatu naszej Uczelni. Wszystkie ważne dla SGGW dokumenty są przetłumaczone na język angielski (Statut SGGW, regulamin studiów, regulaminy porządkowe) i dostępne na stronach www. To bardzo ważny i dobry krok w kierunku umiędzynarodowienia. Nie jest to jeszcze „SGGW – bilingual university” moich marzeń, ale można już wszędzie trafić na kampusie i Wolicy dzięki dwujęzycznym tablicom informacyjnym. Wiele wydziałów ma własne dwujęzyczne informacje w budynkach. Zyskujemy jeszcze coś niezwykle cennego dla wyższej uczelni – prestiż. Przykłady? Proszę: nasze studentki zdobyły 2 lata temu 2. miejsce w konkursie WKKW europejskich uczelni weterynaryjnych w Edynburgu. Dały się pokonać tylko przez dziewczyny z uczelni weterynaryjnej z tego miasta. Nasi studenci są chwaleni jako dobrzy praktykanci w miejscach pracy za granicą, a cała dziesiątka ubiegłorocznych absolwentów bez problemu znalazła pracę w zawodzie zdobytym w SGGW. To jest coś... I jeszcze jedno, nasi studenci 3., 4. i 5. roku wygrywają konkursy na pojawiające się wolne miejsca w rodzimych uczelniach weterynaryjnych (tj. w Uppsali, Oslo, Kopenhadze i Jerozolimie). Z początku było mi przykro o tym słyszeć, że odchodzą od nas dobrzy studenci, ale ich wygrana jest realnym potwierdzeniem, że wkład pracy i wysiłek przynosi nam nie tylko lokalną osobistą satysfakcję, ale również uznanie na świecie.

prof. dr hab. **Romuald Zabielski**, czł. koresp. PAN  
prodziekan WMW ds. studiów obcojęzycznych

**W Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyła się (22.01. br.) Noworoczna Gala Agrobiznesu oraz IV Konferencja „Drogi do AgroSukcesu”. Organizatorami wydarzenia byli: SGGW, Stowarzyszenie AgroBiznesKlub i Redakcja miesięcznika AGRO.**



**W trakcie uroczystości wyłoniono laureata Nagrody Stowarzyszenia AgroBiznesKlub im. Andrzeja Warchoła, laureatów konkursu „Kwatery na Medal”, wręczono Świadectwa Wierzytelności Czynienia Dobra Ogólnego oraz statuetki „Pomocna dłoń”.**

## Gala Agrobiznesu

**R**ektor SGGW prof. dr hab. Alojzy Szymański witając przybyłych gości podkreślił ogromne znaczenie takich spotkań z najlepszymi przedsiębiorstwami. „To doskonały przykład dla młodzieży zgromadzonej w tej auli, pokazujący, jak nauką i pracą można osiągnąć sukces zawodowy. Nasza Uczelnia prowadząc zajęcia dydaktyczne i prace badawcze, ale także każdy z Państwa swą wytrwałą pracą przyczynia się do rozwoju naszego rolnictwa” – mówił JM Rektor. W Gali Agrobiznesu uczestniczyli prorektorzy Uczelni, dziekani, studenci i pracownicy naukowcy SGGW.

Nagrodę Stowarzyszenia AgroBiznesKlub im. Andrzeja Warchoła otrzymał profesor Eberhard Makosz, prezes Towarzystwa Rozwoju Sadów Karłowych. Patron nagrody był absolwentem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i jako agropodsiębiorca znany był z inicjatywności i niezwyklej solidności oraz uczciwości w biznesie. Dlatego nagroda jego imienia przyznawana jest osobom, które osiągają w swojej działalności bardzo dobre rezultaty, kierując się nienagannymi zasadami etycznymi.

Noworoczna Gala Agrobiznesu została poprzedzona cyklem konfrontacji tematycznych pod wspólnym tytułem „Drogi do AgroSukcesu”, które odbyły się na kilku wydziałach SGGW. Konfrontacje „Drogi do AgroSukcesu” to kontynuacja pomysłu sprzed trzech lat, kiedy w Auli Kryształowej SGGW wybitni reprezentanci polskiego rolnictwa i agrobiznesu – laureaci konkursów Agropodsiębiorca RP i AgroLiga – odpowiadali na pytania studentów i pracowników naukowych SGGW o źródła ich dużych sukcesów gospodarczych. Rolnicy i przedsiębiorcy uczestniczący w „Drogach do AgroSukcesu” otrzymali z rąk JM Rektora SGGW Certyfikaty Wierzytelności Praktyk Biznesowych.

**O**rganizatorzy Gali uhonorowali organizatorów konferencji statuetkami „Pomocna dłoń”. Otrzymali je: dr hab. Grażyna Garbaczewska, prof. nadzw. – dziekan Wydziału Rolnictwa i Biologii, prof. dr hab. Katarzyna Niemirowicz-Szczytt – dziekan Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu, prof. dr hab. Jerzy Jeznach – dziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska,





dr hab. Wanda Olech-Piasecka, prof. nadzw. – dziekan Wydziału Nauk o Zwierzętach, drhab. Jarosław Gołębiowski – dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych, prof. dr hab. Dorota Witrowa-Rajchert – dziekan Wydziału Nauk o Żywności, dr hab. Tomasz Nurek, prof. nadzw. – dziekan Wydziału Inżynierii Produkcji. Statuetkę „Pomocna dłoń” otrzymał także prof. dr hab. Czesław Waszkiewicz z Wydziału Inżynierii Produkcji SGGW.

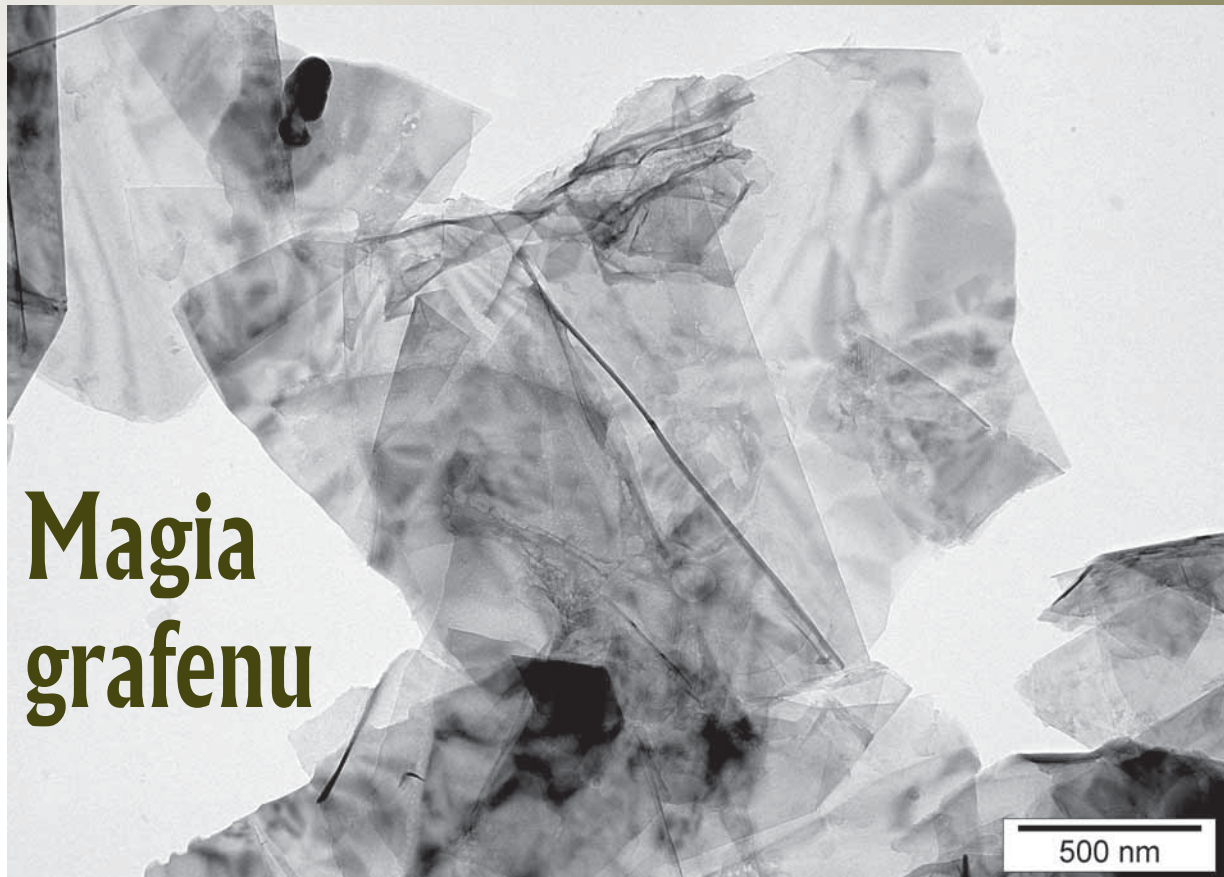
**P**odczas uroczystości wręczono także nagrody zwycięzcom konkursu „Kwatery na Medal 2013” na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne. I miejsce w konkursie zdobyło gospodarstwo Ojcowizna z woj. lubuskiego, którego właścicielami są Państwo Maria i Stanisław Szeremet. II miejsce zajęło gospodarstwo Owczarzówki z woj. małopolskiego, którego właścicielami są Państwo Dorota i Mieczysław Owczarż. III miejsce zdobyło gospodarstwo Siedem Ogrodów z woj. zachodniopomorskiego, którego właścicielami są Państwo Grażyna i Zdzisław Kugiel.



W tegorocznej Gali Agrobiznesu oprócz władz Uczelni, naukowców i studentów SGGW uczestniczyli także między innymi: wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechockiński, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, rolniczych agend rządowych, władz samorządowych, organizacji i związków rolniczych oraz dziennikarze.

dr inż. **Krzysztof Szwejk**  
rzecznik prasowy SGGW





## Magia grafenu

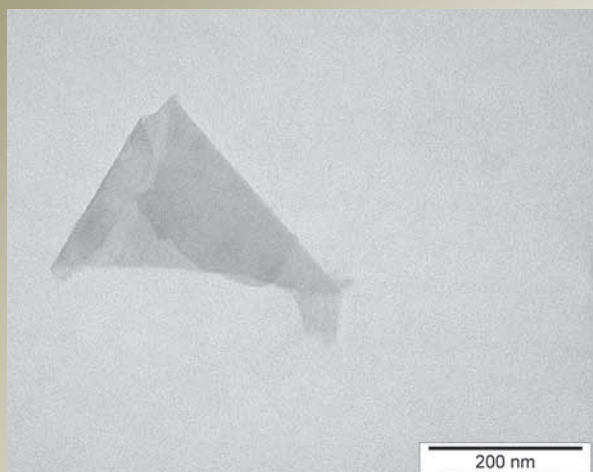
Arkusze grafenu (obraz z transmisyjnego mikroskopu elektronowego)

**Człowiek od dawna fascynuje się poszukiwaniem zjawisk czy substancji o wyjątkowych, trudnych do wyjaśnienia, a wręcz zaprzeczających uznanym prawom naukowym właściwościach. Alchemia była nieodłącznym towarzyszem ludzkiej historii, a postać tajemniczego wynalazcy inspirowała wielu pisarzy. W polskiej literaturze najbardziej znaną postacią był Geist – tajemniczy chemik z *Lalki* Bolesława Prusa, który „wynalazł” metal lżejszy od powietrza i szkło mające właściwości metalu. Te fantastyczne pomysły w pewnym stopniu zostały urzeczywistnione. Jednym z dowodów na istnienie czegoś, co jeszcze do niedawna uważano za fakt (materiał) niemożliwy do samodzielnego istnienia jest właśnie GRAFEN.**

**G**rafen jest częścią grafitu, teoretycznie wielu z nas używając ołówka grafitowego mogło w nieświadomym sposobie „wyprodukować” grafen. Grafit zbudowany jest bowiem z warstw (płatek) grafenu. Warstwy te są związane ze sobą siłami van der Waalsa, można je rozerwać używając siły mechanicznej czy reakcji chemicznej, a wtedy można uzyskać pojedyncze płatki grafenu.

**Historia grafenu** jest jedną z krótszych w sferze rozważań rodowodów substancji, związków czy pierwiastków chemicznych. Jedne z pierwszych teoretycznych rozważań na temat grafenu były tematem prac P. Wallace’a w 1947 roku, jednak powszechnie wówczas uważano, że struktura taka nie może samodzielnie występować w przyrodzie. Znacznie później, bo w 1984 roku, trzech uczonych (Semenoff, DeVincenzo i Mele) wskazało na fakt, że w graficie prąd elektryczny może być przenoszony przez pozbawione masy naładowane nośniki. Parę lat później, w 1987 roku S. Mouras wraz z zespołem opisali strukturę grafitu jako „ciała” złożonego z warstw. Fakt,

że grafen jest złożony z cienkich warstw, które – jak sądzono – nie są zdolne do samodzielnego istnienia, nurtował wielu naukowców, a między innymi Andre Geima, który pracował na Uniwersytecie w Manchesterze. Pewnego dnia zawołał swego nowego doktoranta – Konstantina Novosielova – i polecił mu sprawdzić, czy można „złuszczać” z grafitu cienkie warstwy uzyskać pojedynczy płatek grafenu. Novosielov, który zajęty był wtedy innymi badaniami, pracował nad grafenem dodatkowo, co nazwano humorystycznie “Friday evening experiments”. Po dyskusjach z kolegami Novosielov zmienił metodę złuszczenia grafitu na metodę odklejania jego warstw przy użyciu taśmy samoprzylepnej. Grafit kładziono pomiędzy dwie warstwy tej taśmy, po czym rozrywano je, dzieląc grafit na coraz mniejsze płatki. Czynność tę powtarzano wielokrotnie, a to, co pozostawało na taśmie, zdejmowano i oglądano pod mikroskopem elektronowym. W 2003 roku Geim i Novosielov wyodrębnili z grafitu pojedynczą warstwę atomów węgla – GRAFEN. Wynik pracy opublikowali w 2004 roku, a w 2010 roku otrzymali Nagrodę Nobla.



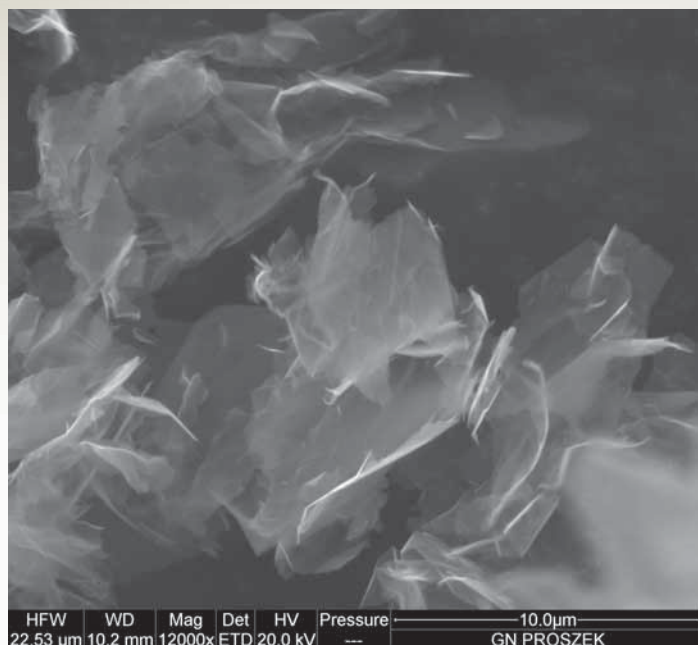
Płatek grafenu (obraz z transmisyjnego mikroskopu elektronowego)

**Polscy naukowcy** również dokonali niezwykłych odkryć w badaniach nad grafenem, niemalże ocierając się o Nagrodę Nobla. W Instytucie Technologii Materiałów Elektronicznych w Warszawie opracowano nowatorską technologię wytwarzania grafenu epitaksjalnego poprzez osadzanie atomów węgla, w warstwie o grubości jednego atomu C, na podłożu węgla krzemu (SiC). Największe zasługi w badaniach nad otrzymywaniem grafenu epitaksjalnego miał Włodzimierz Strupiński, a w zakresie produkcji grafenu metodami chemicznymi przodowała Ludwika Lipińska.

**Niezwykłe właściwości grafenu** wynikają z jego budowy. Grafen jest strukturą dwuwymiarową, ponieważ zbudowany jest z pojedynczej warstwy atomów węgla. Atomy węgla grafenu wykazują hybrydyzację  $sp^2$ , co w konsekwencji oznacza, że w płaszczyźnie grafenu tworzą niezwykle silne wiązania (o długości 0,142 nm), podobnie jak w diamencie. Jednak w diamencie występuje hybrydyzacja  $sp^3$ , wszystkie cztery elektrony węgla są zaangażowane w wiązanie węgiel-węgiel, podczas gdy w grafenie tylko 3 elektrony tworzą wiązanie węgiel-węgiel, czwarty elektron tworzy wiązanie  $\pi$ , a w płatku grafenu „wystaje” na zewnątrz. Elektrony te zwane są również zdelokalizowanymi, a ich suma tworzy chmurę elektronów otaczającą z obu stron płaszczyznę grafenu. Materiał ten, z punktu widzenia elektronicznego, jest półmetalem lub też półprzewodnikiem o zerowej strefie wzbronionej, tzw. zero-gap. Oznacza to, że jest on niemal idealnym przewodnikiem prądu.

Budowa fizyko-chemiczna grafenu nadaje mu unikalne właściwości:

- niemal zupełną przezroczystość (pochłania około 2% światła),
- minimalną rezystancję (opór),
- doskonale przewodzi ciepło, około 10 razy lepiej od miedzi czy srebra,
- twardość około 100 razy większą od twardości stali,
- dobrą rozciągliwość (do 25%),
- nieprzepuszczalność dla większości atomów, nawet dla helu,
- dużą pojemność sorpcyjną gazów,
- odporność chemiczną na działanie wody i rozpuszczalników organicznych,
- niezwykle wysoką ruchliwość elektronów na powierzchni ( $\mu \approx 200\,000\text{ cm}^2/\text{Vs}$ ); dla krzemu wynosi ona tylko  $1500\text{ cm}^2/\text{Vs}$ ,
- niezwykle dużą prędkość przepływu elektronów, wynoszącą 1/300 prędkości światła.

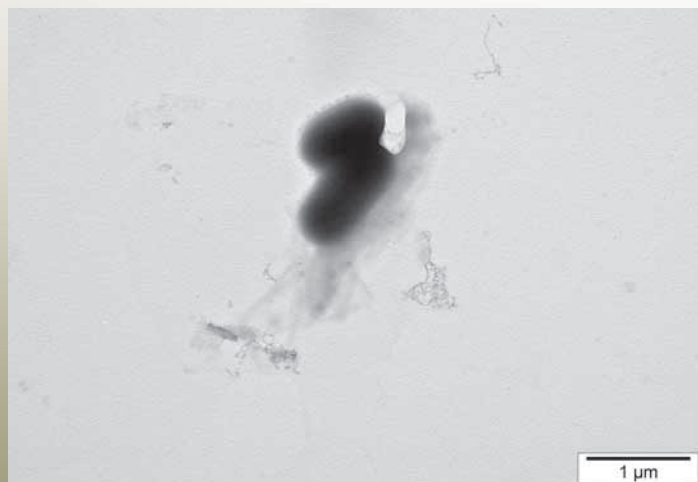


Płatki grafenu (obraz ze skaningowego mikroskopu elektronowego)

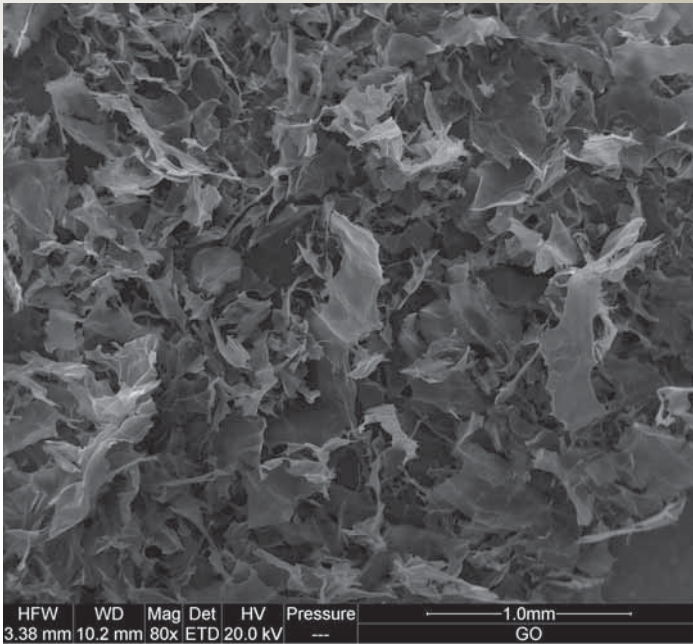
Niezwykłe fizyko-chemiczne i elektroniczne właściwości grafenu sprawiły, że zaczęto badać również jego właściwości biologiczne. Fascynujące dla naukowców było powinowactwo grafenu do struktur biologicznych poprzez jego węglową budowę. Węgiel wydaje się być jednym z najbardziej biogodnych pierwiastków dla żywych organizmów. Poza tym, grafen jako supercienki, superwytrzymały, przezroczysty i odporny chemicznie materiał wydaje się być bardzo dobrym materiałem do produkcji wszelkiego rodzaju implantów, podłoży do hodowli sztucznych tkanek czy biosensorów.

Obecnie można rozważać różne formy grafenu jako potencjalne obiekty badań, a mianowicie:

- grafen naturalny (nG) – uzyskany w procesie defoliacji grafitu,
- tlenek grafenu (GO) – uzyskany w procesie chemicznym utleniania grafitu,
- grafen zredukowany (rGO) – uzyskany przez redukcję tlenku grafenu,
- grafen epitaksjalny (eG) – uzyskany w procesie rozpadu węgla krzemu.



Bakterie *Listeria monocytogenes* – adhezja do grafenu



Tlenek grafenu (obraz ze skaningowego mikroskopu elektronowego)

Badania nad biologicznym zastosowaniem grafenu są stosunkowo nieliczne, trwają dopiero od kilku lat i w większości koncentrują się na zagadnieniach mikrobiologii, medycyny regeneracyjnej i onkologii oraz potencjalnej toksyczności.

**Antymikrobiologiczne właściwości grafenu.** W jednych z pierwszych badań stwierdzono, że tlenek grafenu, a także grafen zredukowany i naturalny toksycznie oddziałują na bakterie Gram-ujemne, jak *Escherichia coli*, i Gram-dodatnie, jak *Staphylococcus aureus*, poprzez zniszczenie ściany komórkowej. Kolejne badania wykazały jednak wręcz przeciwny efekt, wskazując na promikrobiologiczne właściwości grafenu, który aktywizował produkcję biofilmu i rozwój *Escherichia coli*. W kilku kolejnych eksperymentach wyniki również były zmienne i obecnie sprawa antymikrobiologicznego oddziaływania grafenu jest dyskusyjna i z pewnością zależy od rodzaju grafenu, wielkości jego płatków, a także od sposobu prowadzenia badań biologicznych.

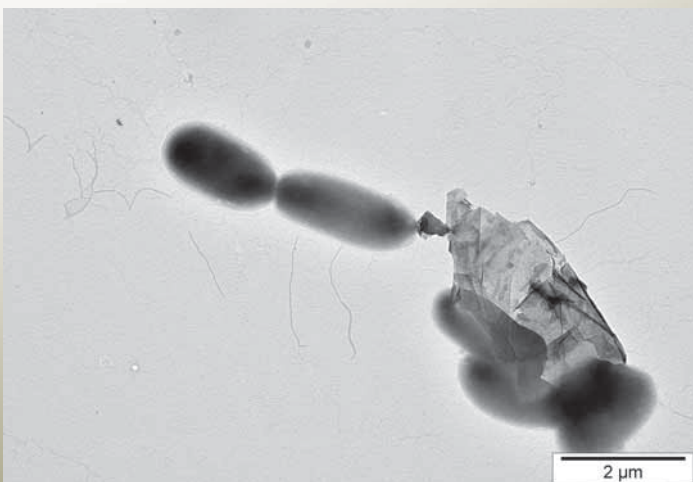
W badaniach prowadzonych przez autorów artykułu w ramach współpracy z Centrum Analitycznym SGGW wykazano antymikrobiologiczne działanie grafenu natural-



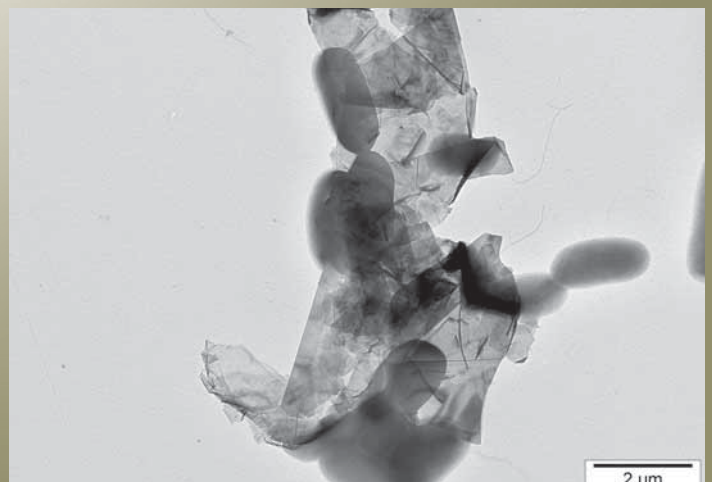
Płaszczyzna i małe płatki tlenku grafenu (obraz z transmisyjnego mikroskopu elektronowego)

nego w stosunku do bakterii *Salmonella enteritidis* i *Listeria monocytogenes*. Najbardziej interesujący okazał się nie tyle sam efekt działania, ile sposób oddziaływania grafenu na bakterie. Obserwacja z zastosowaniem transmisyjnej mikroskopii elektronowej wykazała, że płatki grafenu są niezwykle atrakcyjnym obiektem dla bakterii, działając na nie niemalże jak magnes. Bakterie lokując się na arkuszach grafenu, a zwłaszcza na jego obrzeżach, zostają tam unieruchomione i prawdopodobnie przez to niezdolne do życia giną. Obecnie badania zespołu z SGGW koncentrują się na wykorzystaniu grafenu jako rodzaju „klatki” bakteryjnej, która wpuszczona do organizmu gospodarza (zwierzęcia lub człowieka) będzie indukowała mechanizmy odporności poprzez kontakt ze ścianą komórkową bakterii, jednak w bezpieczny dla organizmu człowieka czy zwierzęcia sposób (bakteria jest trwale przytwierdzona do grafenu).

**Wiele badań na biologicznym zastosowaniu grafenu** poświęcono eksperymentom związanym z antynowotworowym działaniem jego samego lub kompleksów zawierających grafen. Specyficzne właściwości grafenu, a zwłaszcza fakt, że jest przepuszczalny dla wody, nieprzepuszczalny zaś dla większości związków chemicznych, a także gazów, zainspirowały zespół autorów do zastosowania grafenu jako czynnika, który działałby destrukcyjnie na komórki nowotworowe. Nieliczne badania przeprowadzone



Bakterie *Salmonella enteritidis* – adhezja do grafenu



Bakterie *Salmonella enteritidis* na grafenowej tratwie

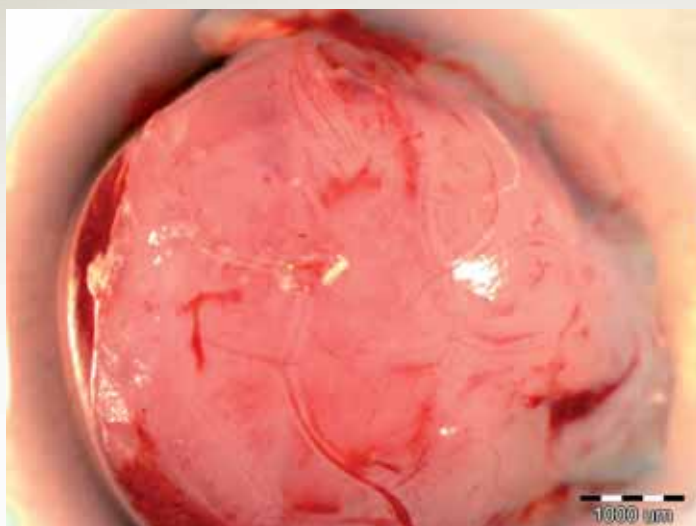
przez innych autorów wskazywały, że szkodliwy wpływ na komórki badanych makrofagów wykazywały duże płatki grafenu, natomiast małe płatki były „zjadane” przez komórki makrofagów, prowokując programowaną śmierć komórki zwaną apoptozą. Apoptoza w przeciwieństwie do nekrozy jest bardzo pożądanym mechanizmem wykorzystywanym w terapii antynowotworowej. Co więcej, wstępne badania wykazały względną biogodność grafenu w badaniach na komórkach krwi. Biorąc więc pod uwagę stosunkowo małą toksyczność, wynikającą prawdopodobnie z węglowej budowy, możliwością indukowania apoptozy i niewielką zdolnością do samodzielnego przemieszczania się w organizmie, rozważono zastosowanie płatków grafenu jako czynnika antynowotworowego. Co jednak najbardziej istotne, grafen, działając lokalnie, nie byłby toksyczny dla zdrowych komórek gospodarza.

Pierwsze badania przeprowadzone przez zespół z SGGW dotyczyły obserwacji wzajemnego współdziałania komórek nowotworowych i różnych form grafenu. Badania prowadzono na różnych liniach komórek guza mózgu – glejaka wielopostaciowego. Płatki grafenu po wprowadzeniu do hodowanych komórek niezwłocznie przylegały do ciała komórek nowotworowych, „przyklejając się” do nich bardzo szczelnie i trwale. Jednak w zależności od linii glejaka – czyli de facto od genotypu człowieka, od którego pochodziły komórki nowotworowe – grafen w różnym stopniu naruszał ciągłość błony komórkowej. W konsekwencji aktywował proces apoptozy (pożądaną śmierć komórki) w komórkach o mniej zniszczonej błonie komórkowej, ale obok apoptozy wywoływał również reakcję nekrozy w komórkach o bardziej zniszczonej błonie komórkowej. Ta obserwacja utwierdziła autorów w przekonaniu, że grafen i jego formy mogłyby mieć zastosowanie w terapii antynowotworowej. Co więcej, potwierdziła tezę, że leczenie powinno być personalizowane – dopasowane do genotypu człowieka. Wyniki badań zostały również potwierdzone na poziomie analizy transkryptomicznej RNA metodą mikromacierzy, która potwierdziła, że grafen aktywuje mitochondrialne ścieżki apoptozy oraz może wykazywać właściwości antynowotworowe.

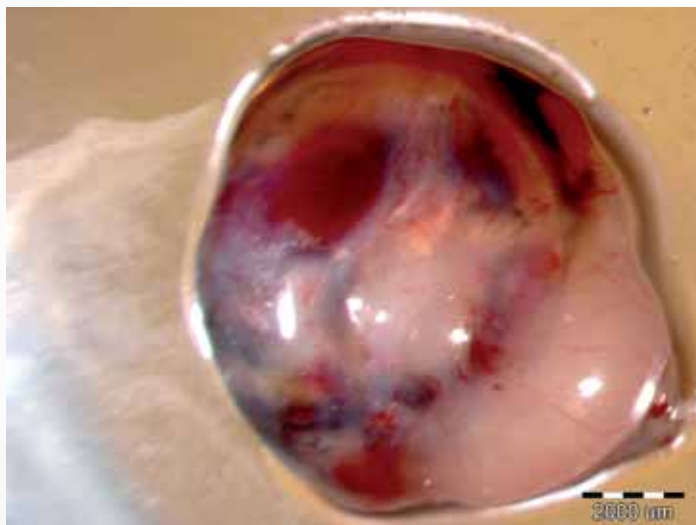
Badania na liniach komórkowych były jednak eksperymentami wstępnymi, które wskazały pewne mechanizmy i zainspirowały autorów do badań na rzeczywistych guzach nowotworowych. Guzy te hodowane były z komórek ludzkiego glejaka na błonie kosmówkowo-omoczniowej rozwijającego się zarodka kury. Zastosowano różne formy grafenu, a mianowicie grafen naturalny, tlenek grafenu i zredukowany tlenek grafenu. Te formy grafenu różnią się od siebie diametralnie, ponieważ tlenek grafenu – mając na powierzchni związane atomy tlenu – jest hydrofilny, a grafen naturalny (powstały przez defoliację grafitu) i zredukowany tlenek grafenu są zdecydowanie hydrofobowe. Według kilku innych autorów, tlenek grafenu jest mniej toksyczny, bardziej biogodny, a przez niektórych uważany wręcz za neutralny.

### Badania przeprowadzone na guzach glejaka

wykazały zmniejszenie masy i wielkości guzów po zastosowaniu grafenu. Co więcej, zaobserwowano, że grafen „wchodzi do komórki” i w zależności od jego formy oraz wielkości i rodzaju komórki zachowuje się w różny sposób. Tlenek grafenu, który wydawał się formą „przyjazną”, stanowił rodzaj zapory, która umiejscowiona w różnych miejscach tkanki guza zaburzała kompletnie migrację wody. Większe płatki grafenu były „marszczone i spychane” w określone miejsce w komórce, inne były utylizowane w strukturach mielinowych czy wakuolach. Tkanka guza, obserwowana z zastosowaniem mikroskopu elektronowego, wyglądała jak po „wielkiej bitwie”, w której na pozór delikatne grafenowe



Guz glejaka wielopostaciowego z grupy kontrolnej



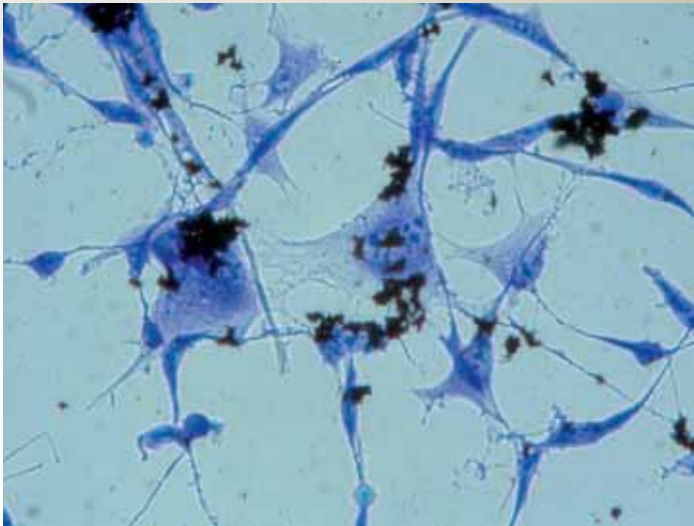
Guz glejaka wielopostaciowego po zastosowaniu grafenu

płatki zaburzyły diametralnie istniejący porządek architektury tkanki. Analiza ekspresji genów na poziomie mRNA i białka bez wątpienia wskazała na mechanizmy apoptotycznej śmierci komórki.

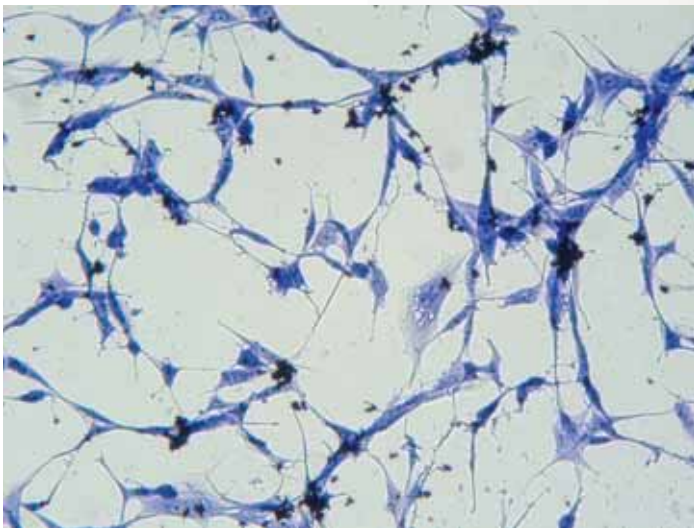
Obserwacje dystrybucji grafenu w tkance potwierdziły przewidywania, że dość stabilnie lokalizował się on w guzie nie wykazując tendencji do migracji, podobnie jak w doświadczeniach na komórkach, kiedy grafen, przytwierdzony do ciała komórki jak do okrętu, przemieszczał się razem z komórką. Te wyniki nasunęły kolejny pomysł potraktowania grafenu jako platformy, która nie tylko zainicjuje apoptozę komórek guza, lecz pomoże też przetransportować dodatkowy czynnik o działaniu genotoksycznym w stosunku do komórek nowotworowych. Do płatków grafenu udało się autorom przytwierdzić nanocząstki platyny, które wykazują silne właściwości antynowotworowe. Tak skonstruowany „wehikul” (drug delivery system) pozwolił na zwielokrotnienie toksycznego działania uzyskanego kompleksu, a równocześnie ograniczył jego działanie antynowotworowe tylko do tkanki guza.

Obiecujące wyniki wywołały jednak podstawowe pytanie: Czy podanie grafenu inną niż w okolice guza drogą wywoła podobne toksyczne reakcje w zdrowych komórkach?





Grafen wychwytywany przez komórki ludzkiej linii glejaka



Grafen wykazuje powinowactwo do komórek glejaka wielopostaciowego

Kolejne zatem doświadczenia prowadzone były na różnych modelach biologicznych i z zastosowaniem różnych technik podawania grafenu. Zbadano jego embriotoksyczność, która wykazała względną oporność organizmu zarodka na toksyczne działanie grafenu. Również próby podawania grafenu do mózgu nie wywołały widocznych skutków, co więcej – okazało się, że grafen „wypychany” był na obrzeża mózgu i w pewien sposób neutralizowany w kontakcie z jego oponami. Dlaczego więc podawany w okolicy guza grafen wykazywał tak dużą toksyczność, a podawany do zdrowego organizmu nie wywoływał znaczącej szkody? Czyżby komórka nowotworowa wykazywała większy apetyt na węgiel? Wiele pytań pozostaje na razie bez odpowiedzi, jeśli jednak grafen choć w niewielkim stopniu mógłby przynieść postęp w leczeniu nowotworów, to warto kontynuować badania nad jego właściwościami biologicznymi.

Ewa Sawosz, Sławomir Jaworski, Marta Kutwin,  
Marta Grodzik, Mateusz Wierzbicki,  
Anna Hotowy, Andrzej Chwalibóg  
Katedra Żywności i Biotechnologii Zwierząt SGGW

**Euroleague**  
FOR LIFE SCIENCES

# SGGW gospodarzem konferencji Euroligi

W dniach 13–15 listopada 2014 roku Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie będzie gospodarzem spotkania pracowników naukowych, doktorantów i studentów siedmiu uczelni przyrodniczych z Europy, zgrupowanych w organizacji nazywanej Euroligą (ELLS – Euroleague for Life Sciences, [www.euroleague-study.org](http://www.euroleague-study.org)). Jest to sieć wiodących szkół wyższych, współpracujących w zakresie zarządzania zasobami naturalnymi, nauk rolniczych i leśnych, przyrodniczych, weterynaryjnych, o żywności i środowisku naturalnym. W jej skład wchodzi: Wageningen University – Holandia, University of Natural Resources and Life Sciences w Wiedniu – Austria, Czech University of Life Sciences w Pradze – Czechy, University of Hohenheim – Niemcy, Swedish University of Agricultural Sciences – Szwecja, University of Copenhagen – Dania oraz Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Od 2013 roku w skład Euroligi wchodzi cztery pozaeuropejskie uniwersytety partnerskie: Cornell University, College of Agriculture and Life Sciences – USA, China Agricultural University w Beijing – Chiny, Hebrew University of Jerusalem, Robert H. Smith Faculty of Agriculture, Food and Environment – Izrael, Lincoln University – Nowa Zelandia.

**C**elem Euroligi jest przygotowywanie i prowadzenie wspólnych programów badawczych oraz dydaktycznych, ułatwanie mobilności studentów i nauczycieli

Scientific Student Conference > WARSAW

14th, 15th of November 2014

Deadline for abstracts  
15th of June 2014

www.ells2014.sggw.pl



BRAVE NEW THINKING  
BRAVE NEW SCIENCES  
BRAVE NEW WORLD

Sustainable, green and smart development,  
Bio-economy and Innovation,  
Agribusiness for modern society.

Find us on Facebook

Euroleague  
FOR LIFE SCIENCES



akademickich przez uproszczenie stosowanych procedur, a także zapewnienie wysokiej jakości nauczania. Programy dydaktyczne oferowane przez uczelnie sieci ELLS obejmują realizowane w tych uczelniach programy magisterskie uwzględniające dwustronną uznawalność przedmiotów system ECTS (European Credit Transfer System – Europejski System Transferu Punktów Zaliczeniowych) oraz wspólne programy krótkoterminowe realizowane w ramach tzw. szkół

letnich. Jednym z celów organizacji jest wdrożenie wspólnych programów magisterskich z obopólnym uznawaniem dyplomów.

Pracą Euroligi kierują grupy doradcze i kierownicze: ELLS Board (zarząd) – organ decyzyjny złożony z rektorów, spotykający się zwykle raz do roku, ELLS Task Force – zespół koordynujący na poziomie uczelni działalność sieci w zakresie strategii i polityki (spotkania dwa razy w roku) oraz IRO (grupa przedstawicieli biur współpracy międzynarodowej), do której zadań należy m.in. opracowywanie dokumentów dotyczących tworzenia wspólnych studiów czy szkół letnich.

W ramach Euroligi funkcjonuje także organizacja studencka Euroleague Student Association (ELSA), która wspiera zadania sieci i reprezentuje studentów przed zarządem ELLS. Przedstawiciele studentów są we wszystkich agendach i organach sieci. Co roku przedstawiają swoje propozycje i wnioski na konferencji ELLS.

W ofercie sieci uniwersytetów można znaleźć takie pozycje, jak: międzynarodowe studia magisterskie, szkoły letnie, wymiana studentów, dofinansowania i nagrody, international networking, wymiana wykładowców.

W trakcie spotkania Euroligi w SGGW planowane są dwie konferencje: 13–14.11.2014 r. spotkanie pracowników ELLS „PhD students: research and mobility” („Doktoranci: badania i mobilność”) oraz 14–15.11.2014 r. studencka konferencja naukowa „Brave new thinking, brave new sciences, brave new world” („Odważne nowe myślenie, odważne badania naukowe”) z udziałem na trzy sekcje tematyczne: Sustainable, green and smart development, Bio-economy and innovation i Agribusiness for modern society.

W ubiegłym roku konferencja ELLS odbyła się w Wiedniu. W trakcie jej obrad dyskutowano nad rolą nauk przyrodniczych w rozwiązywaniu problemów przyszłych pokoleń („The Sustainability Challenge: Technological Advancements and Other Solutions”).

Prezentowane na konferencji tematy były najczęściej efektem badań prowadzonych w ramach prac licencjackich, inżynierskich lub magisterskich, ale także były to wyniki badań prowadzonych w ramach kół naukowych. Uczestnicy mogli zaprezentować swoje prace w postaci plakatów lub prezentacji ustnych. SGGW reprezentowała rekordowa liczba studentów (40 osób, m.in. z: WOBIAK, WMW, WL, WRiB, WTD, WNE).

Konkurs na najlepszy poster wygrał zespół studentów WTD: Monika Marchwicka, Łukasz Skośkiewicz i Jan Szadkowski.

Rok 2014 będzie dużym wyzwaniem dla SGGW, gdyż będziemy gościć nie tylko przedstawicieli europejskich uniwersytetów, ale i nowych partnerów z uczelni USA, Nowej Zelandii, Chin i Izraela.

Już dzisiaj zachęcamy wszystkich studentów do uczestnictwa w konferencji, dla najlepszych czekają nagrody pieniężne.

prof. dr hab. **Bogdan Klepacki**  
prof. dr hab. **Marek S. Szyndel**  
mgr inż. **Katarzyna Kowalska**



Studenci SGGW na konferencji ELLS w Wiedniu w 2013 roku

# Ogrodnictwo ozdobne sektorem gospodarki narodowej

Pod takim tytułem pracownicy Katedry Roślin Ozdobnych (KRO) Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW zorganizowali w dniach 4–5 września ub. roku konferencję naukową z udziałem naukowców zajmujących się szeroko rozumianym ogrodnictwem ozdobnym, producentów roślin ozdobnych, florystów oraz gości zagranicznych. Okazją do spotkania był jubileusz 10-lecia istnienia poddyplomowych studiów „Florystyka – sztuka układania kwiatów” oraz zbliżająca się (w 2014 r.) 80. rocznica powstania Katedry Roślin Ozdobnych w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

**K**onferencję otworzył prorektor ds. współpracy międzynarodowej prof. dr hab. Marek S. Szyndel, który przedstawił zebrany cel i zadania stawiane uczelniom i obecną rolę środowisk akademickich.

Wszystkich prelegentów oraz gości przywitała dr hab. Ewa Skutnik, kierownik KRO, która



*Kompozycja z anturium pochodzącego z gospodarstwa JMP Flowers*



*Prof. Margrethe Serek z Uniwersytetu w Hanowerze*

w szczególny sposób podziękowała wieloletniemu kierownikowi Katedry prof. dr hab. Aleksandrze Łukaszewskiej za ogromny wkład w rozwój jednostki.

Pierwszym prelegentem była prof. dr Margrethe Serek, autorytet światowej sławy w dziedzinie posprzętnej trwałości kwiatów ciętych, kierownik Instytutu Ogrodnictwa na Uniwersytecie w Hanowerze oraz przewodnicząca sekcji Roślin Ozdobnych Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych (ISHS – International Society for Horticultural Science).

Profesor Serek przybliżyła znaczenie ciętych kwiatów i roślin doniczkowych, jak również konieczność właściwego postępowania na każdym etapie obrotu nimi. Propozycje pożywek i preparatów przedłużających ich trwałość oraz zapewniających optymalne warunki podczas transportu i dystrybucji zaprezentowali zaproszeni przedstawiciele dwóch firm: holenderskiej Chrysal International – Jeanet de Zeeuw, która omówiła sposoby utrzymania jakości roślin doniczkowych w trakcie obrotu nimi, i amerykańskiej Floralife – Jan Boers – prezentujący najważniejsze sposoby przedłużania trwałości kwiatów ciętych.

Profesor dr hab. Lilianna Jabłońska, kierownik Samodzielnej Pracowni Organizacji i Ekonomiki Ogrodnictwa WOBiAK, przedstawiła ekonomiczne aspekty ogrodnictwa ozdobnego w Polsce,

zwłaszcza zmiany w produkcji kwaciarskiej w ostatniej dekadzie oraz zmiany w handlu zagranicznym ozdobnym materiałem szkółkarskim.

Ciekawy wykład dotyczący sytuacji holenderskiego ogrodnictwa przedstawił dr Janusz Gołos, były attaché ds. rolnictwa, przyrody i jakości żywności ambasady Królestwa Niderlandów. Prelegent zapoznał obecnych ze strukturą powierzchni upraw roślin ozdobnych w gruncie i pod osłonami oraz sprzedaży kwiatów ciętych i roślin doniczkowych na giełdach w kraju tulipanów.

Pędzenie roślin cebulowych jest ważnym działem nie tylko ogrodnictwa holenderskiego. Aspekty produkcji najważniejszych geofitów przedstawiła dr hab. Agnieszka Krzymińska, kierownik Katedry Roślin Ozdobnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, a mniej znane gatunki zaprezentowała dr hab. Jadwiga Treder, pracownik Zakładu Upraw Roślin Szklarniowych Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach.

W ostatnich latach w sektorze ogrodnictwa szklarniowego w Polsce opracowano i wdrożono wiele rozwiązań mających na celu przede wszystkim oszczędności energii i wody. Stworzono m.in. nowe systemy kilkuwarstwowych kurtyn energooszczędnych, pozwalających na znaczne zmniejszenie zużycia energii cieplnej w okresie zimowym. Duże oszczędności uzyskano także, wprowadzając ogrzewanie obiektów uprawowych w systemie kogeneracji (CHP – Combined Heat and Power), który pozwala na jednoczesne wytwarzanie energii elektrycznej i użytkowej energii cieplnej.

Nasze zaproszenie na konferencję przyjął również mgr Jarosław Ptaszek, właściciel JMP Flowers – największej firmy ogrodniczej w kraju i Europie, produkującej róże, anturia



*Praca egzaminacyjna studentki podyplomowych studiów „Florystyka – sztuka układania kwiatów”*



*Uczestnicy konferencji*



Od lewej: dr hab. Ewa Skutnik, prof. dr hab. Jerzy Hetman, prof. dr hab. Elżbieta Pogorzewska

i storczyki z rodzaju *Phalaenopsis*. Prelegent zaprezentował i omówił nowoczesne metody produkcji i zbioru róż dostępnych w jego gospodarstwie w ponad 50 odmianach.

Uprawę róż w tunelach foliowych przedstawił dr Mariusz Szmagara, pracownik Katedry Roślin Ozdobnych i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, pokazując możliwości tego typu uprawy w warunkach Polski.

W celu uzyskania dużej ilości zdrowego materiału roślinnego stosuje się jedną z najważniejszych technologii rozmnażania, powszechnie stosowaną w produkcji ogrodniczej w Polsce i na świecie, czyli *in vitro*. W ciągu ostatnich 25 lat wielkość produkcji *in vitro* na świecie rosła w szybkim tempie, a największy wzrost obserwowano w latach 2000–2010. Aktualnie w Polsce działa około 20 produkcyjnych laboratoriów *in vitro*, których łączną roczną produkcję szacuje się na poziomie około 40–50 mln mikrosadzonek. Te i inne aspekty rozmnażania roślin ozdobnych metodą kultur tkankowych omówiła dr hab. Eleonora Gabryszewska, pracownik naukowy Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach.

Jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się działów produkcji ogrodniczej jest szkółkarstwo ozdobne, a drzewa i krzewy ozdobne są ważną grupą użytkową o szerokim zastosowaniu. Proekologiczne tendencje przejawiają się głównie we wdrażaniu nowych i dostosowywaniu dotychczas opracowanych technologii produkcji do europejskich standardów. W obliczu wzrastających zagrożeń związanych z uwalnianiem toksycznych substancji do środowiska, degradacją naturalnego otoczenia człowieka i naruszeniem podstawowych mechanizmów w ekosystemach konieczne jest zastępowanie preparatów chemicznych bezpiecznymi biopreparatami, które cechują się wysoką skutecznością w stymulacji organogenezy oraz aklimatyzacji roślin. Możliwość skutecznego wykorzystania biostymulatorów w uprawie roślin ozdobnych stanowi przyszłość tej gałęzi ogrodnictwa w związku z rosnącym zapotrzebowaniem na materiał wytworzony w sposób przyjazny środowisku. Na te i inne aspekty rozwoju szkółkarstwa ozdobnego w Polsce szczególną uwagę zwrócili dr Szczepan Marczyński, właściciel największej w kraju szkółki produkującej pnącza oraz były prezes prężnie działającej organizacji producenckiej – Związku Szkółkarzy



Polskich – i dr Wiesław Szydło, pracownik naukowy Katedry Roślin Ozdobnych oraz wiceprezes ZSzP. O rosnącym znaczeniu bylin zwłaszcza w nasadzeniach miejskich opowiedział znany specjalista, autor licznych książek i właściciel szkółki bylin – dr Jacek Marcinkowski. W grupie bylin nie sposób pominąć ważnej roli traw ozdobnych, których znaczenie i zastosowanie przedstawiła dr Monika Henschke z Katedry Roślin Ozdobnych UP w Poznaniu.

Ogrodnictwo w Polsce jest coraz bardziej popularnym sposobem spędzania wolnego czasu w okresie wiosenno-letnim. Dla Polaków ogród staje się przede wszystkim miejscem relaksu, a ostatnio coraz częściej prywatną przestrzenią ucieczki od codziennych stresów i wielkomiejskiej atmosfery. Przejmuje on rolę salonu, zacisznego kącika, kuchni na świeżym powietrzu oraz placu zabaw. Z dużym entuzjazmem przyjmowana jest również idea *grow your own* (wyprodukuj to sam), polegająca na uprawie własnych warzyw i ziół w przydomowych ogródkach i na balkonach. Rośliny takie są zdrowe, nie zawierają pestycydów, a konsument ma pełną świadomość tego, co trafia na jego talerz. Te nowe oblicza ogrodnictwa ozdobnego zaprezentowała dr Monika Latkowska z naszej Katedry.

dr hab. Ewa Skutnik  
Katedra Roślin Ozdobnych SGGW



# Parki rezydencjonalne na Mazowszu



Nieborów, grupa studentów kierunku turystyka i rekreacja Wydziału Nauk Ekonomicznych SGGW na dziedzińcu przed pałacem

**Mazowsze to region wypełniony wspaniałymi parkami i zespołami rezydencjonalnymi. Są wśród nich obiekty powszechnie znane, ale także wiele znanych jedynie lokalnie. Parki, które przetrwały do dziś, zaadaptowano do pełnienia nowych funkcji.**



Nieborów, elewacja frontowa pałacu. Obok najstarszy platan w Polsce

**S**tudenci Wydziału Nauk Ekonomicznych SGGW w ramach przedmiotu *dziedzictwo ogrodowe w turystyce* w semestrze zimowym 2013/2014 poznawali bogactwo mazowieckich parków i ogrodów oraz możliwości ich wykorzystywania na potrzeby turystyczne. Dzięki finansowemu wsparciu władz WNE zajęcia kameralne na Uczelni zostały wzbogacone o wyjazd terenowy, w czasie którego odwiedziliśmy najciekawsze parki okolic Warszawy. W sąsiedztwie stolicy swoje rezydencje kształtowali przedstawiciele arystokracji i bogatej szlachty. Zespołom rezydencjonalnym lokowanym poza miastem towarzyszyły folwarki, które były głównym



Nieborów, kanał w barokowej części ogrodu



Studenci turystyki i rekreacji  
w trakcie zwiedzania  
parku w Arkadii



Arkadia, pawilon parkowy  
– dom gotycki

źródłem utrzymania dla zajmującej się uprawą roli i rolnictwem szlachty. Wyjazd odbył się 25 października 2013 roku i objął Nieborów, Arkadię, Guzów, Żyrardów, Radziejowice i Młochów. Mogliśmy obejrzeć parki powstałe w różnych okresach i reprezentujące różne style, których elementem wspólnym jest to, że zostały zaadaptowane do pełnienia nowych funkcji.

**Zespół rezydencjonalny w Nieborowie** jest przykładem jednej z najświetniejszych siedzib magnackich nie tylko na Mazowszu, ale i w Polsce. Początki rezydencji sięgają początków XVI wieku, kiedy wybudowano tu dwór, na zrębach którego w końcu XVII wieku został wybudowany pałac. Ogród barokowy został ukształtowany w końcu XVII wieku przez Tylmana z Gameren, a następnie rozbudowany w latach 70. XVIII wieku przez Szymona Bogumiła Zuga. Ogród w Nieborowie został utrzymany jako barokowy z charakterystycznymi dla stylu kwaterami parteru ogrodowego, boskietami, aleją na osi, kanałem i typowym dla epoki ogrodzeniem. Późniejsze krajobrazowe uzupełnienia ogrodu znajdują się po drugiej stronie kanału. Na terenie rezydencji przetrwały i są wykorzystywane zabudowania gospodarcze z końca XVIII wieku: oranżerie, stajnia, wozownia oraz domki oficjalistów dworskich. Po północnej stronie pałacu, w sąsiedztwie dziedzica znajduje się Pawilon Myśliwski, a także budynek dawnej manufaktury, w którym znajduje się obecnie pracownia ceramiki. Zespół rezydencjonalny w Nieborowie wraz z ogrodem romantycznym w Arkadii są oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie od 1945 roku. W Nieborowie znajduje się także ośrodek pracy twórczej, jest to także miejsce międzynarodowych konferencji. Na terenie Nieborowa i Arkadii odbywają się też lekcje i warsztaty muzealne dla dzieci i młodzieży szkolnej.

**Park w Arkadii** powstał około 1777 roku z inicjatywy Heleny z Przeździeckich, księżnej Radziwiłłówny według projektu Szymona Bogumiła Zuga. Był to jeden z najpiękniejszych parków w Europie, kształtowany początkowo jako sentymentalny, a zachowany do dziś jako park romantyczny. Park ma powierzchnię około 14 ha, a centrum jego kompozycji



Żyrardów. Dawna willa Dittricha, obecnie Muzeum Mazowsza Zachodniego



Grupa studentów w trakcie zwiedzania parku miejskiego w Żyrardowie

stanowi rozległy naturalistyczny staw, wokół którego wybudowano wiele pawilonów o znaczeniu symbolicznym. Do najwspanialszych obiektów należą: Świątynia Diany, Przybytek Arcykapłana, Domek Gotycki, Dom Murgrabiego, Łuk Gotycki, akwedukt. Księżna Helena napisała nawet specjalny przewodnik po swoim parku, aby szczegółowo przedstawić znaczenie każdego pomnika, budowli czy miejsca. Mimo prac zabezpieczających i stałej troski obecnych użytkowników widać, że obiekt lata świetności ma już dawno za sobą. Pracownik Muzeum opowiadał nam o przeszłości parku i prezentował historyczne ryciny pawilonów, które nie przetrwały do czasów współczesnych. Interesująca gawęda i dawne ilustracje pozwoliły studentom wyobrazić sobie, jak dawniej wyglądało założenie.

**W** drodze do Żyrardowa zatrzymaliśmy się na chwilę w **Guzowie**. Znajduje się tutaj jeden z ciekawszych zespołów pałacowo-parkowych. Pałac wybudowany w końcu XIX wieku reprezentuje nietypowy jak na Mazowsze kostium renesansu francuskiego. Park natomiast ukształtowany jako krajobrazowy w nurcie obwodnicowym jest dziełem wybitnego planisty ogrodowego Waleriana Kronenberga. Obiekt w Guzowie jest obecnie niedostępny, lecz to, co

można zobaczyć zza bramy wejściowej, mimo wielu zniszczeń robi wielkie wrażenie. Stosunkowo niedawno odzyskali go potomkowie przedwojennych właścicieli. Zarówno pałac, jak i park są zdewastowane.

**Ż**yrardów to niezwykle miasto, wypełnione zaskakującą liczbą zabytkowych obiektów. Żyrardowska Osada Fabryczna jest obecnie jedynym w Europie zachowanym w całości przykładem XIX-wiecznego miasta przemysłowego. Budynki mieszkalne dla robotników i kadry kierowniczej fabryki przetrwały i dalej są wykorzystywane jako budynki mieszkalne. Większość budynków użyteczności publicznej (kościół, szkoły, przedszkole, szpital, resursa, dom kultury, pralnia, kręgielnia i łaźnia miejska) nadal pełnią swoją funkcję. Osada Fabryczna w Żyrardowie została uznana w styczniu 2012 roku za pomnik historii. W centrum osady znajduje się dawna willa właściciela miasta i fabryki Karola Dittricha, otoczona parkiem krajobrazowym. Obecnie nie jest to już obiekt prywatny. W willi znajduje się Muzeum Mazowsza Zachodniego, a dawny prywatny park stał się parkiem miejskim. W latach 2005–2008 park zrewaloryzowano, adaptując go na potrzeby parku miejskiego. Utrzymując historyczny układ przestrzenny parku, wprowadzono nowe elementy, takie jak plac zabaw dla dzieci czy amfiteatr. Osada Fabryczna utrzymana w XIX-wiecznej stylistyce poddawana jest pracom rewitalizacyjnym. Dawne zakłady Inniarskie przekształcono w nowoczesne lofty. Miasto pięknieje i staje się atrakcyjnym punktem na mapie turystycznej Mazowsza.

**D**o najciekawszych parków Mazowsza należy bez wątpienia duży zespół rezydencjonalny w **Radziejowicach**. Po II wojnie światowej zdewastowany obiekt odrestaurowa-

no ze środków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od 1965 roku pałac zaczął pełnić funkcję domu pracy twórczej. Na terenie zespołu pałacowego i folwarcznego do dziś stanowiącego jedną całość znajdują się pałac, neogotycki zameczek, dworek modrzewiowy, domek szwajcarski, dawna kuźnia i nowo wybudowany pawilon koncertowo-wystawienniczy, a wszystko to w otoczeniu wspaniałego parku romantycznego. Park jest rozległy – z zespołem stawów, z pięknymi kompozycjami kwiatowymi, wspaniałymi polanami, zabytkowymi szpalerami i alejami. W dawnej rezydencjonalnej części parkowej, ale także folwarcznej zaadaptowanej współcześnie na potrzeby domu pracy twórczej ustawiono wiele rzeźb, których obecność przekształca teren parku w niezwykle, magiczne miejsce.

**N**ieopodal Radziejowic, w **Młochowie** znajduje się interesujący zespół pałacowo-parkowy. Pałac wzniesiono na początku XIX wieku, a 17-hektarowy park został zaprojektowany przez Waleriana Kronenberga w stylu obwodnicowym w końcu XIX wieku. Dzieje rezydencji w Młochowie były burzliwe. Po II wojnie światowej zespół pałacowo-parkowy został przejęty przez skarb państwa i był użytkowany przez różne instytucje. Ostatecznie pałac został opuszczony i stopniowo zaczął popadać w ruinę, a park stawał się coraz



bardziej zaniedbany. Dziś zespół pałacowo-parkowy znajduje się w rękach gminy Nadarzyn. W latach 2007–2010 park został zrewaloryzowany i odzyskał świetność. To niezwykle przykład działań gminy, która poniosła trud i wysiłek, by zrewaloryzować park i udostępnić go mieszkańcom. Do tego celu zostały wykorzystane środki unijne. Nieczęsto zdarza się, by prace w zespole rezydencjonalnym rozpoczynać od parku, a tak stało się w tym przypadku. Uporządkowany park stał się magnesem dla mieszkańców bliższych i dalszych okolic, ulubionym miejscem spacerów. A trzeba przyznać, że park jest obiektem wyjątkowej urody, znakomicie uczytelnionej po przeprowadzonych pracach. Wkrótce rozpocznie się rewitalizacja pałacu, który ma stać się centrum kulturalnym gminy. Rozmach prac wykonanych w obiekcie budzi podziw.



Młochów, pałac wg proj. A. Kubickiego



Radziejowice, dwór

Wszystkie obejrzone w trakcie wyjazdu obiekty powstały jako rezydencjonalne, ale kiedy po II wojnie światowej znalazły się w zasobach państwa, zostały przystosowane jako publiczne do nowych funkcji. Znajdują się w nich muzea, domy pracy twórczej, prowadzone są lekcje muzealne, dzięki którym upowszechniana jest wiedza o przeszłości obiektów, ich mieszkańców i twórców. Parki stają się ważnymi punktami na mapie turystycznej. Stale zwiększa się różnorodność działań realizowanych w parkach, tak by były one atrakcyjne dla różnych grup odbiorców. Studenci mieli okazję poznać różne sposoby działań użytkowników poszczególnych obiektów i osobiście ocenić, jak wpływa to na zainteresowanie społeczne i atrakcyjność turystyczną.

tekst i zdjęcia dr inż. **Anna Majdecka-Strzeżek**

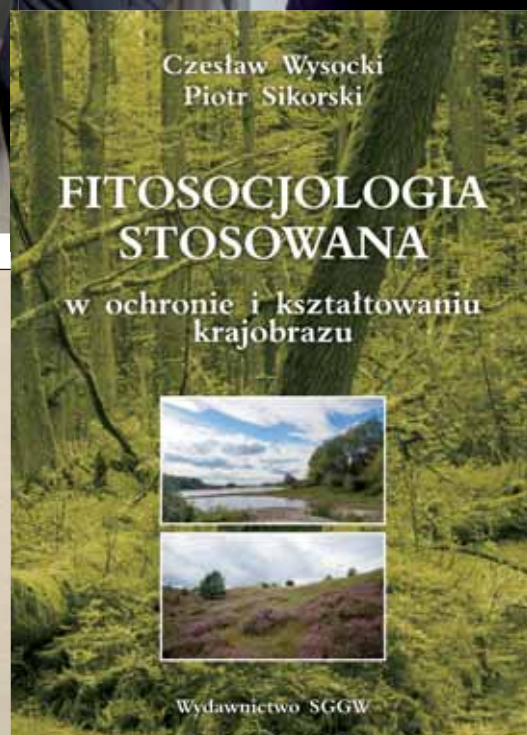


Radziejowice, zespół pałacowy



# Sukces Wydawnictwa SGGW

W dniach 19–21 marca 2014 roku odbyły się XX Wrocławskie Targi Książki Naukowej. Podczas uroczystego otwarcia tej ważnej dla polskich wydawców imprezy wystawienniczo-handlowej ogłoszono wyniki konkursu „Na najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej”. Jedną z 4 równorzędnych nagród otrzymało Wydawnictwo SGGW za podręcznik akademicki autorstwa Czesława Wysockiego i Piotra Sikorskiego pt. *Fitosocjologia stosowana w ochronie i kształtowaniu krajobrazu*.





**W** konkursie wzięło udział 28 wydawnictw, do oceny zgłoszono 67 tytułów. 7-osobowa komisja konkursowa oceniała książki pod względem adekwatnej do treści szaty edytorskiej, układu typograficznego, ilustracji i okładki.

Jubileuszowej edycji targów towarzyszyły liczne spotkania z autorami. Największym zainteresowaniem miłośników książek i wystawców (prezentowało swój dorobek aż 60 oficyn wydawniczych) cieszył się wykład profesora Jana Miodka „Język – elastyczna stabilność”. Po wykładzie Autor podpisywał swoje najnowsze dzieło pt. *Słownik polsko@polski z Miodkiem*. Czytanie tej książki to prawdziwa uczta duchowa dla osób zainteresowanych poprawną polszczyzną – gorąco polecam!

Były to chyba, jak twierdzili wydawcy na branżowym spotkaniu, ostatnie wrocławskie targi. Z roku na rok na wszystkie tego typu imprezy w Polsce przychodzi coraz mniej potencjalnych czytelników, zwłaszcza zaś młodych, co źle rokuje naszemu językowi ojczystemu. Miejmy jednak nadzieję, że wszechobecny Internet i coraz popularniejsze e-booki nie wyeliminują z rynku dobrej książki drukowanej na papierze.

**Jan Kiryjow**  
dyrektor Wydawnictwa SGGW





## Polsko-szwajcarskie powiązania naukowe



Przeciętny obywatel naszego kraju kojarzy Szwajcarię z czekoladą, zegarkami, białym szaleństwem alpejskim, z legendarnym Wilhelmem Tellem, czasem jeszcze z literaturą (Friedrich Dürrenmatt, Max Frisch, Gottfried Keller, Gonzaga de Reynold). Rzadko jednak towarzyszy nam świadomość, iż w dobie niewoli i nieszczęść spadających na Polskę często właśnie Szwajcaria stawała się azylem dla walczących o wolność Polaków. Przygarnęła m.in. polskich uchodźców politycznych po pierwszym rozbiore, uczestników powstania styczniowego (ponad dwa tysiące uchodźców, w tym przywódcy powstania, generałowie Marian Langiewicz i Józef Hauke-Bosak) oraz prawie trzynaście tysięcy polskich żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych, dla których w czerwcu 1940 roku, po kapitulacji Francji, otworzyła swoje granice.



**Dla** internowanych żołnierzy polskich powstały w Szwajcarii trzy obozy uniwersyteckie (Fryburg, Herisau, Winterthur), polskie liceum w Wetzikonie oraz inne formy służące zdobywaniu i uzupełnianiu wiedzy, m.in. podchorążówki i różnego rodzaju kursy o charakterze zawodowym. Dzięki życzliwości Szwajcarów polscy żołnierze mogli podjąć tę „walkę bez oręża”.

Gonzaga de Reynold (1880–1970) napisał, iż „Szwajcaria to nie jest mały kraj, to jest mały świat”. Na mapie tego świata możemy wskazać wiele miejsc, których historię pisali także Polacy. W kraju Helwetów, w Solurze, od lipca 1815 roku do października 1817 roku mieszkał Tadeusz Kościuszko, w domu Franciszka Ksawerego Zeltnera przy Gurzengasse 12. Dziś mieści się tu jego muzeum (założone w 1936 roku), którego kustoszem od wielu lat jest inż. Benedykt Drewnowski. W budynku, na zewnętrznej ścianie pokoju Tadeusza Kościuszki znajduje się tablica z napisem „Kosciusko Haus” (Dom Kościuszki).

W malowniczo położonej Solurze, nad którą wznosi się katedra św. Ursyna, 23 listopada 2013 roku odbyła się konferencja „Internowani w Szwajcarii” połączona z trzecim zjazdem potomków polskich oficerów i żołnierzy internowanych w Szwajcarii podczas II wojny światowej. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w Szpitalnym Kościele Św. Ducha odprawioną przez ks. Grzegorza Piotrowskiego, proboszcza z Langenthal. Obecni byli m.in.: prezydent Solury oraz członek Rady Narodowej Szwajcarii, Kurt Fluri, kierownik Urzędu do spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych, dr Jan Stanisław Ciechanowski, Włodzimierz Cieszkowski (w czasie wojny internowany w Szwajcarii), prezes Związku b. Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, oraz Thomas Wallner, prezes Kosciuszko-Gesellschaft (Stowarzyszenie „Kościuszko”).

Ze względu na obszar moich badań naukowych (szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II wojny światowej) oraz powiązania rodzinne miałam możliwość uczestniczenia w tej uroczystości oraz w dyskusjach, w których podkreślano, iż mimo warunków wojennych, internowani w Szwajcarii polscy żołnierze mogli uczyć się i pracować („Nauka dla Polski – praca dla Szwajcarii”), kończyć studia, rozwijać swoje talenty i zainteresowania. Wnieśli wielki wkład w rozwój gospodarki szwajcarskiej, szczególnie zaś produkcji rolnej. Ponadto pracowali przy budowie



licznych dróg i mostów. Do dziś pozostała po nich wzruszająca inskrypcja: „Tu żołnierz polski tęsknił za Ojczyzną. Błogosław Boże Szwajcarii – to kraj wolności. Błogosław Boże Polsce – to kraj cierpień za wolność”.

Uczestnicy konferencji odwiedzili też Muzeum im. Ignacego Jana Paderewskiego w Morges, którego kustoszem jest Rita Rosenstiel. Placówka istnieje dzięki wsparciu władz lokalnych oraz ambasady polskiej w Bernie. Kompozytor osiadł na stałe w Szwajcarii w 1899 roku, gdzie kupił dwudziestohektarową posiadłość Riond-Bosson w Tolothenaz, położoną w pobliżu Morges, nad brzegiem Jeziora Lemańskiego.





We wrześniu 1940 roku I.J. Paderewski opuścił Szwajcarię i udał się do Stanów Zjednoczonych. Zmarł w styczniu 1941 roku w Nowym Jorku.

W ogrodzie Maison de Seigneux 3 lipca 1948 roku odstonięto pomnik Ignacego Jana Paderewskiego autorstwa szwajcarskiego rzeźbiarza Milo Martina. Na cokole znajduje się fragment partytury opery „Manru”. Dziś posiadłość nie istnieje. Rezydencja została wyburzona w związku z budową autostrady łączącej Genewę z Lozanną. Droga, która przecina dawne tereny Riond-Bosson, otrzymała w 1991 roku imię wielkiego polskiego kompozytora, co upamiętnia tablica: „Route Ignace Paderewski. Musicien et Homme d'Etat 1860-1941”.

Uczestnicy spotkania podziwiali walory turystyczne Solury, zwiedzili Muzeum Kościuszki, wzięli udział we wspólnym



obiedzie połączonym z wystąpieniami zaproszonych gości, nawiązali nowe kontakty i poczynili plany naukowe na przyszłość. Wielkie wyrazy uznania i wdzięczności należą się organizatorom tych uroczystości. Całość znakomicie przygotowali zespół: Françoise Okopnik, Ursula Kaufman-Konieczny i Stefan Paradowski.



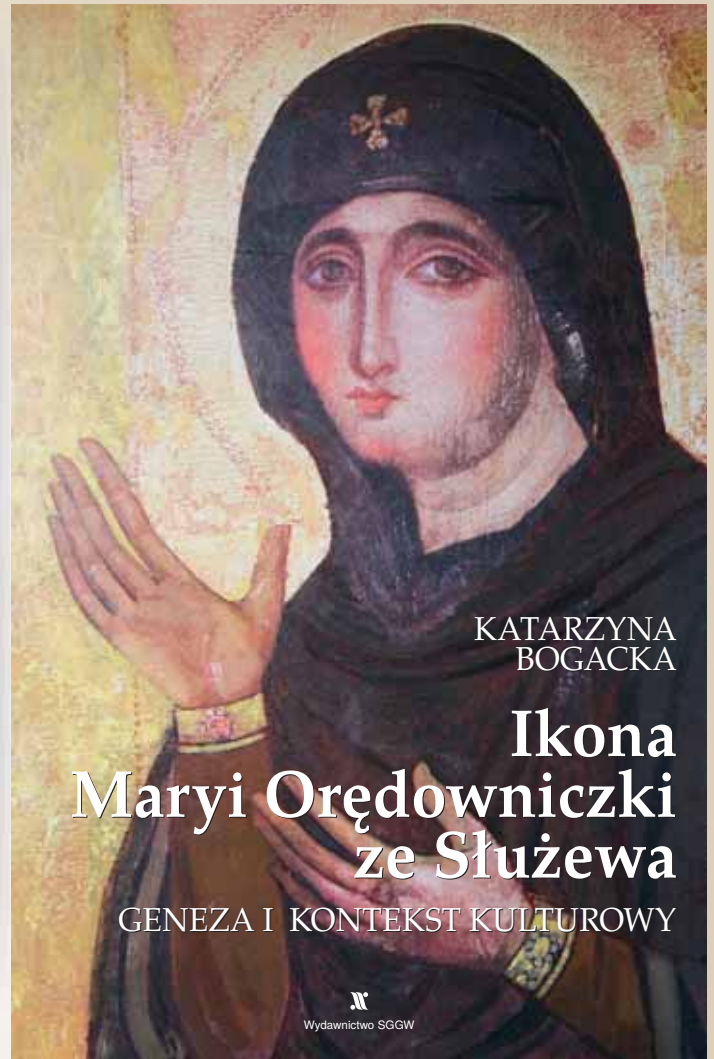
Obrazy uświetnił występ Polskiej Grupy Tanecznej w strojach ludowych (najmłodszy uczestnik zespołu to czteroletni Benjamin), fachowo i z sercem prowadzony przez Ewę Skoczylas z Winterthuru. Członkowie tego zespołu, niezależnie od wieku, posługują się piękną polszczyzną. Wszyscy z dumą wyrażają się o kraju przodków i eksponują swe imiona: Karol (jak Wojtyła) i Adam (jak Małyś).

Nie ma lepszej puenty do refleksji uczestników tego spotkania, dotyczących polskiej obecności w życiu naukowym i kulturalnym Szwajcarii, niż słowa Henryka Sienkiewicza umieszczone na tablicy w kościele Notre Dame w Vevey: „Aby dzieła spełnione przez wieki nie poszły w zapomnienie ciemnej nocy, bądźcie mądrze i słusznie utrzymywać je w pamięci i przekazywać potomności”.

Kolejna konferencja została zaplanowana na czerwiec 2015 roku, w siedemdziesiątą piątą rocznicę internowania w Szwajcarii żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych pod dowództwem gen. Bronisława Prugar-Ketlinga.

**Teresa Zaniewska**

Katedra Edukacji i Kultury SGGW  
Towarzystwo Polsko-Szwajcarskie  
Zdjęcia: **Marek Cieszkowski**



## Sztuka – poszukiwanie znaczeń

**W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 26 listopada 2013 roku odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Bliscy znani i... nieznani” zorganizowane przez Katedrę Edukacji i Kultury Wydziału Nauk Społecznych SGGW. Gościem spotkania była dr Katarzyna Bogacka, autorka książki pt. „Ikona Maryi Orędowniczki ze Służewa. Geneza i kontekst kulturowy”.**

**I**nicjatorką wydarzenia, podobnie jak innych spotkań z tego cyklu, była prof. nadzw. dr hab. Teresa Zaniewska, kierownik Katedry Edukacji i Kultury Wydziału Nauk Społecznych SGGW. Listopadowe spotkanie miało swoją niepowtarzalną specyfikę, pojawiły się bowiem na nim nie tylko humanistyczny wymiar podjętych rozważań, ale i transcendentalność





rozumienia świata odnosząca się do sfery sacrum. Książka dr Katarzyny Bogackiej, którą prezentował prof. dr hab. Waldemar Deluga, wzbudziła wśród zebranych ogromne zainteresowanie. Znakomitą ilustracją dla podejmowanych rozważań stały się wystawa obrazów Oskara Rabendy – artysty malarza i konserwatora, autora ikony *Maryi Orędowniczki ze Służewa* – oraz oprawa muzyczna w wykonaniu skrzypaczki Justyny Sychory. Spotkanie uświetniła obecność w gronie zaproszonych gości ks. prałata Józefa R. Maja – długoletniego proboszcza parafii św. Katarzyny na Służewie, inspiratora i kapelana wielu organizacji patriotycznych, kapelana SGGW,

pomysłodawcy i fundatora ikony *Maryi Orędowniczki ze Służewa*, oraz Ernesta Brylla – znakomitego polskiego poety, pisarza, autora tekstów piosenek, krytyka filmowego i tłumacza, który opatrzył książkę Katarzyny Bogackiej słowem wstępnym.

Katarzyna Bogacka ukończyła psychologię oraz historię sztuki, uzyskując tytuł doktora nauk humanistycznych w dziedzinie historii. Zainteresowania naukowe autorki obejmują problematykę z zakresu psychologii, historii sztuki oraz kulturoznawstwa, a aktualnie dotyczą symboliki władzy w ujęciu psychoanalitycznym, psychologicznych i społecznych aspektów odbioru dzieła sztuki, wpływu osobowości fundatora na kształtowanie dzieła oraz jego symboliki i funkcji, roli jednostki w społeczeństwie, życia codziennego i etosu poszczególnych grup społecznych w dawnych wiekach. Problematyka ta jest podejmowana z wykorzystaniem materiału historycznego, ikonograficznego i źródłowego, przeważnie z zakresu sztuki sakralnej: malarstwa i rzemiosła artystycznego. Doktor Katarzyna Bogacka opublikowała kilkadziesiąt artykułów oraz publikacje zwarte z tej tematyki. O ostatniej z jej książek Ernest Bryll napisał we wstępie:

„Nie umiem powiedzieć więcej niż mówi ta książka o ikonie Maryi Orędowniczki. Ale proszę, przeczytajcie uważnie całe dzieje obrazu. Bo dotycząją tej najdramatyczniejszej sprawy od początku chrześcijaństwa do teraz (...) tajemnicy człowieczej i Boskiej natury Jezusa. Kiedyś toczyły się o to krwawe spory. Dotykały one i Matki Jezusa. Bo czy była tylko matką Jezusa w jego postaci ludzkiej czy również Matką Boga? A więc Nieskończoności, co stało się śmiertelne...”.

Refleksja jakże aktualna, zwłaszcza w kontekście kanonizacji Papieża Jana Pawła II.

Joanna Wyleżatek







## Z bieżącej działalności

W okresie od grudnia 2013 do kwietnia 2014 Zarząd zbierał się 4 razy – regularnie co miesiąc – i był to czas wzmożonej pracy, głównie organizacyjnej. Przygotowaliśmy plan pracy na rok 2014 (który przekazaliśmy koleżankom i kolegom z *Agricola* nr 87) oraz Walne Zebranie Członków (które odbyło się 12 kwietnia br.).

Ważniejsze tematy, które nas absorbowały to:

- przygotowanie i przeprowadzenie Walnego Zebrania Członków. W przerwie zebrania uczciliśmy pamięć zmarłych prezesów Stowarzyszenia, zapalając znicze przy kamieniach pod platanami,
- szczegółowe omówienie i podjęcie prac nad obchodami 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego,
- przygotowanie uroczystości przy głazie S. Staszica na kampusie Uczelni w Ursynowie,
- omawianie i przygotowanie wyjazdu zagranicznego do Budapesztu i Wiednia (zgłosiło się 35 osób),
- przygotowanie bogatego programu wyjazdów turystyczno-integracyjnych w kraju – głównie do Rolniczych Zakładów Doświadczalnych SGGW,
- przygotowanie 2 spotkań z JM Rektorem,
- przygotowanie (wspólnie z Muzeum SGGW) do uczestnictwa w Dniach Uczelni.

Najważniejszym wydarzeniem było Walne Zebranie Członków, które sprawnie poprowadził kol. Jan Fryczkowski. Po wysłuchaniu sprawozdań i rzeczowej dyskusji przyjęto wnioski, w tym – nadano godność Członka





Honorowego kol. Zygmunta Santorskiemu – niezwykle wszechstronnie aktywnemu w Stowarzyszeniu, na którego zawsze można liczyć. Zebranie niezmiernie uatrakcyjnił wernisaż twórczości malarskiej kol. Teresy Lewandowskiej-Farugi.

Wystawa tych obrazów trwająca do 25 kwietnia spotkała się z życzliwym zainteresowaniem.

Po spotkaniach z JM Rektorem mamy nadzieję na zakończenie prac nad wydaniem 10. Zeszytu Historycznego Stowarzyszenia poświęconego wspomnieniom absolwentów Wydziału Melioracji z lat 1960–1980 z prac na kontraktach w Afryce.

Jak co roku spotykamy się w gronie Zarządu, przedstawicieli władz Uczelni oraz z zaprzyjaźnionym b. rektorem kościoła akademickiego św. Anny ks. Bogdanem Bartoldem na tradycyjnym opłatku i znacznie skromniej, bo tylko we własnym gronie – na wielkanocnym „jajeczku”.

opracował **Stanisław Olkuśnik**



## SPIS TREŚCI

### KRONIKA WYDARZEŃ

SGGW rozpoczęła obchody 200-lecia .....	1
Akademicka uroczystość .....	3
Przemówienie JM Rektora SGGW	
Alojzego Szymańskiego .....	3
Odznaczenia państwowe i resortowe .....	5
Krzyż Kawalerski Orderu	
Odrodzenia Polski .....	5
Złoty Krzyż Zasługi .....	5
Błękitny Krzyż Zasługi .....	5
Medal Złoty za Długoletnią Służbę .....	5
Medal Srebrny za Długoletnią Służbę .....	6
Medal Błękitny za Długoletnią Służbę .....	7
Medal Komisji Edukacji Narodowej .....	7
SGGW wyróżniona medalem „Pro Memoria” .....	8
Doktorzy habilitowani .....	9
Nowo promowani doktorzy .....	10
Mamy Weterynaryjne Centrum Badawcze! .....	12
Symposium z okazji kanonizacji Jana Pawła II .....	15
Przemówienie JM Rektora SGGW	
Alojzego Szymańskiego .....	16
Przemówienie JM Rektora UKSW	
Stanisława Dziekońskiego .....	18
Słowo JE Księdza Kardynała	
Kazimierza Nycza .....	20
Wykład ks. prof. dr. hab.	
Waldemara Chrostowskiego	
pt. „Misja uniwersytetu w nauczaniu	
Jana Pawła II” .....	21
Goście z Sokółki w SGGW .....	26
Z prac Senatu Akademickiego .....	28

### NAUKA, DYDAKTYKA

Siedem lat studiów obcojęzycznych	
na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej SGGW .....	30
Gala Agrobiznesu .....	33
Magia grafenu .....	35
SGGW gospodarzem konferencji Eurologi .....	39
Ogrodnictwo ozdobne sektorem	
gospodarki narodowej .....	41
Parki rezydencjonalne na Mazowszu .....	44
Sukces Wydawnictwa SGGW .....	48
Polsko-szwajcarskie powiązania naukowe .....	50
Sztuka – poszukiwanie znaczeń .....	53

### STOWARZYSZENIE WYCHOWANKÓW SGGW

Z bieżącej działalności .....	55
-------------------------------	----

# AGRICOLA

Pismo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego  
w Warszawie  
Nr 88 – MAJ 2014

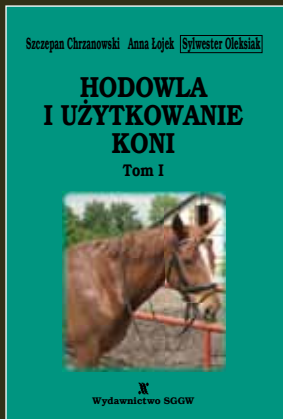
**Redaktor naczelny:** Teresa Zaniewska

**Zespół redakcyjny:** Ewa Domańska-Ilkiewicz (grafik), Jan Kiryjow, Monika Kuźmicka, Agata Kropiwić, Irena Mioduszevska, Tomasz Ruchniewicz, Krzysztof Szwejk, Elżbieta Wojnarowska, Anna Żuchowska  
**Fotografie:** Małgorzata Trzak, Wojciech Rozenek, autorzy artykułów, archiwum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzczak, www.grzeg.com.pl

Nakład: 2000 egz. Adres redakcji: wydawnictwo@sggw.pl, tel. 22 593 55 27

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skróć i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku.



148 s. 35 zł



572 s. 60 zł



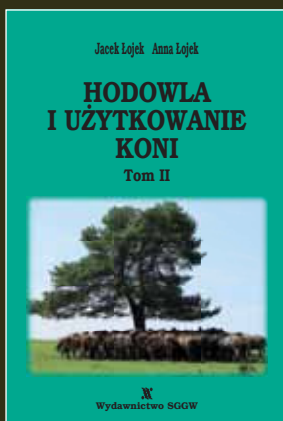
528 s. 60 zł



268 s. 45 zł



540 s. 70 zł



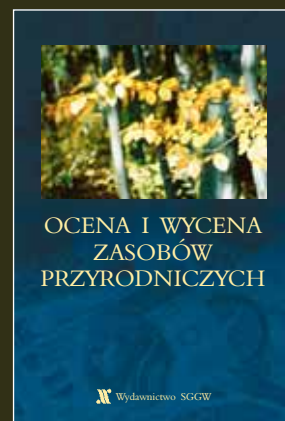
144 s. 30 zł

 **Wydawnictwo SGGW**

**ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa**  
**tel. 22 593 55 20, 22 593 55 22, -25 (sprzedaż)**  
**fax 22 593 55 21**

**e-mail: [wydawnictwo@sggw.pl](mailto:wydawnictwo@sggw.pl)**  
**Internet: [www.wydawnictwosggw.pl](http://www.wydawnictwosggw.pl)**

**Nasze publikacje oferujemy  
w sprzedaży bezpośredniej i wysyłkowej**



460 s. 50 zł



164 s. 30 zł



556 s. 60 zł



196 s. 28 zł



364 s. 40 zł



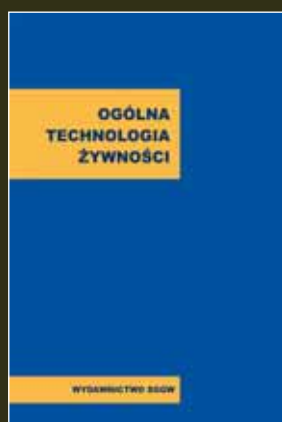
232 s. 35 zł



616 s. 60 zł



352 s. 40 zł



180 s. 30 zł



296 s. 40 zł



296 s. 40 zł

